

**Dziś w numerze: NIEMCY Z POLSKI • STUDENT I POLITYKA
• KANADA IDZIE DO BANKU • BEN GUBI ZŁOTO
• NOWY DZIAŁ: POLAK NIE ZGINIE**

NO. 50 • 29.IX. - 5.X.88 • TORONTO • PISMO NIEZALEŻNE • PUBLISHED WEEKLY • \$ 1.25

ECHO - TYGODNIK POLSKI



"LIBERAŁ GENERALA"

RAKOWSKI - PREMIER PRL

W Warszawie rozpoczęła się we wtorek, 27 września, 38 sesja Sejmu. W wygłoszonym przemówieniu I sekretarz partii Wojciech Jaruzelski wysunął kandydaturę członka Biura Politycznego PZPR Mieczysława Rakowskiego na stanowisko premiera rządu PRL. Kandydaturę przyjęto. Głosowało za nią 338 posłów, 5 powstrzymało się, a 35 było przeciwnych.

Nowo wybrany premier Mieczysław F. Rakowski powiedział, że będzie starał się zdecydowanie i jak najrychlej wprowadzić reformy polityczno-gospodarcze w Polsce. Przyznał on, że pierwszym zadaniem rządu będzie uzyskanie zaufania społeczeństwa. Dodał, że sytuacji Polski wymaga wręcz bohatera na stanowisku szefa rządu i zauważył, że nie jest bohaterem. Rakowski wyraził nadzieję, że uda mu się wyłonić rząd koalicyjny oparty na szerokiej podstawie społecznej. Nowy premier przyznał, że trudno jest mu jednak powiedzieć czy ktoś z opozycji wejdzie do nowego rządu. Podkreślił, że podczas najbliższych dwóch tygodni komunikował się będzie i rozmawiał z różnymi kandydatami do objęcia stanowisk ministerialnych. Rakowski zapytany przez dziennikarzy odparł, iż liczy na swego rodzaju ubezpieczenie ze strony partii z tytułu swej przynależności do PZPR, ale w całym społeczeństwie nie widzi takiego ubezpieczenia.

Przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa komentując wysuniętą przez plenum KC PZPR kandydaturę Rakowskiego na premiera powiedział, że NSZZ Solidarność dobrze zna Rakowskiego. Wałęsa zaznaczył, że w tym wypadku ważniejsze są programy i sposoby ich realizacji niż osoby. Przypomnijmy, że przed wprowadzeniem stanu wojennego Rakowski prowadził w imieniu władz pertraktacje z NSZZ Solidarność. Według wielu źródeł osobiście nie znosi on Wałęsy.

W wywiadzie opublikowanym w moskiewskiej "Prawdzie" 26 września, jeszcze przed wysunięciem jego kandydatury na stanowisko premiera, Rakowski oświadczył, że sytuacja w Polsce jest skomplikowana i że nie można wykluczyć możliwości dalszego jej zaostrzenia. Przyznał, że kierownictwo popełniło błąd w dziedzinie polityki cen i płac. Wyraził jednak przekonanie, że niedawne rozmowy ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka z Lechem Wałęsą wytworzyły nowe warunki. Jednocześnie premier przypomniał, że niezależny związek dobrze zna Rakowskiego.

Rozmowa ECHA z doradcą Lecha Wałęsy,
znanym publicystą ANDRZEJEM WIELOWIEYSKIM.
Temat: O CO CHODZI WŁADZY? - CZEGO CHCE
SOLIDARNOŚĆ?

ZNAKI ZAPYTANIA

G.F.: Jakie racje związkowe, kalkulacje polityczne były powodem przerwania ostatnich strajków?

A.W.: Wałęsa i grono kierownicze ma dobre rozeznanie w sytuacji kraju, ma świadomość zarówno naszych dylematów, jak i władzy i wie, że negocjacje są jedynym rozsądnym wyjściem dla władzy. Dotąd polityka władz była uparcie niemądra i może tak trwać dalej. To nawet nie nasza siła, to raczej 7 lat błędów i niepowodzeń zmusza władzę do podjęcia nowej polityki. Sądzę, że w tym momencie mocniejsze przyciśnięcie władzy do muru mogłoby dać odwrotny od zamierzonego skutek - represje w miejsce negocjacji. Na tej zasadzie było rzecz dość racjonalną, że Wałęsa podjął decyzję zakończenia strajku, pomimo że nie uzyskał wyraźnych ustaleń jak obietnicy zaprzestania represji, czy legalizacji Solidarności.

G.F.: No i jednak te represje są. Komisja Praworządności donosi o licznych zwolnieniach z pracy osób, które strajkowały.

A.W.: Były pewne obietnice w sprawie gwarancji i są one na ogół realizowane, ale mamy też wypadki wyraźnej agresji ze strony aparatu wykonawczego w terenie.

G.F.: Niedawno, dałam na tych łamach wyraz przekonaniu, że negocjacje w akompaniamencie strajkowych pomruków poszłyby sprawniej. Mamy w tym względzie doświadczenie z 80 roku.

A.W.: Może tak, może nie. Zawarcie porozumienia nie oznacza rozwiązania konfliktu. Chodzi o to, żeby zrobić jakiś interes, co nie oznacza wielkiej ideologicznej czy politycznej przemiany. Następny etap to, by umowa o interesie była skutecznie realizowana. Te dwa etapy mamy przed sobą i trzeba na nie patrzeć łącznie. Szarże ułańskie z czasów 1980 się skończyły. Myśmy mieli tego świadomość już i w roku 1981. I teraz na pewno ich nie będzie. Natomiast będzie straszliwie ciężka "przepychanka".

G.F.: W prasie oficjalnej też

pojawia się wątek, że nie ma powrotu do roku 80. Myślę, że ta zbieżność pokazuje, że jest waszej frakcji wiadomo, czego chce władza, inaczej mówiąc, na czym polega wspomniany "interes".

A.W.: To zależy jaka władza. Jest spora część aparatu władzy, której żadne porozumienie nie odpowiada, a co najwyżej kapitulacja i podporządkowania przeciwników i ludzi niezależnych. Ale jest ekipa dość wąska, która chce porozumienia.

G.F.: Może pan rzucić nazwiskami?

A.W.: Wolałbym nie, bowiem byłoby to dość zawodne. To, że ktoś deklaruje takie postawy, to nie znaczy że tak myśli. Może

Ciąg dalszy na str. 8

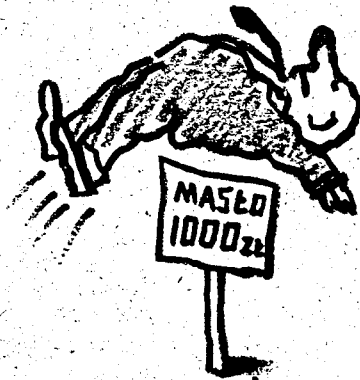
KRAJOWA KOMISJA WYKONAWCZA POSZERZONA

W niedzielę, 25 września nastąpiło poszerzenie składu Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Solidarność z 15 do 21 osób. Ogłoszony w Gdańsku komunikat KKW podaje, że włączeni do niej zostali delegaci z pięciu regionalnych komitetów strajkowych, które prowadziły akcje strajkowe w sierpniu br. Są to ludzie, jak to się określa, z "nowego pokolenia", którzy weszli w wiek produkcyjny już po zdelegalizowaniu Solidarności. Ich obecność w KKW ma odzwierciedlać obecny układ organizacyjny związku, a także różnorodność zapatrywań na formę i rodzaj porozumienia z władzami PRL. Nowo włączeni członkowie KKW reprezentują rzekomo bardziej radykalną linię związku. Do KKW został włączony także Zbigniew Romaszewski, przewodniczący Grupy Ochrony Praw Człowieka Solidarności, ze względu na wzmagające się represje wobec uczestników ostatnich strajków.

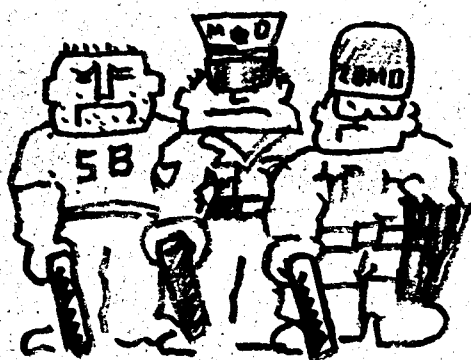
OLIMPIJSKIE
OSIĄGNIĘCIA
PZPR



RZUT DSZCZERSTWEM



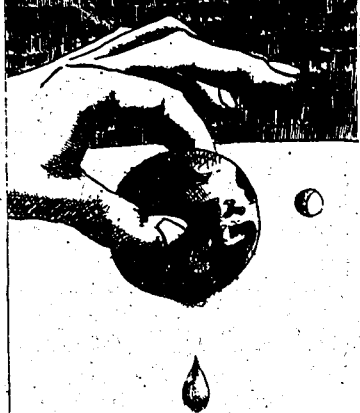
SKOK WZWYŻ CEN



PAŁOBÓJ NOWOCZESNY

Rysunek K.Krzysztoforskiego

ŚWIAT



stawiającej m.in. na ograniczenie wydatków i likwidację SDI. Bush był także w przeciwieństwie do Dukakisa za przywróceniem kary śmierci oraz za zakazem przerywania ciąży. Określił on Dukakisa jako liberała stojącego na lewo od głównego nurtu społeczeństwa amerykańskiego. Dukakis zaatakował Busha m.in. za niewłaściwą selekcję kandydata na wiceprezydenta, złe rozwiązanie problemu generała Noriegi i schowanie głowy w piasek w związku z aferą irańską.

• **Na Haiti rośnie poparcie dla rządu generała Avrila.** Przywódcy opozycji na Haiti wyrazili poparcie dla nowego rządu wojskowych na czele z generałem Avrilem. Przed dwoma tygodniami obalił on rząd wojskowych na czele z generałem Namphy, który w czerwcu br. przeprowadził zamach stanu obalając rząd cywilny. Działacze opozycji, którzy spotkali się z generałem Avrilem stwierdzili, że pierwsze kroki, które podjął generał wskazują na to, że prowadzi on kraj w stronę demokracji. Kredytem zaufania obdarzyli Avrila także księża katolicy A. Sele i J. Aristide, którzy byli ostrymi krytykami rządu generała Namphy.

• **Cesarz Japonii Hirohito walczy o życie.** 87-letni cesarz Japonii Hirohito, najdłużej panujący w okresie powojennym władca na świecie, znajduje się w stanie krytycznym. Rząd japoński przekazał formalnie oficjalne obowiązki cesarskie w ręce syna Hirohito, 54-letniego Księcia Cesarstwa Akihito. Codziennie przed Pałacem Imperialnym w Tokio gromadzą się tłumy Japończyków, modlących się o zdrowie dla Hirohito.

• **Debata telewizyjna Bush-Dukakis.** 25 września na Uniwersytecie Wake Forest w Pn. Karolinie odbyła się pierwsza debata telewizyjna pomiędzy kandydatem Partii Republikańskiej na prezydenta - G. Bushem i kandydatem Partii Demokratycznej - M. Dukakisem. Druga debata ma się odbyć w październiku. Według ostatnich sondaży opinii publicznej Dukakis przegrałby wybory prezydenckie, gdyby były one przeprowadzone obecnie. Dlatego debata telewizyjna stanowiła dla niego niezmiernie ważną platformę poprawienia swego narodowego obrazu, gdyż była ona transmitowana przez wszystkie cztery główne stacje telewizyjne i mogli ją obejrzeć praktycznie wszyscy Amerykanie. Szacuje się, że obejrzało ją około 125 mln osób. Podczas debaty poruszono cały szereg zagadnień takich m.in. jak ekonomia, przerywanie ciąży, kara śmierci, ochrona zdrowia i ubezpieczenia zdrowotne, tanie budownictwo dla ubogich i bezdomnych, stopień ingerencji państwa w sprawy ekonomiczne i socjalne, wydatki militarne itp. Debata trwała 90 minut. Została zorganizowana w ten sposób, że dziennikarze z kilku osobowego zespołu zadawali pytania na przemian raz Bushowi raz Dukakisowi. Po odpowiedzi jednego z nich na zadane pytanie, drugi miał prawo ją komentować. Po debacie rozgorzała ogólnonarodowa dyskusja, który z kandydatów zrobił lepsze wrażenie i dlaczego. Bush skrytykował Dukakisa m.in. za to, że jest zbyt miękki wobec komunizmu oraz za koncepcję obrony narodowej,

dami pokojowymi. Według źródeł oficjalnych w demonstracjach, które miały miejsce w Birmie po objęciu władzy przez wojskowych śmierć poniosło 263 obywateli. Według źródeł opozycyjnych oraz dziennikarzy zachodnich liczba ta jest kilkakrotnie wyższa.

• **Hortensia Allende powróciła do Chile.** Po 15 latach wygnania powróciła do Chile Hortensia Allende, żona obalonego w 1973 roku przez gen. Pinocheta, socjalistycznego prezydenta Chile Salvadora Allende. Przed trzema tygodniami Pinochet zniesł stan wyjątkowy w Chile, zezwalając na powrót do kraju 504 wygnanym politykom lewicy. Do Chile powrócił m.in. duchowy przywódca Chilijskiej Partii Komunistycznej Volodia Teitelbolm. Przez ostatnie 15 lat przebywał on w Związku Sowieckim.

• **Żołnierze izraelscy zabili na początku bieżącego tygodnia co najmniej 5 Palestyńczyków demonstrujących na ulicach okupowanych przez Izrael od 1967 roku terytoriów.** Jedną z zastrzelonych była 13-letnia dziewczyna. Kilka dziesiąt demonstrantów, w tym wiele kobiet, zostało zranionych. W trwającej od 8 grudnia ubiegłego roku fali buntu przeciwko izraelskiej okupacji Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu żołnierze izraelscy zastrzelili prawie 300 Palestyńczyków.

• **Miliony dzieci zmuszane do pracy.** Opublikowany ostatnio raport Międzynarodowej Organizacji Pracy o sytuacji dzieci w aspekcie zatrudnienia ujawnia wstrząsającą sytuację - dzieci zmuszanych do pracy w wielu krajach Trzeciego Świata. Tylko w niektórych krajach są przepisy chroniące dzieci przed wyzyskiem w pracy. W wielu innych nic nie zapowiada wprowadzenia takich przepisów. Raport MOP wymienia takie kraje jak m.in. Brazylia, Kolumbia, Peru, Egipt, Hongkong, Indie, Kenia i Filipiny. W krajach tych pracują kilkuletnie dzieci. Stanowią one tam tanią siłę roboczą, nie mogą się o nic upomnieć, nie należą do żadnych związków zawodowych, nie przysługują im żadne świadczenia, żadne odszkodowania za wypadki przy pracy. Mogą być w dowolnym momencie wyrzucone. Raport MOP podkreśla, że dzieci narażone są częściej na wypadki niż dorośli, gdyż narzędzia i maszyny nie są dostosowane do obsługi przez dzieci. Wśród przyczyn wypadków wymieniana się również to, że pracują one w gorszych warunkach, brak im doświadczenia produkcyjnego i szybciej się męczą. Większość pracujących dzieci, nie uczęszcza do

żadnej szkoły, nawet w tych krajach Trzeciego Świata, w których nauka jest bezpłatna, gdyż rodziny potrzebują pieniędzy przynoszonych przez dzieci, aby jakoś przeżyć. Wiele przedsiębiorstw zatrudnia dzieci, żeby sprostać ostrej konkurencji na rynku. Dzieciom płaci się mniej co obniża rzecz jasna koszty produkcji. Dotyczy to szczególnie drobnych przedsiębiorstw. Raport podkreśla także, że wiele dzieci i młodocianych zatrudnianych jest potajemnie, pomimo istniejącego oficjalnie zakazu, i zwraca uwagę, że od takich praktyk nie są wolne nawet najbogatsze państwa na świecie. Międzynarodowa Organizacja Pracy w 1973 roku załądziła prawnego zakazu zatrudniania dzieci poniżej 12 roku życia. Żądanie to zostało jednak przez wiele państw Trzeciego Świata zignorowane. Raport szacuje, że na świecie zatrudnionych jest ponad 100 milionów dzieci. Specjaliści szacują, że ta liczba jest dwu-trzykrotnie wyższa.

• **Kubański kowboj-dyplomata dumny ze swego czynu.** Kubański dyplomata Carlos Medina wydany z Wielkiej Brytanii za to, że oddał strzały w kierunku byłego agenta kubańskiego wywiadu, którego spostrzegł w jednym z londyńskich budynków mieszkalnych, oświadczył w wywiadzie dla centralnego dziennika kubańskiego "Granma", że jest dumny z tego, że próbował zabić "nędznego zdrajcę". "Kiedy - podkreślił Medina - spostrzegłem przede mną nędznego zdrajcę, uświadomiłem sobie, że istnieje tylko jedna odpowiedź - likwidacja parszywego psa".

• **Antyalbańska demonstracja w Jugosławii.** Około 150 tysięcy Jugosłowian, w większości Serbów, wzięło udział w antyalbańskiej demonstracji w mieście Nis. Była to największa demonstracja antyalbańska w trwającej od ponad dwóch miesięcy fali nastrojów antyalbańskich w Jugosławii. Milicja w Nis oznajmiła, że był to w ogóle największy protest polityczny w powojennej historii Jugosławii. Demonstracja została zorganizowana przez władze miejskie. Jej uczestnicy protestowali przeciwko prześladowaniu Serbów i Stowierców przez Albańczyków w należącej do Serbii prowincji Kosowo. Poparli oni także plan zgłoszony przez sekretarza partii komunistycznej w Serbii Slobodana Miloševica, aby wprowadzić bezpośrednią władzę Serbii w Kosowie. Podczas demonstracji przemawiał generał Aleksander Vojinovic, bohater II wojny światowej, który zażądał wprowadzenia stanu wyjątkowego w Kosowie oraz natychmiastowego odwołania dotychczasowego aparatu władzy w prowincji. Oskarżył on przywódców Albańczyków w Kosowie o wykonywanie poleceń wydawanych przez

Albanię. Masowe antyalbańskie demonstracje odbyły się także w Kraljevo, Paracinie, Nowym Sadzie i w stolicy Kosowa Prizremie.

• **Terrorysty z IRA zastrzelili w Armagh w Północnej Irlandii 22-letniego żołnierza brytyjskiego,** powracającego do domu ze swego ostatniego dnia służby w Irlandii Pn.

• **Demonstracje w Górnym Karabachu.** Trwa także nowa fala demonstracji w Górnym Karabachu. W stolicy Górnego Karabachu Stepanakercie doszło do zamieszek ulicznych na tle etnicznym. Wojsko i milicja dokonały licznych aresztowań ludzi podejrzanych o podpaliwanie domów. Według informacji oficjalnych wojsko konfiskuje broń palną, oraz sieczną.

• **Wojska sowieckie odcięły Erewań.** Wojska sowieckie otoczyły Erewań - stolicę republiki armeńskiej. Według źródeł niezależnych miasto patrolowane jest przez wzmocnione oddziały milicji i wojska, a budynki partyjno-rządowe strzeżone są przez czołgi i transportery opancerzone. W Erewaniu 16 września rozpoczęła się kolejna fala masowych demonstracji, żądających przyłączenia do Armenii obwodu Górnego Karabachu, przywódcą którego w 1923 roku do Azerbejdżanu. Pewne grupy demonstrantów opanowały port lotniczy. Podczas ataku komandosów sowieckich na lotnisko doszło do rozlewu krwi. Co najmniej kilkanaście osób zostało zabitych. W sobotę 24 września i w niedzielę 25 września około miliona ludzi zgromadziło się na Placu Teatralnym w Erewaniu, powtarzając żądanie przyłączenia Górnego Karabachu do Armenii, oraz zapowiadając kontynuowanie strajku generalnego w Armenii do 7 października. 23 września 20-osobowe Prezydium Rady Republiki Armenii wyraziło olbrzymie zaniepokojenie z powodu napiętej sytuacji, panującej w Górnym Karabachu, ale zarazem poparło stanowisko wyrażone przed paru miesiącami przez Radę Najwyższą ZSSR oraz władze centralne, że przyłączenie Górnego Karabachu do Armenii byłoby pogwałceniem sowieckiej konstytucji. W odpowiedzi na ostatnią falę demonstracji w Armenii przywódca ZSSR M. Gorbaczow podkreślił, że wydarzenia w Armenii i Górnym Karabachu wykazały, że nie można im się przyglądać z boku i pozwalać na wszystko. "Musi być porządek - zaznaczył Gorbaczow - a prawo musi zatriumfować".

• **Na publicznym procesie w Kantonie w ChRL 13 osób zostało skazanych na karę śmierci** za popełnienie morderstw i ciężkich robojów. Publiczną egzekucję wykonano natychmiast po ogłoszeniu wyroku.

ECHO-TYGODNIK POLSKI - wydają: Grażyna i Zbigniew FARMUS
Adres pocztowy: 51A Thistle Down Blvd., REXDALE, Ont. M9V 4A6, TEL. 743 - 5706

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus; Dyrektor działu reklamy: Inż. Zdzisław Wójcik 891-1342; Redaktorzy działów: Świat, Kanada, Polska - Zbigniew Farmus; Czytane między wierszami & Lektury nieobojętne: Karolina Jankowska, Korespondencje z dalekiego Kraju: Bolesław Slesiński; Poradnia Zaufanie: dr Zofia Bończa; Pokochać kapitalizm: dr Krzysztof Ostaszewski; Horoskopy, Kalendarium, korekta: Ewa Rewkowska, Apteka Natury: dr Zofia Górnicka; Współpracują: prof. dr Ewa Brantley, Leszek Szaruga, Wacław Liebert, dr Tadeusz Pruss, Wojciech Wojnarowicz, Bogusław Rzepecki, Andrzej Stawicki, Lech Jamka, Janusz Pietrus, Adam Tomaszewski, S.Cech, Iwona Majewska, Adela Dymka, Magda, Marek i Koty Czyżyckich.

ADVERTISING RATES: DISPLAY ADS \$7.00 per col.inch. FULL PAGE \$850, HALF PAGE \$350.00

Classified Ads: \$5 (up to 25 words), Job Ads FREE, Special: minimum 3 months' advertising (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$65.00, 2 cols - 1 1/2 inches \$130.00, 2 x 3 inches: \$260.00, photo extra \$5.00.

SUBSCRIPTION/PRENUMERATA: PÓŁROCZNA \$25.00, ROCZNA \$50.00, dla nowo przybyłych wg kolejności zgłoszeń (12 numerów) bezpłatna.

KANADA



NOWE PRAWO MA CHRONIĆ KLIENTÓW PRZED OSZUSTWEM ZE STRONY NIEUCZCIWYCH MECHANIKÓW

Od 1 października będzie obowiązywać w Ontario nowe prawo, które ma chronić klientów warsztatów napraw samochodów przed oszustwem nieuczciwych mechaników. Prawo to stanowi m.in. że wszystkie 16 tys. warsztatów naprawy samochodów w Ontario musi dostarczyć 90-dniową (bądź 5000 km) gwarancję na każdą nową bądź odnowioną część, oraz naprawę. Ponadto zakład naprawy samochodów musi na żądanie wydać pisemne oszacowanie naprawy oraz uprzedzić klienta o wszelkich związanych z naprawą kosztach dodatkowych. W każdym warsztacie ma być także wystawiony publicznie cennik usług i robocizny oraz sposób w jaki kalkuluje się koszty naprawy. Pisemne oszacowanie musi zawierać opis pracy, która ma być wykonana w celu dokonania naprawy, wymienić wszystkie części potrzebne do naprawy z adnotacją, które są nowe, a które używane, wymienić cenę części, ilość godzin potrzebnych do wykonania naprawy, cenę końcową oraz datę, z którą oszacowanie traci ważność. Ostateczna cena naprawy nie może przekraczać oszacowania więcej niż o 10% bez uprzedniej zgody klienta. Prawo ustala także, że gwarancje muszą zapewniać klientowi w zależności od jego wygody - albo całkowity zwrot kosztów naprawy albo całkowicie nieodpłatne poprawki.

WYDATKI PRZEDWYBORCZE TORYSÓW: 12 MLD DOLARÓW

Przywódca Partii Liberalnej John Turner powiedział w parlamencie w Ottawie, że Mulroney w ciągu ostatnich 4 miesięcy wydał na różnego typu cele 12 mld dol. Zamiast, jak zaznaczył Turner, wydawać pieniądze w sposób odpowiedzialny, Mulroney zdecydował się na finansowe zastrzyki przedwyborcze, obliczone na podniesienie pozycji wyborczej Partii Postępowo-Konserwatywnej. Turner wskazał na przygotowany przez jego biuro dokument, z którego wynika że członkowie gabinetu Mulroney'ego w okresie od 20 maja do 9 września oznajmili 69 razy o przeznaczeniu przez rząd pieniędzy na różne sprawy. Łączna war-

tość zadeklarowanej pomocy rządu wynosi 12,3 mld dol. Dokument sporządzony przez posła L. Axworthy wskazuje, że pięciokrotnie deklarował pieniądze Mulroney i że 11 deklaracji dotyczy Quebecu. Do największych deklaracji należą: 2,66 mld dol. na rozwój wydobycia ropy naftowej z dna oceanu w Hibernii w Nowej Szkocji; 1,4 mld na nauczanie i promowanie dwujęzyczności Kanady; 1 mld dol. na narodowy system opieki dziennej nad małymi dziećmi; 800 mln dol. dla Nowej Funlandii jako rekompensata za zamknięcie nowofunlandzkich kolei; 600 mln dol. rządowych kontraktów dla Zachodniej Kanady; 600 mln dol. na badania w zakresie rozwoju i oszczędzania energii; 515 mln dol. na pięć lat dla Quebecu na rozwój gospodarczy prowincji; 250 mln dol. na rozwój kanadyjskich wytwórni filmowych.

291 MLN DOLARÓW ODSZKODOWANIA DLA KANADYJSKICH JAPONCZYKÓW INTERNOWANYCH W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Premier Brian Mulroney oznajmił w parlamencie, że rząd wypłaci 291 mln dol. odszkodowania kanadyjskim Japonczykom, którzy w czasie II wojny światowej zostali uwięzieni w obozach internowania i którym skonfiskowano majątek. W skład pakietu wchodzi suma 252 mln dol. odszkodowania dla 12 tysięcy kanadyjskich Japonczyków, byłych internowanych - po 21 tysięcy dol. na osobę, 12 mln dol. dla społeczności japońskiej na rzecz działalności wychowawczej, społecznej i kulturalnej, 24 mln dol. na rzecz Kanadyjskiej Fundacji Stosunków Rasowych, mającej na celu propagować harmonijne współżycie między wszystkimi rasami w Kanadzie oraz 3 mln dol. dla Narodowego Związku Japonczyków w Kanadzie. Oprócz zadeklarowania odszkodowania premier Mulroney wygłosił także przemówienie, w którym oficjalnie przeprosił kanadyjskich Japonczyków za doznane krzywdy podkreślając, że potraktowanie ich przez ówczesny rząd kanadyjski nie tylko nie było sprawiedliwe z punktu widzenia prawa i moralności, ale stało także w sprzeczności z istotą Kanady, która jest społeczeństwem pluralistycznym, szanującym wszystkie języki, opinie i religie, czerpiącym siłę z wielokulturowości. Mulroney powiedział, że Kanada popełniła wówczas poważny błąd, ale że obecne przeprosiny oferowane Japonczykom są jedyną drogą oczyszczenia naszej przeszłości oraz podjęcia zobowiązań, że żaden Kanadyjczyk, niezależnie od pochodzenia, nigdy nie będzie poddany temu samemu co spotkało kanadyjskich Japonczyków w czasie II wojny światowej. Rząd kanadyjski podpisując umowę o odszkodowaniu zgodził się także przyznać z powrotem obywatelstwo wszystkim tym Japonczykom, którzy zostali w czasie wojny wydalen z Kanady, bądź którym obywatelstwo to w czasie wojny zabrano. Około 22 tysięcy kanadyjskich Japonczyków zostało internowanych w obozach w Brytyjskiej Kolumbii, Albercie i

Północnym Ontario po tym jak Japonczycy zaatakowali Pearl Harbor. Większość z nich pozbawiono obywatelstwa, skonfiskowano także ich majątek, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży ich domów przeznaczono na pokrycie kosztów utrzymania obozów internowania. Pierwsza propozycja odszkodowania dla Japonczyków została w 1983 roku odrzucona przez społeczność japońską w Kanadzie, gdyż premier P. Trudeau odrzucił ideę odszkodowań indywidualnych. W sierpniu br. prezydent Reagan podpisał ustawę przyznającą 20 tys. dol. odszkodowania dla każdego żyjącego amerykańskiego Japonczyka, byłego więźnia obozów internowania w USA w czasie II wojny światowej.

Decyzja rządu kanadyjskiego o wypłacie pakietu odszkodowania wojennego spotkała się z bardzo pozytywną reakcją społeczności japońskiej w Kanadzie. Jednakże poseł federalny, konserwatysta Ron Stewart (okręg wyborczy Simcoe South) określił odszkodowanie jako zbyt wysokie, zwłaszcza w świetle 28 mld dol. deficytu w budżecie państwa. Stewart określił wypłatę 21 tys. dol. dla każdego z 12 tys. Japonczyków jako czysty dla nich zysk. Zdaniem posła zupełnie wystarczyłyby formalne przeprosiny. Podkreślił on, że zgadza się ze stanowiskiem byłego premiera Kanady Trudeau, który odrzucając wypłatę indywidualnych odszkodowań powiedział w 1983 roku, że "nie uważa aby zadaniem rządu było naprawianie przeszłości. Historii nie da się napisać ponownie. Nasze zadanie polega na tym, aby być sprawiedliwym w naszych czasach". Stewart zaznaczył, że decyzje podjęte 40 lat temu, na dodatek w czasie wojennym, nie mogą być sądzone według obecnych standardów. "Nie uważam - powiedział Stewart - że trzeba płacić za coś 40 lat później tylko dlatego, że mamy obecnie inną filozofię". Zwrócił on uwagę na to, że rząd japoński zignorował całkowicie wypłacenie odszkodowania wojennego dla prawie 1700 żołnierzy kanadyjskich, internowanych przez Japonię w obozie w Hongkongu w czasie II wojny światowej. Zdaniem źródeł dobrze poinformowanych na posiedzeniu rządu przeciwko kompensacie wy-

powiadało się wielu posłów, jednakże przeważało zdanie zwolenników wypłaty odszkodowania, do których zaliczał się także premier Mulroney. Sekretarz Fred Hanington z Kanadyjskiego Legionu Królewskiego, zrzeszającego weteranów wojennych, powiedział, że Legion nie popiera odszkodowania. Przywódca Partii Quebecu Jacques Parizeau oświadczył, że ludzie zaaresztowani w czasie październikowego kryzysu w 1970 roku zgodnie z aktem wojennym uruchomionym przez Trudeau powinni otrzymać od rządu federalnego odszkodowanie wojenne, tak jak otrzymali je kanadyjscy Japonczycy, zaaresztowani zgodnie z tym samym aktem wojennym (War

Measures Act). "Ponad 400 Quebecańczyków ujętych 18 lat temu zasługuje na tę samą uwagę" - podkreślił Parizeau. O odszkodowanie za krzywdę poniesioną przez Chińczyków przybywających do Kanady do roku 1923, którzy musieli płacić podatek imigracyjny od osoby - co wyniosło 23 mln dol. - zwróciła się do rządu federalnego Narodowa Rada Chińczyków w Kanadzie. Rada wyraziła przekonanie, że Chińczycy powinni być tak samo potraktowani jak Japonczycy - a więc otrzymać od rządu federalnego formalne przeprosiny oraz odszkodowanie.

100 TYSIECY JEZIOR WSCHODNIEJ KANADY ZATRUTYCH KWAŚNYM DESZCZEM

David Schindler, znany biolog, specjalista w zakresie flory i fauny w wodach słodkowodnych, autor wielu raportów o florze i faunie kanadyjskich jezior i o stopniu ich zanieczyszczenia przez kwaśny deszcz oraz inne środki chemiczne stwierdził, że obowiązujące oszacowanie, iż 14 tysięcy jezior w Kanadzie dotkniętych jest zanieczyszczeniami musi ustąpić świeższemu, mówiącemu, że w samej wschodniej Kanadzie (na wschód od Manitoby) na 700 tysięcy jezior o powierzchni co najmniej 4 ha, zanieczyszczonych jest 100 tysięcy jezior, o czym świadczy ich prawie wymarła bądź uboga flora i fauna, a 50-70% pozostałych jezior zostało dotkniętych jakąś formą zanieczyszczenia chemicznego.



Wręczenie dotacji dla Instytutu Badawczego. Od lewej: dyrektor Instytutu Rudolf Kogler, poseł Andrew Witer i pani Kazimiera Budziak.

**NOWY PUNKT
SPRZEDAŻY
W BRAMPTON
FORTINOS
Kennedy Plaza
róg Kennedy South
i Clarence
Kiosk z papierosami
i loterią.**

OPOZYCJA OSKARŻA RZĄD KANADYJSKI O IGNOROWANIE LOSU ZAARESZTOWANEGO W INDIACH SIKHA

Posel federalny, liberał Bob Kaplan powiedział w parlamencie w Ottawie, że rząd kanadyjski wydaje się bardziej zainteresowany utrzymaniem dobrych stosunków dyplomatycznych z Indiami niż ochroną praw kanadyjskiego Sikha,zymanego od prawie roku bez oskarżenia w więzieniu w Indiach. Balkar Singh - obywatel kanadyjski został zaaresztowany w listopadzie ub. roku w Indiach pod zarzutem przetrzymywania pieniędzy dla radykalnych przywódców ruchu na rzecz niepodległości Pendżabu - jednego ze stanów Indii. Nie sformułowano przeciwko niemu żadnego formalnego oskarżenia. Sam Singh twierdzi, że w więzieniu był torturowany oraz zmuszany go do podpisania czystych kartek papieru. W ubiegłym roku w grudniu minister spraw zagranicznych Joe Clark powiedział w parlamencie, że Singha obejrzał kanadyjski lekarz, który uważa, że był on torturowany. Raport Amnesty International w sprawie Singha stwierdza, że lekarzowi nigdy nie pozwolono na pełne zbadanie Singha. Kaplan zażądał od Clarka dostarczenia szczegółów lekarskiego badania oraz wyjaśnienia czy oficerowie RCMP, którzy odwiedzili Indie w sprawie Singha widzieli się z nim w więzieniu czy też kooperowali z władzami Indii.

KANADYJSKO-POLSKI INSTYTUT BADAWCZY OTRZYMUJE POMOC OD RZĄDU FEDERALNEGO

Toronto - Andrew Witer, poseł federalny z Okręgu Parkdale - High Park przekazał czek w wysokości \$7,500 na ręce pana Rudolfa Koglera dyrektora Kanadyjsko-Polskiego Instytutu Badawczego na wydawnictwo "Contribution to the Canadian Mosaic: Studies Vol. XXI".

Posel A. Witer przekazał czek w imieniu ministra wielokulturowości Gerry Weinera.

Pomoc otrzymana od rządu konserwatywnego pozwoli na publikację rocznego raportu na temat polskiej społeczności w Kanadzie. W przekazaniu czeku Andrew Witer potwierdził kontynuowanie poparcia rządu dla rozwoju wielokulturowości i równocześnie uznanie dla Kanadyjsko-Polskiego Instytutu Badawczego za jego wkład i pomoc w informowanie kanadyjskiej opinii publicznej na temat społeczeństwa polonijnego w Kanadzie.

• **PRZEBYWAJĄCY** w Wiedniu rzecznik rządu Jerzy Urban powiedział, że niektórzy członkowie, jak to nazwał, konstruktywnej opozycji otrzymują propozycję objęcia stanowisk rządowych. Określił on konstruktywną opozycję jako taką, która wierzy w możliwość socjalistycznych reform. Odrzucił natomiast jakiegokolwiek dyskusję z ugrupowaniami opozycyjnymi, które zajmują się wyłącznie krytyką i nie wysuwają konstruktywnych propozycji. Urban dodał, że w rozmowach okrągłego stołu nie powinno być tematów tabu. Rzecznik powiedział, że w rozmowach tych poruszona będzie kwestia ponownienia legalizacji Solidarności. Zdaniem Urbana Solidarność nie będzie mogła być zalegalizowana w swojej dotychczasowej formie. Dodał, że władze nie zaakceptują nazwy Solidarność, ponieważ mogłoby to być wykorzystane przez zbyt wiele grup kierujących się różnymi celami.

• **NA KONFERENCJI** prasowej zorganizowanej w Gdańsku po spotkaniu 16 września z Kiszczakiem, Wałęsa powiedział, że strony poruszyły wszystkie tematy, które je interesowały. Dodał, że wystąpiły różne koncepcje. "Strona rządowa była lepiej przygotowana, my nieco gorzej". Na pytanie, co sądzi o tym, że ma opinię autorytatywnego człowieka, Wałęsa opowiedział, że tak to może wyglądać, bo nie ma czasu na przekonywanie ludzi. "Ponieważ zaszedłem wysoko, to się może nie podobać". Ale podkreślił, że jest gotów dyskutować z każdym o podjętych przez niego decyzjach. Jeden z dziennikarzy zauważył, że niektórzy młodzi ostro go krytykują i podkreślają, że są już gotowi używać przemocy. Wałęsa odpowiedział, że uważa za śmieszne argumenty, że możemy się bić. "Nie możemy się porywać z motyką na Księżyc. W dzisiejszych czasach takie kozackie wyczyny nie są wyczynami. Można strzelać z procy, ale tylko do wróbli". Zgodził się, że w Polsce były powstania, ale dopowiedział, że obecnie są inne czasy i inna walka. Władza, zdaniem Wałęsy, wcale nie jest słaba. "Jeszcze sprawniej może wprowadzić stan wojenny niż poprzednio. Ale władza wie, że to nic nie daje. Nie można jej lekceważyć i nie można jej za bardzo następować na odciski. Na pytanie, jaka jest pozycja Kościoła Wałęsa odpowiedział, że "Kościół jest ponad tym wszystkim, ma inne cele, większe niż te, o które zabiegamy. Chwała mu za to".

• **SEKRETARZ** Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego Mieczysław Leśniak oświadczył, że należy dokonać ponownej oceny przewodniej roli partii w Polsce. W wypowiedzi dla rozgłośni warszawskiej, w związku z rezygnacją rządu PRL, Leśniak stwierdził, że przyszła Rada Ministrów powinna dzielić władzę z koalicją prosocjalistyczną, aby dać wszystkim partiom większy udział we władzy i przedstawianie własnych programów wyborcom. Leśniak powiedział, że programy poszczególnych partii powinny być poddawane pod osąd społeczeństwa, metodami demokratycznymi.

• **19 WRZEŚNIA** do sądu wpłynął wniosek o rejestrację Komitetu Założycielskiego NSZZ Solidarność Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Solidarność na Uniwersytecie Jagiellońskim liczy ponad 850 członków, Komitet Założycielski składa się z 11 osób, wśród nich jest prof. Franciszek Sławski, językoznawca, członek Polskiej Akademii Nauk i prof. Włodzimierz Maciąg, historyk literatury, prof. Andrzej Kopf, prawnik, prorektor w poprzedniej kadencji. W Komitecie jest też dr habilitowany Jerzy Zdrada, historyk, członek Regionalnej Komisji Solidarności, która w ostatnich dniach ujawniła się w Krakowie.

• **WZNOWIŁ** działalność polski PEN Club, zawieszony przez władze od 1982 roku. Prezesem został Juliusz Żuławski. Do PEN Clubu należy obecnie 127 członków, z których wielu związanych jest z ruchem opozycyjnym. Jednym z członków zarządu został Marcin Król, wydawca miesięcznika "Res Publica".

"Pan reprezentuje tych ugodowych... tych słabych"

Rozmowa z LESZKIEM MOCZULSKIM, przewodniczącym Konfederacji Polski Niepodległej (KPN).

M.R.: Jaki jest twój komentarz do nowej sytuacji wytworzonej poprzez odbyte rozmowy Wałęsy z Kiszczakiem?

L.M.: Są to ciągle spotkania przygotowawcze do okrągłego stołu, a nie żadne rozmowy decydujące. Wałęsa jest w bardzo trudnej sytuacji. On po prostu schwycił pierwszą ofertę, którą otrzymał. A wiadomo było, że w miarę upływu czasu tych ofert będzie więcej i że te oferty będą coraz bardziej poważne. I ta pierwsza oferta, która była ze strony władzy tylko balonem próbnym została od razu przez niego przyjęta. Właściwie nie przez niego, a przez jego doradców.

Tutaj na pewno rolę odgrywał Stelmachowski, który był pośrednikiem. Na pewno rolę odgrywał Geremek, który przyjechał do Wałęsy dzień przed jego wyjazdem na rozmowy z Kiszczakiem i go widocznie namawiał na to wszystko. Tak, że tutaj ci lewicowi doradcy odegrali bardzo złą rolę.

Wałęsa wziął pierwszą propozycję złożoną przez władze. Być może ta pierwsza propozycja to był balon próbnym, żeby sprawdzić jak stanowczo to zostanie odrzucone. I chyba oni sami są zaskoczeni, że to zostało przyjęte. Dlatego że w istocie to, co oni proponują Wałęsie to jest inna forma rozwiązania, które było wielokrotnie odrzucone.

Okrągły stół ma przede wszystkim przedyskutować i spowodować, że powstanie coś co ma się nazywać Rada Porozumienia Narodowego. I w tej Radzie będzie parę osób z Solidarności, ale poza tymi paroma osobami w okrągłym stole i w tej Radzie Porozumienia Narodowego to będą jacyś ludzie z Pronu, z neozwiązków zawodowych itd. Tak więc koncepcja jakiegoś szerokiego gremium, w którym przedstawiciele Solidarności będą w zdecydowanej mniejszości, a co więcej, zostaną zrównani z jakimiś tam Miodowiczami, Dobraczyńskimi albo jeszcze gorzej. Raczej gorzej.

Taka sama koncepcja podnoszona była od 1982 roku. Najpierw jak powstawał PRON, to proponowali Wałęsie i Solidarności uczestnictwo w PRONIE. Później powstawała Rada Społeczno-Gospodarcza. Proponowano Wałęsie i opozycji, żeby tam wydelegowano swoich ludzi. Potem powstawała Rada Konsultacyjna przy Jaruzelskim i też

proponowano Solidarności, żeby miała tam swoich przedstawicieli.

Wszystkie tamte propozycje zostały odrzucone i słusznie. I teraz propozycja w istocie taka sama zostaje ponowiona i ku zdumieniu wszystkich w Polsce, ta propozycja jest przyjęta. W poprzednich latach kiedy Solidarność była słaba, kiedy władza była znacznie silniejsza, kiedy społeczeństwo było wystraszone i bierne, to oni byli to w stanie odrzucić. Teraz, kiedy oni mają w ręku masę atutów, władza jest słabiotka i się sygnie, tak że nie radzi już nawet sobie ze swoim aparatem, a opozycja z dnia na dzień rośnie w siłę i na to jest przyjęte właściwie w innym sosie tylko to stare danie. To jest pierwszy czynnik, który budzi ogólne zdumienie.

Drugi czynnik. Wałęsa zgodził się, żeby odwołać strajki przed przystąpieniem do rozmów i zgodził się na poufność rozmów. Cała siła opozycji w stosunku do władzy w takiej sytuacji polega na tym, że rozmowy się prowadzi jawnie. Bo jak się prowadzi jawnie to się dostaje poparcie społeczne. Jest o wiele łatwiej powiedzieć "nie" na zadania władzy; bo jest od razu potężny chór głosów: "nie wolno się na to zgodzić". W ten człowiek, który negocjuje jest silny, bo on ma poparcie społeczne.

Natomiast jeśli rozmowy są prowadzone tajnie, to władza ma wszystkie argumenty w ręku, a ten człowiek jest po prostu sam, zamknięty w gabinecie. I on po prostu musiałby być niezłomnym Tytanem, żeby sobie z tym dać radę, ale jakby on był niezłomnym Tytanem, to on nie przyjmowałby takich propozycji. Zgoda na tajność tego wszystkiego osłabia straszliwie Wałęsę.

A po drugie, zgoda na odwołanie strajków. W obliczu kiedy są strajki władzy się śpieszy, żeby je skończyć. I władza ani nie przedłuża rozmów, bo ma strajkowy pistolet przy głowie, musi to robić szybko i musi ustępować. Wałęsa biorąc ten nieświeży pasztet równocześnie zgodził się negocjować w sytuacji, w której jest prawie bezbronny.

Trzeci element. Przeciwno Wałęsie jest cała młoda Solidarność. To są ci, którzy robili ostatnie strajki. I nie tylko młoda Solidarność. Poza tą wąską grupą doradców, to właściwie nie ma ludzi, którzy uważają, że

jest to decyzja słuszna.

W bieżącym numerze PWA, w charakterze artykułu wstępnego dają karykaturę. Na długim drzewcu jest flaga z napisem "pierestrojka". Po prawej stronie stoi bardzo wielki Gorbaczow i trzyma to drzewce. Obok niego stoi wyraźnie mniejszy Jaruzelski i też trzyma to drzewce. A po drugiej stronie drzewca jest taki malusienki Wałęsa z napisem Solidarność na piersi, który też to trzyma. Pół roku temu sam pomyślał tak ostrej karykatury Wałęsy budziłby powszechny niesmak. Dziś to idzie spokojnie. Dlaczego? Bo ta jego decyzja jest tak bardzo szokująca.

M.R.: Co to wszystko oznacza dla pozycji Wałęsy?

L.M.: On wpędzając się w decyzję szokującą osłabił się niesamowicie w opozycji. Wygwizdali go w stocznicy. Wygwizdali go w Porcie Gdańskim. Pokazali mu taczki w Jastrzębiu. Władza osiągnęła tu bardzo dużo. W przededniu rozmów on się osłabił u tych radykalnych i energicznych, a to od nich wszystko zależy, a nie od tych biernych. U nich on straszliwie spadł. A więc będą mu mówili: panie Wałęsa kogo pan w zasadzie reprezentuje? Pan reprezentuje tych ugodowych. Pan reprezentuje tych słabych. A ci mocni, co robią strajki, to nie chcą się pana słuchać. To pan obieca, że nie będzie strajków, a oni panu na złość robią. Te trzy czynniki pokazują, że on jest na bardzo słabej pozycji.

M.R.: Jakie szanse ma Wałęsa przystępując do zasadniczych rozmów? Jakie skutki polityczne i społeczne przyniosą te rozmowy?

L.W.: Jedyna jego szansa jest taka, że władza potrzebuje porozumienia. Bo jeśli władza zawrze porozumienia i będzie ono podpisane przez Wałęsę, a po drugiej stronie będzie obojętne. Czyrek, Kiszczak, obojętne kto, to od razu pójdzie to do Departamentu Stanu i do Banku Światowego. A ostatecznie Amerykanie nic więcej się nie domagali, tylko żeby doszło do porozumienia w Polsce, które zostanie podpisane przez Solidarność i Wałęsę. I w tym momencie Jaruzelski jest uwiarygodniony dla Zachodu i może ubiegać się o kredyty. W warunkach obecnego krachu gospodarczego podpis Wałęsy jest oczywiście podpisem na



Rodziny czekają na strajkujących.

Zdjęcie nadesłane z podziemia, wykonane we wrześniu 1988 roku.

**PIGULKI
PCAG**



WRZEŚNIOWA MSZA ŚW. ZA OJCZYZNĘ. Seria spotkań z wybitnymi działaczami niepodległościowymi sprawiła, że mimo letniego sezonu frekwencja na nabożeństwach i na spotkaniach po mszy wzrastała. Niespotykany do tej pory tłum wypełnił kościół na zapowiadane spotkanie z Kornelem Morawieckim. Niestety do spotkania nie doszło, gdyż Korneł Morawiecki zamiast w kościele św. Teresy był w tym czasie w drodze do Polski. Po wrześniowej mszy zobaczyliśmy Andrzeja WIELOWIEYSKIEGO. Każdy z kolejnych gości z Polski reprezentował nieco inny punkt widzenia, dzięki czemu możemy wyrobić sobie coraz lepszy obraz sytuacji w dzisiejszej Polsce.

APEL PIGULEK - częściowo skuteczny. Telefon od p. J.L. ze Scarborough przyniósł nam upragnioną maszynę do pisania. Tak więc wyposażenie biura PCAG kompletuje się pomalutku. Brakuje nam jeszcze szafy i jednego lub dwóch krzeseł (mogą być nie od kompletu). O terminie otwarcia i adresie biura zawiadomimy wkrótce. Ofiarodawca maszyny do pisania, p. J.L. okazał się ciekawym rozmówcą i bystrym obserwatorem życia polonijnego. Jeszcze raz bardzo dziękujemy!

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy, tel. 925-8128. P.O.Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4

wagę złotą. Bo oni na ten podpis dostaną pożyczki.

! Ponadto porozumienie między rządem a Wałęsą będzie się podobalo w Moskwie. Moskwa nie chce mieć żadnych kłopotów z Polską. Jeżeli Jaruzelski pokaże, że potrafił zawrzeć porozumienie z Solidarnością i to jeszcze na warunkach rządu, to mu Gorbaczow powie: małego, bardzo to dobrze załatwił. Natomiast jeśli Jaruzelski sobie nie radzi, to niezależnie od tego, czy go Gorbaczow lubi czy nie, to go trzymać nie może.

Trzecia rzecz. Jeśli będzie zawarte porozumienie, to w jakiejś mierze ta władza się uwiarygodni w stosunku do społeczeństwa. Bo ta bierna część społeczeństwa będzie mówiła: "no jednak się dogadali" i będzie z tym dogadaniem wiązała jakieś nadzieje. Tutaj jedna z cen jakie Wałęsa i Solidarność musi zapłacić to jest poparcie rządowego programu reformy. Jest to program nieszczyśny. Jest to straszny program. Jest to program wymierzony wprost przeciwko społeczeństwu, ma dać środki władzy. To ma być wyduszone ze społeczeństwa. I jeśli Wałęsa poprze ten program rządowy to dla przeciętnego człowieka, który się nie zna na ekonomii i który nie bardzo wie na czym te wszystkie problemy polegają, to dla niego ten program przynajmniej na krótki czas stanie się jakoś wiarygodny.

Tak więc porozumienie w tej chwili dużo daje rządowi. A ponieważ dużo daje rządowi, to jest to jakaś szansa Wałęsy. Bo gdyby nie to, to byłby on zupełnie bezradny. Natomiast tu jest jakaś szansa. Zobaczmy, czy on ją potrafi wykorzystać.

Udostępnione do druku w krajach Wolnego Świata przez Independent Polish News Service (IPNS).

PRYMAS GLEMP WE WŁOSZECH

Prymas Polski kardynał Józef Glemp przebywa z 7-dniową wizytą we Włoszech. Ma on odbyć kilka spotkań w Watykanie z Papieżem Janem Pawłem II oraz złożyć wizytę w Mediolanie i Rzymie. Przed odlotem z Warszawy Prymas powiedział, że sytuacja w Polsce jest groźna, ale wierzy w konferencję okrągłego stołu. Stwierdził również, że ma nadzieję, iż w rozmowach będzie brał udział Lech Wałęsa, reprezentujący skrzydło umiarkowane Solidarności.

OWOCNA WIZYTA RZECZNIKA SOLIDARNOŚCI W USA

Wizyta Janusza Onyszkiewicza w Stanach Zjednoczonych była pod każdym względem wydarzeniem doniosłym. Mieszkający w Waszyngtonie Polacy nie przypominają sobie aby jakkolwiek Polak w ostatnim dziesięcioleciu był przyjmowany przez tytułu najwyższych przedstawicieli administracji amerykańskiej i amerykańskiego życia politycznego oraz z takim zainteresowaniem i uznaniem. W ciągu niecałych dwóch tygodni Onyszkiewicz przyjęty był przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Reagana, przez obu kandydatów w wyborach na prezydenta, G. Busha i M. Dukakisa, przez zastępcę Sekretarza Stanu J. Whiteheada, który po godzinnym z nim spotkaniu wydał na jego cześć lunch w pałacyku naprzeciwko Białego Domu, w którym zatrzymują się prawie wyłącznie głowy państwa. Przed Onyszkiewiczem gościem w pałacyku był król Jordanii Hussain, a po nim przybędzie tam prezydent Francji Mitterand.

Onyszkiewicz był także gościem dziennikarzy i korespondentów zagranicznych na śniadaniu w ogólnonarodowym klubie prasy w Waszyngtonie, a jego przemówienie w klubie było transmitowane na całe Stany Zjednoczone. Na takie śniadanie zapraszane są osoby związane z wydarzeniem dnia. Wywiady z Onyszkiewiczem przeprowadziły dwie wielkie ogólnokrajowe stacje telewizyjne ABC i CBS, występował także na programach lokalnych radia i telewizji w Nowym Jorku, Chicago i San Francisco.

W dniu 21 września wiceprezydent USA George Bush przyjął w Białym Domu rzecznika Solidarności Janusza Onyszkiewicza. Rozmowa trwała 40 minut. Następnego dnia wiceprezydent Bush wydał specjalne oświadczenie w tej sprawie, w którym między innymi wyraził nadzieję, że rozmowy między rządem PRL i Solidarnością doprowadzą do rzeczywistego dialogu narodowego, pluralizmu oraz prawa do swobodnego zrzeszania się.

Wiceprezydent Bush podkreślił, że oczekuje legalizacji Solidarności oraz legalizacji prawdziwej wolności jednostki i swobody zrzeszania się w Polsce. Wyraził swe uznanie dla polskich robotników, oraz dla

wszystkich tych obywateli, którzy kontynuują starania o rozszerzenie swych swobód. Solidarność - powiedział Bush - jest drogowskazem nie tylko dla Polaków, ale też dla całego świata, który walczy o wolność jednostki oraz poszanowanie podstawowych praw człowieka.

Spotkanie Dukakisa z Onyszkiewiczem odbyło się w Bostonie. Dukakis wydał po spotkaniu oświadczenie, w którym stwierdził, że Stany Zjednoczone mogą odegrać dużą rolę w odbudowie polskiej gospodarki i przywróceniu polskiemu społeczeństwu nadziei na lepszą przyszłość. Powiedział, że USA powinny działać na rzecz reform w Polsce. Mike Dukakis oświadczył, że jeżeli zostanie wybrany na prezydenta to będzie

zachęcał państwa uprzemysłowione by wraz ze Stanami Zjednoczonymi starały się pomóc Polsce w odbudowie gospodarki.

W piątek, 23 września Onyszkiewicz był gościem amerykańskiego Kongresu na Kapitolu. Najpierw odbyło się śniadanie wydane przez kongresmenów, a następnie po przemówieniu Onyszkiewicza kongresmeni zadawali mu pytania. Następnie Onyszkiewicz był na lunchu wydanym przez senatorów Jurkowskiego i Dicksona z udziałem kilku znanych senatorów. Na Kapitolu Onyszkiewicz rozmawiał z senatorem Rostenkowskim, kongresmenem Solarzem.

Wieczorem spotkał się z Polonią waszyngtońską. Podczas pobytu w USA Onyszkiewicz był także zaproszony do wygłoszenia przemówienia na forum Rady Spraw Zagranicznych (skupia ona polityków amerykańskich interesujących się sprawami międzynarodowymi) w Nowym Jorku i w Chicago. W ubiegłym roku na Radzie Spraw Zagranicznych w Nowym Jorku przemawiał W. Jaruzelski.

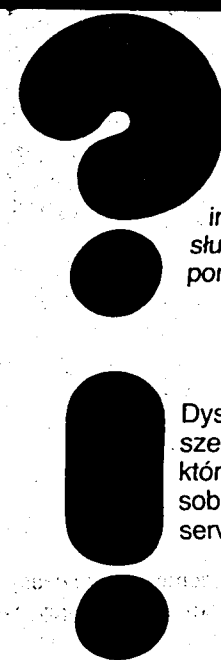
KRONIKA RZYMSKA 63/64 "POD ROZWAGĘ" STANISŁAW ZBYDNIOWSKI o tekście - str. 9

"Coraz głośniejszą mowa się o narastającym antyklerykalizmie w Polsce. (...) Chodzi o załamywanie się zaufania do Kościoła. (...) Nie dotyczy to Osoby Ojca Świętego Jana Pawła II. Jeżeli, to tylko w tym sensie, że stawia się Go za przykład zdecydowania, szczerości, wierności, samodzielności myślenia i współczucia z Narodem: tylko On nie bał się mówić o "Solidarności" w Polsce. Ktoś bardzo odpowiedzialny zauważył, że jeżeli jest w Polsce antyklerykalizm, to nie jest on zasługą jedynie partii".

"Trzeba mieć oczy otwarte i serce wyczulone na bóle zepchniętych na margines rodaków, których przy każdej okazji obrzuca się błotem za to, że chcieli dobrze dla kraju (...) Szukają oparcia w Kościele. Uczono ich, że tylko tu mogą spożytkować swoje zawody i cierpienia, bo mogą z nich uczynić siłę twórczą. Kościół zawsze bronił pokrzywdzonych, biednych, prześladowanych, choć ludzie Kościoła byli różni i są różni. (...) Oto taka, zdawałoby się, prozaiczna sprawa: wizyty, rewizyty... Dziwne, że przed osławionym referendum tak wszystkich opanowała gorączka okazywania sobie życzliwości. Rozpoczęły się na potęgę przyjacielskie spotkania. Wojewodowie, sekretarze, kierownicy wydziałów nagle poculi konfraternie z biskupami, proboszczami, rektorami... Mimo iż ceny szaleją, jedni i drudzy nie mają najgorzej. Natomiast uciemiężony lud polski, który od dawna już nie może związać końca z końcem, który całym sercem zaangażował się kiedyś w Solidarność, bo chciał wreszcie żyć godnie we własnej Ojczyźnie - tego uczył go Kościół - teraz patrzy i oczom nie wierzy. Nie jest aż taki naiwny. Wie, że trzeba się spotykać, rozmawiać, trzeba się układać w jednym Domu. Tego wymaga życie. Ale sobie myśli...

(...) W tych trudnych sprawach można zaryzykować dwa twierdzenia jako absolutnie pewne, bo sprawdzone w chrześcijaństwie. Po pierwsze, w sprawach religijnych nie można iść na kompromis z nikim, a z przedstawicielami władzy ateistycznej przede wszystkim. Wtedy bowiem "bramy piekielne zwyciężają Kościół" - jak to widzimy w niektórych autokefalicznych kościołach prawosławnych. Po drugie, nigdy nie można układać się z przedstawicielami władzy - zwłaszcza ateistycznej - jakby obok Ojca Świętego, który jest gwarantem tożsamości i niezależności Kościoła oraz skalą wszelkiego religijnego budowania. Koniunkturalne układanie się z konkretnymi przedstawicielami władzy świeckiej grozi katastrofą wiarygodności i autorytetu Kościoła. Wiadomą jest rzeczą, że przedstawiciele władz często się zmieniają (w naszej ojczyźnie zawsze w dramatycznych okolicznościach) i układy "personalne" upadają wraz z upadkiem przedstawicieli władzy.

Koniunkturalne układy przynoszą spokój, ale nie budują pokoju. Lud polski dobrze wyczuwa, na kogo może liczyć, komu może zaufać. Zawsze w trudnych sytuacjach liczył na Kościół i ufał Kościołowi. Niepokojące jest to, co mówią niektórzy, że dziś wielu zaczyna powątpiewać o Kościele jako o jedynym gwarancie prawdy, wolności, tożsamości i niezawisłości narodowej".



Czy jesteś już członkiem Credit Union św. Stanisława i św. Kazimierza instytucji, która służy Polonii od ponad 40 lat.

Dysponujemy szeregiem usług, które mieszczą w sobie kompletny serwis bankowy;

- Personalne Konta Czekowe
- Konta Dienne
- Krótkoterminowe Certyfikaty
- Fundusz Emerytalny
- Pożyczki Personalne
- Pożyczki Hipoteczne
- Ciągłe Kredyty
- Płacenie Świadczeń
- Skrytki Bankowe
- a także szereg innych.

Sześć biur o dogodnej dla Polonii lokalizacji czeka na Ciebie. Dogodne godziny urzędowania. Ponad sto milionów wkładów.

Skorzystaj z dorobku Polonii
Zapisz się do

**Credit Union
św. Stanisława
i św. Kazimierza**



TORONTO
220 Roncesvalles Ave.
tel. 537-2181

12 Denison Ave.
tel. 863-0996

2987 Bloor St. W.
tel. 236-1225

MISSISSAUGA
4260 Cawthra Rd.
tel. 848-4303

KITCHENER
56 Shanley St.
tel. 745-6393

GUELPH
180 Wyndham St. N.
tel. 837-1077



**SZYBKO • SPRAWNIE • TANIO
PRZEKAZUJEMY ZLECENIA DO POLSKI**

Trading Co. Ltd.

OKAZJA!

poszukiwane, ekonomiczne samochody

FSO 125P	1,5 ME	-	USD 3.800,00
POLONEZ	1,5 SLE	-	USD 4.800,00
POLONEZ	1,6 SLE	-	USD 4.950,00

ILOŚĆ OGRANICZONA - KORZYSTAJ Z OKAZJI TERAZ

Informacji udziela i zlecenia przyjmuje biuro:
PEKAO TRADING CO.(CANADA) LTD.
1610 Bloor Street West Toronto, Ont. M6P 1A7
TEL. (416) 588 - 1414

lub
UPRAWNIONY PRZEDSTAWICIEL PEKAO

PAŹDZIERNIK. NOWY ROK AKADEMICKI. NA UCZELNIĘ WRACAJĄ STUDENCI. PRZED LATY - STARSI UCZNIOWIE. DZIŚ - NIEZALEŻNY PODMIOT POLITYCZNY. OTO FOTOREPORTAŻ Z DEMONSTRACJI STUDENCKICH I TEKST NADESŁANY SPECJALNIE DLA NAS Z KRAJU. PONIZEJ WSPOMNIENIA ZE STUDENCKICH CZASÓW - W SERII "USYPIANIE SUMIENIA".



IWONA MAJEWSKA

"USYPIANIE SUMIENIA"

ODRACZANIE DOJRZAŁOŚCI

CZĘŚĆ V

Studenckie czasy! Wyjątkowy okres w życiu niektórych ludzi, łączący prawa dorosłych z przywilejami dzieci, odpowiedzialność z niefrasobliwością i pracą z zabawą. Bodajby tylko dlatego warto studiować. A tu jeszcze wiedza czepia się człowieka, nawet jeśli się przed nią broni. Ach, przedłużać ten czas, przedłużać w nieskończoność i korzystać z wszystkiego co niesie! Im więcej się przeżyje, tym więcej zapamięta, tym częściej w przyszłości odzywać się będą wspomnienia, tym pewniej odnawiać się w nas będą te beztróskie (bo cóż to za troski?!) dni... No właśnie! Albo niewiele przeżyłam, albo jestem w wieku, który jeszcze nie domaga się tak gwałtownie wspomnień ze studenckiego okresu, bo trudno odgrzebać mi w pamięci ten czas. A przecież było to tak niedawno... Może po prostu studia w tym okresie nie były niczym wielkim, o zdobywanie wiedzy i odracanie dojrzałości, to wszystko?! Pamiętam ogólną atmosferę, poszczególne wyjątkowe zdarzenia, ale trudno mi znaleźć odpowiedź na pewne pytania, które stawiam sobie zawsze przed wejściem w przeszłość. Nie potrafię tak pewnie, jak dotąd, odpowiedzieć na przykład, jakie były polityczne przekonania większości moich kolegów. Nic nie wiem o ich stosunku do Boga i wiary. To, co mogę dokładnie opisać, to nasz stosunek do ludzi, do człowieka, jego życia i problemów jakie ono niesie. Można by powiedzieć, że początek studiów był końcem "przeciętnego życia", do którego się przyznałam na początku moich wynurzeń. Jako jedna z dziewięciu zdających osób dostałam się na warszawską psychologię, wydział na pewno nietypowy z kilku względów. Uważano go wówczas (chyba przez cały okres istnienia miał i ma taką opinię) za wydział "elitarny", bo studiowali tam ludzie przeważnie bardzo inteligentni, często ekstrawaganccy ("dziwni") - nierzadko z powodu własnych problemów, natury psy-

chologicznej). Miał też opinię bezkompromisowego w sądach i zachowaniach, na co zapracowała postawa psychologów z marca 1968 roku. Studiowanie psychologii było również trochę inne z powodu samego przedmiotu. Przywiązywanie wagi do indywidualnych problemów jednostki, wnikanie w strukturę osobowości, uwzględnianie podświadomości i dziedzicznych form zachowania, wszystko to pośrednio lub bezpośrednio nawet godziło w podstawowe pryncypia obowiązującego w PRL trendu filozoficznego.

Wprawdzie próbowano sprowadzić nauczanie na "właściwe" tory. Dużo mówiono o zachowaniach grupowych, o roli doświadczenia i prostego uczenia (warunkowania) w życiu jednostki, a o Freudzie i jego następach wypowiadano się bardzo sceptycznie. Byli nawet tak gorliwi asystenci, którzy o koncepcjach Karen Horney, Masłowa czy Rogersa mówili tak jakby dotyczyły one mogły tylko "konsumpcyjnych" (zdegenerowanych przeto) społeczności zachodnich. Zdrowe społeczeństwo komunistyczne podlegało raczej behawiorystycznym metodom warunkowania, czyli głównie środowisko decydowało o tym, jaki jest człowiek i było ono w stanie ukształtować go według określonego wzoru.

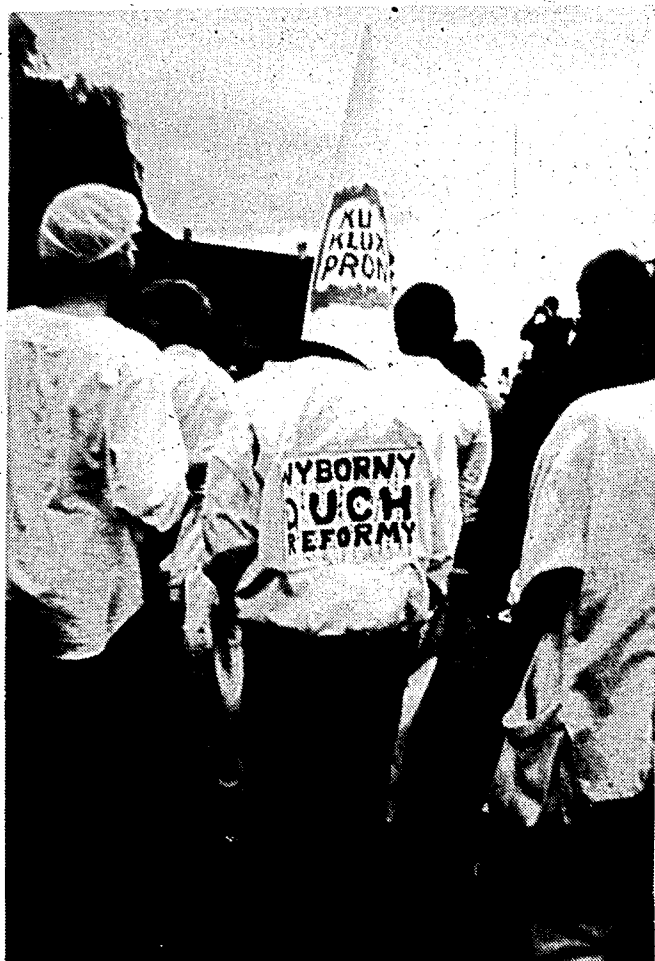
Dziś wiem, niestety, jak wiele było w tym smutnej prawdy, jak nie mylili się nasi prawowierni nauczyciele, choć inny system wartości należałoby przyłożyć do ich teorii. My i tak skłaniał się w kierunku jednostki, pełnego rozwoju jej osobowości, pomocy w rozwiązywaniu problemów niesionych przez cywilizację. Nie wykluczaliśmy roli warunkowania, jednak kochaliśmy twórców humanistycznego spojrzenia na człowieka. Sami zresztą byliśmy pod wpływem teorii Masłowa i z pewnością relacje interpersonalne były u nas lepsze niż na innych wydziałach.

Atmosfera była też inna niż gdzie indziej także z powodu przyjemności jaką niesło studiowanie. Nasze obowiązkowe lektury to były książki, które czytała wówczas większość awangardy inteligenckiej czy ci, którzy chcieli być tak odbierani. Były lata siedemdziesiąte, okres drugiej fali nowości książkowych z Zachodu i takie tytuły jak "Społeczeństwo bez szkoły", "Naga małpa", "Miłość i wola", "Poza godnością i wolnością", "Miłość", "Poza dostarczone informacje", "Szok przyszłości" i wiele innych były po prostu rozchwytywane. My mieliśmy to w programie zajęć. Nic zatem dziwnego, że nasze spojrzenie na świat zmieniło się, wchodziliśmy jakby w zachodnią "nadbudowę" mając niestety wciąż wschodnioeuropejską "bazę". Szczególnie, że znosiliśmy to lekko i jakby w stałej harmonii z tym, co się wokół nas działo. Coraz częściej wyjeżdżali na Zachód nasi rodzice, zaczęliśmy wyjeżdżać i my - młodzi. Naprawdę można było kupić wówczas od rządu 150 dolarów po państwowej cenie i rzadko kto dostawał odmowę paszportu. Studenci mieli dodatkowo wiele udogodnień i zniżek, które skwapliwie wykorzystywali. Możliwość wjazdu bez wizy do kilku zachodnich państw także sprzyjała wojażom. Znam ludzi, którzy co roku wyjeżdżali za granicę, nierzadko wracając z pokaźną sumą pieniędzy, a zawsze z głową nabitą wrażeniami, spostrzeżeniami, sądami. Ja sama po raz pierwszy pojechałam za granicę właśnie w czasie studiów i prócz pozytywnych wrażeń przyniosłam także te na niekorzyść Zachodu. Pamiętam, że sklepy wypełnione towarami nie zaskoczyły mnie tak bardzo. Może dlatego, że sklepy warszawskie były wtedy nieźle zaopatrzone; zwłaszcza na studenckie potrzeby, gdy ważniejsze są kosmetyki, książki i "ciuchy" niż jedzenie, o którym ciągle myśli mamusia... Może dlatego, że byłam w Hiszpanii i Por-

tugalii, co to nie były i nie są mocnymi punktami Zachodniej Europy... Pamiętam także, że powrót do Polski był mi miły, wydawało mi się, że jakby luźniej w niej było i... czysiej. Na pewno inne wrażenia przywozabym ze Szwecji i RFN-u, wszak i ci, którzy tam właśnie byli, do Polski przeważnie wracali. Istniał stały pomost pomiędzy Wschodem i Zachodem i nie trzeba było zmieniać sobie kraju, aby żyć lepiej. Podstawowe towary były w Polsce, a po luksusy (w naszym rozumieniu) wyjeżdżało się "na zakupy". Choć zakrawa to na wstęp do moralnej degradacji, zjawisko to było częste acz nie powszechne. Myślę, że przeciętnie student polski tego okresu choć raz wyjechał za granicę, niekoniecznie po to, by zarobić. Niektórzy z nas uważali to za niegodne, nie chcieli zmywać brudnych talerzy w Szwecji, gdy w Polsce są już "o mało co magistrem". I tu chciałam wrócić do propozycji potraktowania mnie jako typowej przedstawicielki młodzieży studiującej w środkowym okresie lat siedemdziesiątych, a moich studiów jako typowych dla mego pokolenia. Choć one same trochę inne (każdy wydział ma swoją specyfikę), dzięki systemowi rekrutacji na studia (np. awansem za dobre stopnie, punktowaniem pochodzenia) mieliśmy na wydziale szeroki przekrój zarówno socjologiczny jak psychologiczny. To prawda, że ciągle przeważali ludzie zdolni i inteligentni, ale tak jest w ogóle w wyższych uczelniach. Zresztą zdolni i inteligentni nie są zbyt dobrymi kandydatami na opozycjonistów pierwszej połowy lat siedemdziesiątych, szczególnie gdy miłe im było marzenie o karierze naukowej. Jednym z "mądrych" posunięć ekipy Gierka była próba (niestety na pewien czas udana) pozyskania naukowców i inteligencji twórczej poprzez stworzenie możliwości większego niż dotąd rozwoju intelektualnego, szansy na ściślejsze kontakty z myślą Zachodu. Nowe perspektywy dla naukowców, nowe... etaty, profesury i medale dla pracowników, a dla studentów kuszący indywidualny program studiów i wysokie pieniężne nagrody za dobre stopnie spowodowały, że część inteligencji zaszłyła się w zaciszu pracowni i gabinetów, pochylała nad biurkiem, pulpitem czy dziełem i tworzyła lub... dobrze się zapowiadała.

Profil szkolnictwa wyższego za moich czasów niewiele różnił się od szkoły podstawowej lub średniej. Obowiązkowe zajęcia, lista obecności, sztywny plan zajęć, ta sama skala stopni i fikcyjna współpraca z reprezentacją studentów. Nie mieliśmy żadnego wpływu na nasz program, jedynie studia indywidualne stwarzały tę

Ciąg dalszy na str. 13



Mamy do czynienia z w pełni samodzielnym i nie uzależnionym od jakichkolwiek czynników "dorosłym" opozycyjnym ruchem studenckim. W przeszłości, podobna sytuacja miała miejsce w 1968 r. Ówczesni studenci buntownicy wydali z siebie grupę działaczy do dziś przewodzących znacznej części naszych ruchów niezależnych. To pewna prawidłowość - całkowita samodzielność i brak dominujących autorytetów to najlepsza szkoła działania politycznego. A więc - niewykluczone, że część obecnych liderów ruchu akademickiego w początkach XXI wieku stanie się przywódcami różnych ideowych nurtów polskiego społeczeństwa...

STUDENCI '88

Uniwersytet Warszawski zawsze przyciągał uwagę opinii publicznej. Jako największa i najbardziej prestiżowa polska uczelnia skupiał w sobie jak w soczewce problemy naszego szkolnictwa wyższego, trendy i tendencje panujące wśród studiującej młodzieży. Zwłaszcza dziś - po kwietniowo-majowych wydarzeniach, w czasie których ośrodki akademickie odegrały tak istotną rolę, warszawska Alma Mater staje się ośrodkiem powszechnego zainteresowania.

Dla obserwatora z UW burzliwy, studencki maj nie mógł być zaskoczeniem. Sytuacja na uczelni od dawna dojrzewała do rewolty, wydarzenia w zakładach pracy przyspieszyły ją tylko. A jednak - dla niektórych postawa młodzieży i dominująca rola Niezależnego Zrzeszenia Studentów była czymś nowym i nieoczekiwanym. Dlaczego?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy przypomnieć rozwój sytuacji na Uniwersytecie Warszawskim po grudniu. Otóż od ogłoszenia stanu wojennego aż do niedawna istniała paradoksalna sytuacja, w której struktury podziemne pełne były studentów i w dużej mierze na nich opierały swoje funkcjonowanie, natomiast na samej uczelni pod względem politycznym nie działo się nic lub prawie nic. Było to efektem kilku czynników. Jednym z nich był bez wątpienia fakt, że ruch studencki od Sierpnia '80' zdominowany był przez potężną "Solidarność", a solidarnościowo-robotnicza mitologia powodowała swoiste polityczne kompleksy działaczy studenckich. Tryumfy święciła koncepcja o swego rodzaju przewodniej roli klasy robotniczej, przekonanie, że to, co robi się jako student, jest z definicji nieważne, więcej - jest zamykaniem się w snobistycznym, inteligentckim getcie, gdy tymczasem istotne znaczenie mieć może jedynie działanie wraz z robotnikami, na korzyść całego, pisanego przez dużą literę, Społeczeństwa.

Ważne było jeszcze co innego. Otóż paradoksalnie, przez dłuższy czas negatywny wpływ na rozwój niezależnej aktywności na największej uczelni kraju miał fakt, że na

UW przez cały okres po trzynastym grudnia panowała relatywna swoboda, że nikogo nie wyrzucono z przyczyn politycznych. W takiej sytuacji nic dziwnego, że studenci podatni byli na szantaż moralny hasłem "dobra uniwersytetu", często stosowany przez akademickie autorytety. Aby tej najwyższej wartości nie narazić na szwank, nie dać władzom państwowym pretekstu do bezpośredniej ingerencji i wkroczenia na teren naszej uczelni, działalność niezależną przenoszono poza szkolne mury.

Na terenie UW społeczna aktywność przejawiała się w walce o studencki samorząd. Został on reaktywowany na jesieni '82, i po wielu heroicznych bojach zakończył swą egzystencję na skutek nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Potem przez dłuższy czas nie istniał w ogóle, a następnie zaczął się odbudowywać. Ale już na zasadach podyktowanych przez nowe przepisy, a więc ze znacznie zmniejszonymi kompetencjami.

Nadszedł okres marazmu. Nadające do tej pory ton, uczestniczące jeszcze w studenckim strajku z jesieni '81, roczniki pokończyły studia i odeszły z uczelni. Nic nie wydawało się zapowiadać szybkiej zmiany. A jednak najpierw niedostrzegalnie, a potem coraz szybciej coś zaczęło się zmieniać. Nie zdążyliśmy się obejrzeć, a nasza szkoła stała się ośrodkiem rewolty.

Jak do tego doszło? Wpłynęło na to kilka czynników. Idea "hegemonii klasy robotniczej" i "przewodniej roli S" przestała być popularna i odeszła w przeszłość wraz z tejsze "Solidarności" siłą i potęgą. Na uczelni zaś przyszli ludzie młodzi. Ludzie, których psychiki nie zdeformował grudzień, o dotychczasowych, tradycyjnych autorytetach ruchu społecznego wiedzący jedno - że przegrały. Pokolenie, którego materialne perspektywy i będący ich wynikiem stan świadomości najlepiej i najkrócej wyraża słynny już napis namalowany na jednym z murów Gdańska: "Strzelaj albo emigruj". Założyciele uniwersyteckiego NSZu to (nie licząc niektórych przedstawicieli starszej

generacji) właśnie reprezentanci tego pokolenia.

NSZ UW podjął nie spotykane przedtem w stolicy formy aktywności - tzw. "kadrówki", czyli krótkie, niezapowiedziane kilkudziesięcioosobowe manifestacje, połączone z rozrzucaniem ulotek i malowaniem napisów. Miały one wielkie znaczenie, przede wszystkim dla organizatorów i uczestników. Pozwoliły im poczuć się razem, przełamać strach.

Na wiosnę 1987 r. powstało porozumienie warszawskich studenckich grup opozycyjnych, tzw. Unia NZS. Dało to impuls do uaktywnienia niezależnej działalności. Powstały wówczas nowe podziemne pisma akademickie, zwiększył się nakład starych.

Na przełomie 1987/88 w gronie działaczy uniwersyteckiego NZS powstał pomysł, którego realizacja doprowadziła do małej rewolucji, jaką było praktyczne opanowanie terenu UW, i objęcie "rządu dusz" przez Zrzeszenie. Była to koncepcja ujawnienia się, "wyjścia na powierzchnię". Postępowanie władz wobec zorganizowanej opozycji było już wtedy inne niż kilka lat przedtem. Przesztano zamykać do więzień, rolę najczęściej używanego instrumentu represji pełnić zaczęły kolegia do spraw wykroczeń i grzywny. Pozwalało to mieć nadzieję, że ujawnienie nie skończy się szybką akcją SB, procesem i pacyfikacją środowiska. A wiadomo przecież, że działalność jawna rozchodzi się znacznie szerszym echem niż tajna i pozwala na dotarcie do o wiele większej liczby ludzi.

Rozpoczęcie jawnej działalności poprzedził okres przygotowawczy, w czasie którego prowadzono działania w istotnych sprawach bytowych środowiska. Odbiła się publiczna zbiórka pieniędzy na znajdującą się w katastrofalnej sytuacji bibliotekę uniwersytecką. Zapowiedziano - potem przeprowadzono akcję w sprawie remontowanego od 5 lat domu akademickiego. (Po pikietowaniu biura "remontującego" akademik przedsiębiorstwa jego dyrektor pod-

piisał zobowiązanie do zakończenia prac w rozsądnym terminie). Zaczęto - najpierw na terenie uczelni, potem na ulicach - urządzać happeningi na wzór wrocławskiej Pomarańczowej Alternatywy.

To wszystko miało na celu "robienie atmosfery". I zrobiło ją. Wień-8 marca był bardzo udany, na dziedziniec UW przyszło ok. 2 tys. osób, czyli dziesięć razy więcej, niż rok wcześniej. Ogłoszono powstanie jawnego Komitetu Założycielskiego NZS UW (na liście w tej sprawie w ciągu następnych kilku dni podpisało się półtora tysiąca studentów).

Wystąpiono do sądu z wnioskiem o rejestrację. Nie liczono jednak na nią. Koncepcja polegała na kontynuowaniu jawnej działalności również i po odrzuceniu wniosku. Czas pomiędzy oficjalnym wystąpieniem o rejestrację a ostateczną odmową legalizacji był natomiast niesłychanie ważny, dawał bowiem złudzenie pewnej ochrony prawnej, ułatwiał więc aktywizację nieprzystawczonych do niezależnej działalności studentów.

Taktyka polegała na codziennym posuwaniu się o krok dalej, nieustannym przenoszeniu pola walki w głąb obszaru przeciwnika, i testowaniu w ten sposób odporności i granicy giętkości władz. Po marcowym wiecu rozpoczęto jawną sprzedaż bibuły. Zaczęły się odbywać publiczne spotkania i wykłady znanych działaczy opozycyjnych i niezależnych twórców kultury. Na wydziałach zwoływano zebrania, w trakcie których powstawały wydziałowe organizacje i wybierano władze NZS. W czasie obchodów rocznicy powstania w Getcie Warszawskim NZS zorganizował straż porządkową.

5 maja na terenie centralnym UW odbył się rozpoczęty i kierowany przez Zrzeszenie jednodniowy strajk okupacyjny, w którym wzięła udział większość studentów naszego Uniwersytetu. Był to jedyny strajk w Warszawie, w której nie stanął wówczas żaden zakład pracy, dlatego też w odróżnieniu od strajków studenckich w Gdańsku i w Krakowie trwał on tylko 24 godziny.

Po strajku kontynuowano w dalszym ciągu dotychczasową działalność. Kolportaż bibuły przeniesiony się z gmachów poszczególnych wydziałów na dziedziniec główny. Bywały dni, kiedy sprzedaż odbywała się jednocześnie na trzech stoiskach - NZS, PPS i KPNu. Przeprowadzono bardzo udaną akcję kolportażu wśród zdających egzaminy wstępne przyszłych studentów pierwszego roku. W ciągu lata zorganizuje się dla nich szereg obozów adaptacyjnych. Kolejne happeningi w Dniu Dziecka (Rewolucja Krasnali, 19 czerwca - parodia wyborów do rad narodowych), przyciągały coraz więcej uczestników. W lipcu, w czasie wizyty Gorbaczowa, działacze NZS zorganizowali jedyną w kraju manifestację, żądając wycofania z Polski wojsk radzieckich i wypłacenia przez władze ZSRR odszkodowań polskim ofiarom wywózki.

W chwili obecnej NZS UW liczy około 2500 członków. Stosunki z władzami uniwersyteckimi układają się dość dobrze. Reakcja władz państwowych ogranicza się na razie do "rozmów ostrzegawczych".

Na jesień Zrzeszenie przygotowuje nową kampanię. Celem będzie nowelizacja obecnej, represyjnej i kagańcowej, ustawy o szkolnictwie wyższym. Jak się wydaje, istnieją realne szanse wywalczenia tego celu. WiPomcom udało się przecież doprowadzić do zmiany rotacji przysięgi LWP i wprowadzenia zastępczej służby wojskowej - a o ileż ważniejszym, bardziej czułym punktem jest dla władzy wojsko niż szkoły wyższe... Jesień, według wszelkich prognoz, może się okazać dość gorącą...

JAN PRASKI

myśli nawet dalej, lub prowadzi tylko gre. Mogę powiedzieć jedną rzecz na pewno, że poglądy ekonomiczne profesora Władysława Baki wydają mi się zupełnie sensowne i kilkakrotnie w różnych publicznych enuncjacjach zajmował stanowisko rozsądne i właściwe. Istota polega na tym, że kończąc strajki Wałęsa zaryzykował swym autorytetem i niesłuchanie wzmocnił swą pozycję w kraju i za granicą. Została przełamana bariera i przedstawiciele władzy zaczęli rozmawiać z prywatną osobą, przez 8 lat szkalowaną i spychaną w cień. Okazało się, że jednak coś reprezentuje.

G.F.: Władza przekonała się, że Wałęsa może powstrzymać żywioł. Wałęsa uzyskał pozycję człowieka, który może być sojusznikiem w tłumieniu wybuchów niezadowolenia i gniewu. Może negocjować już nie jako przeciwnik, lecz, być może, jako sojusznik. Ale czy to dobrze?

A.W.: Stawia pani sprawę z pozycji władzy. Oczywiście, musimy brać pod uwagę, jaka jest kalkulacja władz. I ona chyba taka jest. Są tam nawet tacy, którzy widzieliby Wałęsę jako wysokiego urzędnika, prezesa. Np. profesor Rajkiewicz wysunął propozycję, żeby dać Wałęsie klub polityczny pod nazwą Solidarność i pozwolić mu zostać jego prezesem.

G.F.: No więc wracamy do idei, jakiej Solidarności chce Wałęsa.

O jaki związek Wałęsie chodzi - ogólnonarodowy, branżowy?

A.W.: O normalny związek zawodowy. Oczywiście związek to jest sprawa ogólnonarodowa, która sprowadza się do tego, że nie będzie klimatu społeczno-politycznego, nie będzie psychologiczno-moralnej możliwości pchnięcia tego kraju na jakąś drogę rozwoju, większego wysiłku gospodarczego, jeżeli nie będzie reprezentacji robotniczej, jeżeli najbardziej znaczące środowiska pracownicze nie otrzymają teraz czegoś swojego. I to jest rzecz podstawowa - swobodne zakładanie organizacji zakładowych. Dalszą rzeczą jest i rozsądek to mówi, że w imię skuteczności porozumień społecznych, czyli zdolności do rozwiązywania pracowniczych spraw, związkowe organizacje zakładowe muszą mieć jakąś "czapkę", organizację nadrzędną. Gdybyśmy też nawet, zgodnie z przepisem ustawy zrezygnowali ze słowa "Solidarność" to i tak to będzie "Solidarność", bo ona żyje i jest. Natomiast jeżeli chodzi o jakieś inne precyzacje statutowe, np. problem czy to ma być struktura branżowa, czy terytorialna, to staną się one aktualne dopiero wtedy, gdy zostanie osiągnięte po wielu dniach ciężkich dyskusji podstawowe porozumienie. Podstawową rzeczą jest, że ludzie muszą mieć możliwość tworzenia własnych organizacji, którą chcą mieć w zakładzie pracy. I to będzie oczywiście "Solidarność". Jest bowiem ona rzeczywistością społeczną dla milionów ludzi.

G.F.: Reaktywowanie Solidarności w jakiejkolwiek formie z pozostawieniem przepisów stanu wojennego, zwłaszcza paragrafów dotyczących strajków, pozbawia Solidarność elementarnej broni i poczucia bezpieczeństwa.

A.W.: W wywiadzie dla Życia Warszawy, który ukazał się 8 września, po długim zresztą przetrzymywaniu przez cenzurę, wypowiedziałem się w tej sprawie. Powinna być dokonana zmiana przepisów o rozwiązywaniu konfliktów w zakładzie pracy, ponieważ przepisy te nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Nie jestem tutaj oryginalny, bo to samo twierdzi np. pan Miodowicz z rządowych związków zawodowych.

G.F.: A czego chce władza od Solidarności. Spokoju?

A.W.: Oczywiście chce spokoju, ale także wsparcia politycznego i moralnego i zwiększenia wiarygodności rządu, żeby móc w ogóle ruszyć z miejsca z reformą i polityką gospodarczą. Ekipa gen. Jaruzelskiego chce

Rozmowa ECHA z doradcą Lecha Wałęsy, znanym publicystą ANDRZEJEM WIELOWIEYSKIM. Temat: O CO CHODZI WŁADZY? - CZEGO CHCE SOLIDARNOŚĆ?

ZNAKI ZAPYTANIA

Ciąg dalszy ze str. 1

Andrzej Wielowieyski ekonomista i publicysta, urodzony w 1927 roku brał udział w walkach partyzanckich w formacjach AK, w latach 1944-45, ukończył Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, pracował w ministerstwie finansów budownictwa, Komisji Planowania, w katolickim miesięczniku "Więź". Był sekretarzem generalnym KIK w latach 1972-1980 i od 1984 roku do dziś jest dyrektorem Centrum Studiów NSZZ Solidarność (1981) i Rady Prymasowskiej w latach 1981-85. Doradca Lecha Wałęsy.

Prowadził stały dział w "Gościu Niedzielnym" od 1982 roku.

Autor książek, artykułów i esejów.

Jedną z najlepiej poinformowanych osób w Polsce.

niewątpliwie dokonać jakichś przekształceń i chce uzyskać poparcie, żeby mogła powiedzieć: "Kościół, środowiska niezależne, czy wreszcie "Solidarność" nas popierają". Chciałaby tego dokonać, pod warunkiem jednak, żeby władza tej ekipy nie uległa zmniejszeniu.

G.F.: Jakie szanse ma na to władza w ekipie, która wchodzi do rozmów. Jaki jest klimat emocjonalny?

A.W.: Trudno mi tutaj mówić o poszczególnych ludziach i o wszystkich niuansach nastrojów. Nastroje ludzi, którzy przystępują do negocjacji są raczej sceptyczne. Ludzie są ostrożni i bardzo wyczuleni na różne zagrożenia i niebezpieczeństwa. Było dla nas rzeczą oczywistą i na posiedzeniu Krajowej Komisji Wykonawczej, które miało miejsce 10 września i na drugi dzień na posiedzeniu grona doradców Lecha Wałęsy (tzw. "60-tka"), że nie ma sensu zasiadać do rozmów zwanych przez Generała "okrągłym stołem", dopóki Solidarność nie stanie się podmiotem uznanym politycznie i prawnie. Potem można już o szczegółach dyskutować, oczywiście owe szczegóły mogą być bardzo istotne. I to jest pierwsza sprawa.

Drugą rzeczą, bardzo zasadniczą, jest odpolitycznienie gospodarki. Wprawdzie wielu ludzi chce więcej. Chce widzieć reformę ustroju taką, lub inną, pełną czy daleko idącą swobodę w różnych dziedzinach. To jest też już postulowane. Od dłuższego czasu toczą się rozmowy przedstawicieli Episkopatu na temat rozszerzenia prawa o stowarzyszeniach, oczywiście potrzebne i bardzo ważne i jak gdyby połączone z problemem "Solidarności". Jest to bowiem szansą odciążenia Solidarności od różnych zadań społeczno-politycznych, które wykonywała, a nie musiałaby ich wykonywać gdyby były ugrupowania polityczno-społeczne, które by je podejmowały i odciągałyby Solidarność od spraw związkowych i zakładowych.

Odpolitycznienie gospodarki polegałoby na tym, aby jednostki gospodarujące (przedsiębiorstwa) kierowały się zasadami gospodarczymi, wymogami rynku i efektywności, a nie doraźnej polityki w sferze decyzji inwestycyjnych czy kadrowych. Aby czynniki polityczne, a zwłaszcza organizacje partyjne i rządowe nie mianowały dyrektorów i kierowników, lecz żeby to było zadanie samych zakładów, samorządów i kompetentnych organów nadzorczych. Opieramy się tu na ustawach o samorządzie i przedsiębiorczości z 1981 r., które założyły, że decyzje w tym zakresie będą miały rady pracownicze. Co oczywiście nie eliminuje zupełnie możliwości nacisku lub walk

politycznych, ale co w dużej mierze popycha sprawę naprzód. Jest pewna szansa, żeby racjonalnie obsadzać kierownictwo przedsiębiorstw. I tu wyłania się olbrzymi problem, bowiem nomenklatura to jest coś takiego jak np. zasada ksiąg hipotecznych w społeczeństwie kapitalistycznym. To jest to źródło prawa i podstawa układu społecznego. A nagle postuluje się, żeby partia od tego odeszła. I to nie tylko w środowiskach niezależnych. Ale także w uchwałach władz PZPR.

G.F.: Z daleka widać wcale wyraźnie, że podczas dyskusji nad reformą czy pieriestrojką przewija się problem. Jak tu mieć towary, dobrą gospodarkę rynkową, a zarazem zachować władzę. Otóż w wolnokonkurencyjnym kapitalizmie nie tylko towary, ale i siła robocza podlegają prawom rynku, ale i ekipy menadżerskie, a wolna konkurencja jest elementem walki o władzę państwową. Oczywiście dyktatorom udaje się nie bez społecznych oporów uzyskać połączenie niedemokratycznej władzy z żywym rynkiem. Jaką formułę ma przyjąć władza, żeby utrzymać się przy rynkowej gospodarce i by ona z kolei działała w tej formule. Może dyktatura bananowa?

A.W.: Raczej dyktatura południowokoreańska, tajwańska czy syjamska. Bo np. ci generałowie w Ameryce Łacińskiej na ogół kiepsko gospodarowali. Faktem jest, że przy autorytarnych systemach politycznych gospodarka czasem funkcjonowała nieźle, ale działo się tak, dlatego że przecież to nie partia, nie biurokracja gospodarowała, ale funkcjonował wolny rynek, na którym działali autentyczni przedsiębiorcy i menadżerowie. Nie ma u nas prawie wcale takich podmiotów gospodarczych. Trzeba je dopiero tworzyć. I na tym tle ujawniają się marzenia o kapitalistycznym komunizmie czy komunistycznym kapitalizmie. Inaczej: o gospodarce rynkowej, z zachowaniem nomenklatury. I to się nawet próbuje wprowadzić w życie. Można sobie również świetnie wyobrazić przedsiębiorstwa np. typu polonijnego opanowane przez nomenklaturę gdzie wysła się zaufanych towarzyszy. Obecnie już nomenklatura obsadza różne dochodowe przedsiębiorstwa swoimi krewnymi.

G.F.: Dyktatura nomenklatury nie kończy się na jej gospodarczych interesach. Skierowana jest przeciw głównie przeciw inaczej myślącym o sytuacji politycznej Polski. Władza może i jest gotowa zaprzestać centralnego sterowania gospodarką i woli, jak widać, nomenklaturze i

swym zwolennikom zapewnić synekurę kapitalistów, ale to rozwiązanie ani nie ucieszy ani nie uspokoi jej przeciwników. Kapitalizm nomenklatury będzie kulał pozbawiony ostrej wolnej konkurencji, z drugiej strony denerwował składem personalnym nowej klasy posiadaczy i wreszcie stanie się kopalnią odkrywkową dla rzeczywistych problemów politycznych, w tym okupacji i eksploatacji Polski. Dojdzie, jak sądzę, do zaostrenia postaw politycznych, też w związku ze zmianą generacji, wychowanej już na niepodległościowej literaturze i historii podziemia, jak również indoktrynowanej przez komunistów i straszonej znacznie słabiej niż obecne pokolenie 50-40-latków. Konflikt nieuchronnie odsłoni się na innym poziomie oczekiwań społecznych. Inaczej mówiąc, to co się stanie w najbliższym czasie nie rozwiązuje zasadniczego konfliktu w Polsce, a mianowicie braku demokracji i podległości wobec Związku Sowieckiego. Nie sądzę, żeby uzyskała tą drogą spójność czy nawet chwilę oddechu.

A.W.: Pani teza jest uprawniona i nie ulega wątpliwości, że dla krajów tego rejonu świata, problem suwerenności czy niepodległości jest zawsze problemem kluczowym i zawsze tkwi w świadomości. Natomiast nie wątpię czy - traktując sprawę doraźnie, na następne tygodnie i miesiące - problem reprezentacji politycznej, czy nawet wyborów jest przez to społeczeństwo trzydzistoparomilionowe traktowany jako problem najważniejszy. Osobiście twierdzę, że nie. I mogą wystąpić większe czy mniejsze napięcia jeśli PPS czy KPN rozwinęłyby szczególnie szeroką działalność, być może wywołałoby to jakieś ostrzejsze represje czy kontrnatarcie. Nie wydaje mi się jednak, żeby to było groźne, bowiem skala zainteresowania społecznego tymi problemami jest obecnie ograniczona. W Polsce podstawowym problemem jest to, czy chcemy czy nie chcemy pracować, czy nam się to opłaca. Problemem nie są strajki, bo strajki można zgnieść. Problemem nie jest czy rozmawiać z Wałęsą, bo Wałęsę przecież można zamknąć do więzienia. Problemem jest to, czy da się ludzi zmusić czy przekonać do pracy, czy też nie. Otóż, jak dotąd się to nie udało. I na tym polega problem dogadania się. Żeby przy wprowadzaniu gospodarki rynkowej zachować minimum społecznego spokoju i akceptacji. Ale nacisk raczej kładłbym na to: ciężkie warunki gospodarowania i większy wysiłek. Jak dotąd było to niemożliwe i rzecz sprowadzała się do tego, co znają już np. Jugosłowianie - że przy każdej nadarzającej się okazji robotnicy albo przestają pracować albo strajkują, rząd płaci mnóstwo pieniędzy, spirala inflacji jest nie do opanowania, gospodarka się rozpada.

G.F.: Czego zatem władza chciałaby w zamian za legalizację związku? Spokoju i wysiłku?

A.W.: Szerzej mówiąc, względengo ładu i uporządkowania, żeby można się było do czegoś wiać. Nie wiem jak dalece wyobraża sobie w tym współudział środowisk niezależnych. Być może, chciałaby dalej idącego udziału ludzi z tych środowisk we władzy. Dla środowisk niezależnych jest to wielkim problemem. Byłoby to bowiem wzięciem współodpowiedzialności za ten system, w sytuacji, kiedy większość aparatu władzy jest przeciwko nam i jest w stanie sabotować wszystko. To jest wielki dylemat; na ile można zawrzeć sensowne porozumienie, jak dalece można wejść w to wyciąganie kraju z kryzysu wspólnie z tą władzą. To jest groźne wyzwanie i znak zapytania. Z drugiej strony jednak trzeba przecież zawrzeć porozumienie co do działalności związku.

G.F.: Sytuacja jest trudna, ale jak się zarazem wydaje bardzo sprzyjająca. Dotąd mecz między władzą a

społeczeństwem rozgrywał się pod sowieckimi lufami, widocznymi dobrze z płyty boiska. Teraz jak się wydaje luf nie widać, może je na trochę przykryto, bowiem Sowietaom bardzo ostatnio zależy na polepszeniu stosunków z Zachodem. Ciężko więc nimi społeczeństwo straszyć. I można sobie założyć, że jakkolwiek konflikt się teraz rozgrywa nie pora na sowiecką interwencję.

A.W.: Jest sprawą oczywistą, że dziś koszty takiej interwencji byłyby dla ZSRR ogromnie duże. A co więcej, raczej widać, że Polacy bynajmniej nie są w moim przekonaniu głupim Narodem i wbrew różnym stereotypom nie mają w sobie zbyt wiele powstaniowej ochoty. Są nawet czasami aż nazbyt wyrachowani, nazbyt bierni i nie stanowią szczególnego zagrożenia. Z tym wszakże zastrzeżeniem, że jeśli rozpad będzie postępował dalej, a beznadziejność młodzieży będzie się pogłębiać, to będzie draka. Ale tymczasem to nie jest groźba oczywista. Ma pani rację, te lufy armatnie nie są dla nas teraz takie groźne. Ale nie należy o nich zapominać. Imperium będzie się bronić przed dekompozycją, zaś zależy od wewnętrznych polskich możliwości, zwłaszcza możliwości dotychczasowego aparatu władzy, dla którego te postulowane przemiany są dużym zagrożeniem. Nawet nie chodzi tutaj o ich poglądy czy idee. Tu chodzi o ich status i przywileje.

G.F.: Mówi się często, że sowieckie przyzwolenie na pewne zmiany jest pewną okazją po ośmiu latach. Z drugiej strony jednak, po tych ośmiu latach Solidarność straciła na rozpędzie, prze słabo, niekonsekwentnie, uległa pewnemu rozkładowi, a także rysującemu się konfliktowi pomiędzy starym i nowym pokoleniem postsolidarnościowym, bardziej radykalnym. Spotkaliśmy się również z opinią z kręgu weteranów Solidarności zbliżonych do Gwiazdy, Rulewskiego, Słowika czy Jurczyka, że w Solidarności obecnie funkcjonują nie tyle władze z wyboru, co z konieczności komisaryczne. Że Solidarność nie udało się przez te 8 lat utrzymać demokracji związkowej i dokonać w tym kierunku dostatecznych wysiłków.

A.W.: Otóż na tyle, ile było można, ten wysiłek został dokonany. Są tutaj dwa czynniki. Jest czynnik prawowitości, legitymizacji. Większość działaczy tworzących Krajową Komisję Wykonawczą, czy naszą radę wokół Wałęsy - ma jakieś legitymacje. Członkowie KKW są np. wybrani przez komisje regionalne, a te znow zostały powołane przez Tymczasowe Komisje Zakładowe (TKZ). A po drugie, zespoły te są nieustannie zasilane nowymi ludźmi. Problem statusu, reprezentatywności dawnych działaczy, który wywołuje tyle złej krwi i zadrażeń i bolesnych zawodów wynika z braku możliwości weryfikacji tych struktur. Część z nich jest tajna, część jawna. Sądę, że sprawa ta przy legalizacji Solidarności dość szybko się wyjaśni.

W rozmowach z władzami, które toczyły się ostatnio w Warszawie sporo jest delegatów, którzy są spoza dotychczasowych struktur. I to jest delegacja Solidarności, wspólnie uzgodniona przez KKW i wszystkie komitety strajkowe. Jak dotąd Solidarność występuje w sposób zwarty.

G.F.: Sprawy jednak w imię tej jednności wymagają oczyszczenia, bowiem nie jest tak, że pozycja Wałęsy na Zachodzie po obu falach strajkowych wzrosła. Bywały komentarze nieprzychylnie i to wcale nie prosowieckich, prorożymowych publicystów, podobnie niektórych centrali związkowych.

A.W.: Ja się nie dziwię różnym komentarzom. Zwłaszcza z daleka trzeba być ostrożnym. Kładę tylko nacisk na to, jak to pamiętam w roku 80, dla społeczeństwa polskiego prawdziwym szokiem było to, kiedy we wszystkich gazetach, radiach i te-

lewizjach ukazał się pełny tekst porozumienia gdańskiego. Cały naród zrozumiał wtedy, że stało się coś zupełnie nowego, że kraj jest w nowej sytuacji. Dziś to nie jest jeszcze taki mocny szok, ale jednak stało się coś bardzo ważnego. U połowy społeczeństwa w Polsce było biernie zastraszenie lub zniechęcenie do działania, walki, która nie rokowała sukcesów. A tu nagle "prywatna osoba", elektryk ze Stoczni, którego przez lata szkalowano, wyśmiewano, spotwarzano i cała organizacja (wydawało się niektórym zniszczona na zawsze) rozpoczynają rokowania z Rządem. Elektryk wzywa do strajku, później wzywa do zakończenia - i ludzie tego słuchają. Efekt psychologiczny jest bardzo duży.

Wałęsa, obok aktywnych reprezentuje tych, co tworzą, nie wiem czy można tak powiedzieć w naszych warunkach, "silent majority" - w każdym razie te 50 procent społeczeństwa niechętnego władzy, nie mającego najmniejszego zamiaru do mieszania się do działalności przeciwko władzy. Otóż dla większości tych ludzi to co się obecnie dzieje stanowi bodziec nieprawdopodobny. To jest nowa sytuacja, której "oni" mają świadomość. Władze podejmują to ryzyko, zdając sobie sprawę z ceny jaką płacą, w każdym razie z tego, że przegrały taktycznie, że przyjmują nowy szlak bitwy, której układ jest zupełnie inny niż dotąd. Profesor Gulczyński, doradca rządowy w swojej wypowiedzi w Życiu Warszawy kilka tygodni temu, wyrażając to, co chyba jest istotą lęku i kalkulacji władzy, głosił wezwanie typu: My, ludzie rozsądni z różnych obozów, zwłaszcza ci powyżej 25 czy 30 lat, połączmy się przeciwko zrozpaczonemu, beznadziejnym dzieciakom, które chcą zburzyć ten ustrój i zniszczyć cały kraj. Oto rozpaczliwa propozycja doradcy rządowego i sądę, że ta przemiana następuje, bo w świadomości istnieje, że sytuacja jest bardzo napięta, gospodarka w kiepskim stanie i się rozpada i że trzeba jednak podjąć jakąś decyzję zwrotu.

G.F.: Władze gotowe są chyba bardziej liczyć się z Kościołem niż z opozycją. Co w tym momencie chciałby uzyskać dla siebie i opozycji Kościół?

A.W.: Władze chciałyby liczyć na Kościół, przy czym sprawa jest trochę bardziej złożona. Najpiękniejszym marzeniem władzy jest zawarcie przymierza z Kościołem, stworzenia przy tej okazji jakiejś partii chrześcijańskiej, czy chrześcijańskiego związku zawodowego i żeby tylko Kościół razem z tą władzą rządził. Jest to marzenie ściętej głowy, czegoś takiego nie będzie, bowiem biskupi nie mają zacięcia na ajatollahów, natomiast mają na tyle zdrowego rozsądku, aby obawiać się zaangażowania w te

niestychanie skomplikowaną sytuację gospodarczą. Nie mają na to najmniejszej ochoty i nie będą tego robić. Przeczytałem u jednego zachodniego dziennikarza o tym, jak to Kościół zarabia na każdym konflikcie, za każdym razem podnosi swój prestiż, umacnia się i tak dalej. Jego przywódcy nie mają żadnej szczególnej ochoty, żadnej kalkulacji, żeby się wzmacniać, czy osłabiać kogoś, w ogóle woleliby się trzymać z boku od polityki. Natomiast ze względu na uczciwość i ze względu na to, że nie mogą utracić wiarygodności i wreszcie z poczucia obowiązku, rozumieją, że muszą pomagać w porozumieniu, ale nie wolno im wejść w rolę partnera politycznego. To jest podstawowe założenie biskupów.

G.F.: Ale Kościół jest jednak jeśli nie partnerem politycznym, to partnerem w dialogu i negocjacjach. I Kościół też chce coś od rządu dla siebie uzyskać. Ostatnio żywa jest szansa przywrócenia Mu statusu prawnego i własności dóbr kościelnych, jak również swobód utraconych w okresie istnienia PRL. Można przypuszczać, że kardynał Glemp był dwukrotnie w Sowietach także i w tych sprawach.

A.W.: To są sprawy bardzo ważne, ale naprawdę drugorzędne.

G.F.: Czy to znaczy, że Kościół może uzyskać te sprawy bez oczekiwania przez władze zaakceptowania ich posunięć, a nawet poparcia?

A.W.: Przywódcy komunistyczni są bardzo doświadczonymi technikami politycznymi, niezmiernie trudnymi negocjatorami, negocjacje wokół ustawy o statusie prawnym Kościoła toczą się od lat, napotyka coraz to nowsze opory i trudności. Sądę, że wiele z tych spraw będzie uregulowanych, ale i tak to będzie regulowane na boku. Nie sądę, by jakaś trudna sytuacja polityczna, czy trudności mogły wpłynąć na przyspieszenie czy opóźnienie wprowadzenia ustawy. Również Kościół jest tutaj bardzo ostrożny. Przywódcy Kościoła są świadomi tego, że nie wolno im załatwiać jakiejś ustawy korzystnej dla Kościoła w sytuacji głębokiego kryzysu, czy trudności politycznych w kraju. Bowiem wtedy spotkają się natychmiast z zarzutem, że załatwili swoją sprawę, a nie załatwili czegoś innego.

G.F.: Czyli można powiedzieć, że dla załatwienia swoich spraw Kościół jest zainteresowany w tym, żeby w kraju panował spokój i stan równowagi.

A.W.: Myślę, że tak.

G.F.: Upierałabym się przy tym, że chociaż jeśli nawet jest tak, jak Pan mówi, że rozmowy trwały o uregulowanie spraw

kościelnych od lat, to teraz wydają się toczyć w zupełnie innej atmosferze i na innym szczeblu. Pojawiła się więc nadzieja, może szansa, na sfinalizowanie negocjacji.

A.W.: Rzeczywiście, łatwiej sobie wyobrazić takie rozmowy na szczeblu rzymskim. W każdym razie wcześniej przedstawiciele Kościoła prawosławnego z Księdzem Prymasem rozmawiali, ale czy o sprawach ściśle politycznych, to byłbym tu raczej ostrożny. Niewątpliwie, pewna sympatia ze strony władz sowieckich dla Kościoła polskiego się zaznaczyła. To prawda. Ale to tym bardziej powoduje większą ostrożność ze strony Kościoła w dziedzinie jakiegokolwiek akcji czy nawet obecności politycznej. I miejmy tego świadomość - wszystkie akcje strajkowe, zarówno te majowe, jak również te sierpniowe dokonywały się z reguły na bazie instytucji kościelnych. Przecież jaka była rola, powiedzmy księdza Frankowskiego, najbardziej typowego ludowego przywódcy w Stalowej Woli. Ostatecznie strajkujących dwanaście kopalń swój ośrodek miało w kościele "na górze", u księdza Czerneckiego. To samo było u Świętej Brygidy w Gdańsku, w Międzyzdrojach, w Nowej Hucie. I to jest naturalny układ, że jak robimy jakieś narady lub spotykamy się z Wałęsą, to robimy to albo u Świętej Brygidy albo w sekretariacie Episkopatu. Tam się naradzamy, tam pracujemy. W tym sensie Kościół jest cały czas w tej grze obecny i stanowi nasze oparcie.

G.F.: Jak w tym kontekście rozumieć zarzuty wysunięte na łamach wydawanej w Watykanie i redagowanej przez ojca Hejmo "Kroniki Rzymskiej" wobec polskiej hierarchii kościelnej, za jej kontakty z władzą, że Kościół niedostatecznie wykorzystuje swe posłannictwo obrońcy uciśnionych. Tekst ukazał się w ubiegłym roku, był przedrukowany w Tygodniku Mazowsze i szeroko dyskutowany w kraju?

A.W.: Nie znam tego tekstu. Nie mogę się w tej sprawie wypowiedzieć. Oczywiście, można czasem coś zarzucić poczynaniom politycznym Kościoła. Chciałbym jednak najogólniej stwierdzić, że rzeczywistość jest taka, że ta akcja szerszego protestu działa się również w ramach Kościoła. Myślę, że mogę w tym miejscu powiedzieć, że dla Rady Głównej Episkopatu i dla Księdza Prymasa udział w rozmowach pomiędzy Solidarnością i rządem w charakterze świadków czy pomocników był oczywisty i nigdy się od tego nie uchylili. Proszę pamiętać, że w międzyczasie były dwie uchwały Konferencji Episkopatu: jedna z końca wiosny, druga bodajże z lipca, które bardzo mocno postawiły istotne rewindykacje społeczne i pluralizmu związkowego - co jest, cokolwiek by się nie powiedziało, aktem politycznym. Kościół jednak włączył się do walki politycznej twierdząc, że pluralizm związkowy być musi i bez tego nic się nie załatwi.

G.F.: Jak określiłby pan swoją linię, swoją filozofię polityczną, jaką kieruje się pan jako doradca Wałęsy?

A.W.: Chciałabym pani, żebyś wypowiedział jakąś formułę, jakiś wierszyk? Kiedyś ze Stefanem Wilkanowiczem napisaliśmy dla Tygodnika Powszechnego artykuł i mogę pani odpowiedzieć tytułem tego tekstu - "Konsekwencja i cierpliwość".

G.F.: Czy Wałęsę trzeba uczyć cierpliwości?

A.W.: A to ciekawe pytanie. Sam musiałbym się zastanowić. Rzeczywiście jest pobudliwy i emocjonalny. Nie wiem czy potrafi bardzo długo czekać.

G.F.: A co z konsekwencją?

A.W.: Konsekwencję to On ma.

G.F.: Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiała:
GRAZYNA FARMUS

* "POD ROZWAGĘ"

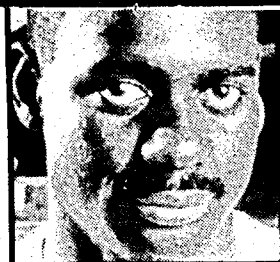
Środowiska katolickie w Polsce uznały ten tekst za ważne wydarzenie. Ukazał się wprawdzie blisko rok temu w Watykanie, ale dotarł do kraju poprzez Tygodnik Mazowsze w kwietniu 88 roku. Dyskusja i poruszenie wokół niego trwa. Mówi się, że wpłynął na zmianę polityki Kościoła w PRL. Nic dziwnego. Ukazał się bowiem w nr 63/64 "KRONIKI RZYMSKIEJ", którego redaktor naczelny dominikanin Konrad Hejma pozwolił na wyrażenie opinii wewnątrzkościelnej opozycji wobec linii Prymasa Glempa, znajdującej oparcie w Watykanie, być może w najbliższym otoczeniu Jana Pawła II.

Autor tekstu pod pseudonimem Stanisław Zbydnowski przeprowadza ostrą krytykę polskiego Episkopatu. O recepcje tego artykułu pytamy również Andrzeja Wielowieyskiego.

str. 5



**NAJSZYBSZY CZŁOWIEK ŚWIATA
POZBAWIONY ZŁOTEGO MEDALU
I DOŻYWOTNIO ZDYSKWALIFIKOWANY**



Wedłu agentów Johnsona fakt jego dyskwalifikacji oznacza dla niego utratę dochodów z reklam na sum około 10 mln dol. Pierwszą firmą, która zrezygnowała z 2-milionowego kontraktu z Johnsonem jest włoska firma Diadora. Toshiba zawiesiła wszystkie ogłoszenia reklamowe z Johnsonem.

Gdy padł strzał w biegu finałowym na 100 m mężczyzn Ben Johnson nie wystartował tak szybko jak w ubiegłym roku na mistrzostwach świata w Rzymie, ale wystarczająco szybko, aby być pierwszym już na 10 m. Gdy na 60 m Ben na słynne przyspieszenie Carla Lewisa odpowiedział własną zmianą biegu, nie było już wątpliwości, kto będzie pierwszy na mecie. Okazało się ponadto, że Ben nie tylko wygrał z taką przewagą jak by pochodził z innej planety, ale ustanowił także nowy, fantastyczny rekord świata - 9.79 sek. Król Carl Lewis był tylko drugi z czasem 9.92, L.Christie trzeci - 9.97, a Calvin Smith - czwarty - 9.99.

Ben był na ustach całego świata, i dosłownie cały świat stał przed nim otworem. Nie wiadomo czy wiedział wcześniej, że gromadzą się wokół niego chmury, ale już pierwsza próbka moczu pobrana zaraz po finale wykazała poważne ilości niedozwolonego środka chemicznego wzmacniającego mięśnie, kości, stawy i poprawiającego szybkość reakcji mięśniowych. W kilkadziesiąt godzin po pierwszej próbce pobrano od Johnsona nową próbkę moczu.

O rezultatach testu wie już cały świat. Johnson został pozbawiony przez MKOl złotego medalu, a w Kanadzie został dożywotnio zdyskwalifikowany co oznacza, że nigdy już nie będzie mógł wystąpić jako reprezentant Kanady. Premier Mulroney, który tuż po zwycięstwie Bena w finale biegu na 100 m zadzwonił do niego na stadion w Seulu, by pogratulować sukcesu (zwyciężyłem dla mojej mamy i wszystkich Kanadyjczyków, zaznaczył Ben) obecnie powiedział, że wiadomości z Seulu o dyskwalifikacji Bena przez MKOl są przyczyną wielkiego smutku wszystkich Kanadyjczyków oraz

wielką osobistą tragedią dla Bena i jego rodziny. Minister sportu Jean Charest oznajmił, że Kanada wstydzi się jako cały naród.

Ben Johnson wraz z matką i siostrą opuścili Seul udając się w drogę powrotną przez Nowy Jork do Toronto. Trener Johnsona Charlie Francis miał wylecieć z Seulu innym samolotem pomimo tego, że sprinterzy, którymi się opiekuje, będą nadal występować na olimpiadzie.

Johnson oddał przed wyjazdem złoty medal, który otrzymał Carl Lewis, stając się w ten sposób pierwszym sprinterem w historii igrzysk, który wygrał 100 m, a także skok w dal, na dwóch kolejnych olimpiadach. Lewis mający obecnie już dwa złote medale ma olbrzymią szansę na powtórzenie swego wyczynu z olimpiady w Los Angeles, gdzie zdobył 4 złote medale.

Dr Robert Dugal przewodniczący laboratorium testowego MKOl w Seulu powiedział na konferencji prasowej, że w moczu Johnsona wykryto duże ilości stanozolu - steroidu wyjątkowo niebezpiecznego dla zdrowia, a nawet życia, gdyż jego długotrwałe używanie powoduje raka wątroby.

Po oficjalnym komunikacie MKOl o dyskwalifikacji Johnsona i odebraniu mu złotego medalu Kanadyjski Komitet Olimpijski wydał komunikat, w którym wyraził ubolewanie z powodu zaistniałego faktu.

Johnson, który wyjechał z Korei nie rozmawiając z żadnym z dziennikarzy, powiedział przedstawicielowi KKO w Seulu, że jest niewinny i zasugerował, że mógł otrzymać stanazol w napoju, który pił po finale. Jednakże dr Dugal wykluczył tę wersję wydarzeń jako niezgadującą się z wynikami testów, który wykazały, że Johnson

zażywał steroidy od dłuższego czasu.

Ustalono, że Johnson przed olimpiadą został poddany testom na doping w Kanadzie w lutym br. i w sierpniu w Zurichu, gdzie przegrał z Lewisem. Z całą pewnością Johnson nie był testowany podczas mistrzostw Kanady w lipcu w Ottawie, gdzie wygrał 100 m w czasie 9.9 sek. Obecnie władze kanadyjskiego sportu wprowadzą pewnie zasadę obowiązkowych testów na doping częściej oraz jeszcze przed wyjazdem na zawody.

Pogłoski o tym, że Johnson stosuje doping krążyły w świecie sportowym od ponad roku. Jako jeden z pierwszych sugerował to Carl Lewis po przegranym biegu w Rzymie, gdy powiedział, że na tych mistrzostwach wyskoczyli różni złoci medalisci nie wiadomo skąd i jakby z niczego, podkreślając, że tłumaczy się to najlepiej poprzez fakt zażywania tabletek dopingujących.

Już wcześniej, przed mistrzostwami świata w Rzymie, niektórzy działacze sportowi w Kanadzie i niektórzy sportowcy określali trenera Bena oraz grupy najlepszych kanadyjskich sprinterów - Charliego Francisa, jako arcymistrza chemii dokarmiającego swych podopiecznych środkami dopingującymi tak sprytnie i tak niewykrywalnymi, że zawsze udawało im się umknąć z badań antydopingowych z wynikiem negatywnym.

Francis, do którego docierały te pogłoski odpowiadał, że w celu zwiększenia masy mięśniowej stosuje wyłącznie środki legalne takie jak podnoszenie ciężarów, masaże, stymulację elektryczną, specjalną dietę, wapń i witaminy.

Po igrzyskach w Rzymie kilku anonimowych trenerów m.in. z USA i z bloku wschodniego wypo-

wiedziało opinię, że w Rzymie Johnson wygrał wojnę chemiczną, i że bez chemii Lewis wygrałby z Johnsonem z łatwością. Zwrócono także uwagę na błyskawiczny przyrost muskułów u Johnsona - wydawał się on niektórym za szybki przy założeniu, że posługiwano się tylko metodami naturalnymi. Ulubionym zajęciem-było przy tym zestawianie wysmukłej sylwetki Carla Lewisa z potężną muskulaturą - jak u kulturysty - Johnsona.

Lewis sam podkreślał, że jego sylwetka pozostała taka sama jaka była w 1984 roku, gdy wygrał złoto, a Johnson był trzeci. Natomiast sylwetka Johnsona w ciągu dwóch, trzech lat tak wyolbrzymiała jakby on przestał uprawiać sprint, a przeczucił się na dźwiganie ciężarów.

Takie implikacje Lewisa zawsze powodowały złość u Bena, który parę razy powiedział, że nie zależy mu na niczym tak mocno, jak na tym, aby pokonać Lewisa, nie zależy mu na złotym medalu, nie zależy mu na rekordzie świata, zależy mu wyłącznie na wygraniu z Lewisem.

W innej wersji pogłoszek krążących w obozie kanadyjskim w Seulu to nie Francis napompuwał Johnsona dopingiem. Ostry konflikt, który wybuchł między nimi w czerwcu miał za przyczynę to, że Francis prywatnie oskarżył lekarza Johnsona dr Mario Astaphana o fałszerowanie Johnsona dopingiem.

Astaphan stanowczo wówczas zaprzeczył i rzekomo zagroził nawet sądem za zniesławianie jego imienia. We wtorek 27 września dla Astaphan stanowczo zaprzeczył by Johnson brat jakiegokolwiek środków dopingowe.

Ben Johnson powrócił do Toronto 27 września. Na lotnisku oraz przed jego domem czekało na niego mnóstwo dziennikarzy. Johnson nie odpowiedział na żadne z pytań.

W parlamencie opozycja zażądała ustąpienia ministra sportu Charesta za to, że bez rozmowy z Johnsonem ani z przedstawicielami Kanadyjskiego Komitetu Olimpijskiego zdyskwalifikował dożywotnio Johnsona w Kanadzie. Niektórzy członkowie parlamentu żądali rezygnacji ministra sportu dlatego, że wszyscy kanadyjscy sportowcy udający się na olimpiadę nie zostali poddani testom antydopingowym w Kanadzie przed samym wyjazdem.

Minister Charest odpowiedział, że chce rozmawiać z Johnsonem i działaczami sportowymi z KKO, ale podjął decyzję, gdyż wyniki testów w Seulu oficjalnie przedstawione przez MKOI, nie mogą być po prostu uznane za niewiarygodne tak długo, jak długo nie wypłyną jakieś podważające je fakty, co jak do tej pory nie nastąpiło.

We wtorek w jednym z kościołów w Seulu Carl Lewis ujawnił wiernym sen opowiedziany mu przez matkę, w którym objawił się jej niedawno zmarły jego ojciec, który zapewnił ją, że wszystko w Seulu będzie dla Carla pomyślne.

Ojciec Lewisa, do którego Carl był bardzo przywiązany, zmarł w ubiegłym roku, a jego największym marzeniem było doczekanie do olimpiady w Seulu i przeżycie jeszcze raz czterech złotych medali Carla. Obecnie Carl powiedział, że złoty medal za pierwsze miejsce w biegu na 100 m z Seulu jest jego jedynym olimpijskim medalem z tego dystansu, gdyż złoty medal na 100 m z Los Angeles włożył ojcu do trumny.

**POLSKA
MA 8 MEDALI**

Po 9 dniach igrzysk w dorobku Polski było 8 medali: 1 złoty, 4 srebrne i 3 brązowe.

Nadspodziewanie dobrze wypadli nasi zapaśnicy w stylu klasycznym zdobywając trzy medale. Złoty zdobył w wadze do 100 kg Andrzej Wroński, srebrny w wadze do 48 kg Andrzej Głąb oraz brązowy w wadze do 74 kg Józef Tracz.

Srebrne medale zdobyli także: drużyna kolarska w wyścigu drużynowym na 100 km w składzie Joachim Hałupczok, Zenon Jaskuła, Marek Leśniewski, Andrzej Syptkowski; szablista Janusz Olech w indywidualnym turnieju szablowym, oraz judoka Janusz Pawłowski w wadze do 65 kg.

Medale brązowe zdobyli ponadto: Artur Wojdat w pływaniu na 400 m stylem dowolnym oraz Sławomir Zawada w podnoszeniu ciężarów w wadze do 100 kg.

Dorobek medalowy Polski najprawdopodobniej ulegnie zwiększeniu w ostatnich 5 dniach igrzysk. Z dorobkiem 8 medali po 9 dniach Polska w klasyfikacji medalowej igrzysk znajdowała się na 13 miejscu. Na pierwszych trzech byli sportowcy ZSSR - 75 medali (33 złote, 16 srebrnych, 26 brązowych), NRD - 67 medali (27,21,19) i USA - 46 medali (16,15,15). Kanada z trzema medalami - 1 srebrnym i 2 brązowymi znajdowała się na 23 miejscu.

PIŁKA NOŻNA



Olimpiada raz na cztery lata, ale kibice piłkarscy dopominają się o wyniki lig piłkarskich. W ostatniej 8 kolejce spotkań padło w I lidze 18 bramek, a dwa wyniki były trzypunktowe. Zwycięstwa 3:0 odniosły zespoły Legii Warszawa i ŁKS Łódź. Na czele tabeli I ligi znajduje się nadal drużyna GKS Katowice, ale trzy następne zespoły - Górnik Z., Legia i Ruch - depczą jej po piętach, mając po 13 pkt.

Rezultaty 8 kolejki:
 Lech - Olimpia 1:2
 Wisła - Widzew 2:1
 Stal - Ruch 2:0
 GKS K. - Szombierki 1:1
 Pogoń - Legia 0:3
 ŁKS - Górnik W. 3:0
 GKS J. - Górnik Z. 0:1
 Jagiellonia - Śląsk 1:0

Rezultaty 8 kolejki w II lidze:

GRUPA 1

Chemik - Polonia 1:1
Moto - Zagłębie W. 1:0
Radomiak - Piast G. 0:0
Piast N.R. - Bałtyk 4:0
Odra W. - Gwardia W. 2:2
Arka - Ślęza 0:0
Zawisza - Górnik P. 4:2
Słon - Zagłębie L. 0:0

GRUPA 2

Hutnik - Stal Rz. 2:1
 Lechia - Zagłębie S. 1:0
 Karpaty - Górník 1:0
 Resovia - Igloopol 0:1
 Avia - Motor 0:1
 Stomil - Boruta 2:0
 Stal St.W. - GKS B. 1:0
 Górník K. - Broń 4:1

Samodzielnym liderem w grupie 1 jest drużyna Zagłębie Lubin - 13 pkt., natomiast w grupie 2 na czele znajduje się Stal Stalowa Wola - 13 pkt. oraz Igloopol, również 13 pkt.

Marzysz o pracy modelki? Foto Studio Barbara zaprasza na próbne zdjęcia. Wykonuje: zawodowe Portfolio i przygotowuje do pokazów mody.

Foto Studio Barbara jest pierwszą polską agencją modelek i ma za sobą udane pokazy mody prezentujące 6 butików i kreacje polskich projektantów. Nowe, najciekawsze twórcy! Foto Studio biorą udział w plebiscycie Echa.

**FOTO
STUDIO
BARBARA
TEL. 279-5144**



"PIENIAŻKI KTO MA"**KANADYJSKI SYSTEM BANKOWY**

ABC kanadyjskiego systemu bankowego opracował dla Echa W.P., specjalista zatrudniony na stanowisku radcy w jednym z kanadyjskich banków.

DANE LICZBOWE I FAKTY

(ciąg dalszy)

3

**POŻYCZKI
DLA STUDENTÓW**

Pożyczki studenckie udzielane są w zakresie specjalnego programu objętego gwarancją rządu federalnego. Od początku istnienia tego programu - Canada Student Loan Plan - ustanowionego 20 lat temu, banki udzieliły pożyczek studentom, o łącznej wartości prawie 3 miliardy dolarów. Pożyczki studenckie nie wymagają zabezpieczenia, i są nieoprocentowane w okresie nauki oraz 6 miesięcy po ukończeniu szkoły. Tabela 7 ilustruje wzrost pożyczek studenckich na przestrzeni lat:

POZYCZKI STUDENCKIE

31 LIPCA LICZBA	WIELKOSC SUMY
1965-1971	627,628 374,314,089
1972	131,641 84,159,152
1973	129,818 98,153,180
1974	134,663 104,894,090
1975	148,464 116,099,697
1976	176,336 142,955,517
1977	158,298 154,407,192
1978	127,517 128,483,539
1979	140,479 142,876,799
1980	136,071 137,603,726
1981	145,946 156,382,214
1982	155,496 193,230,859
1983	200,737 280,335,235
1984	249,714 454,881,213
1985	262,614 526,683,479

INWESTYCJE

Prawie 30 miliardów dolarów aktywów banków kanadyjskich jest inwestowane w kanadyjskie papiery wartościowe, federalne weksle skarbowe, obligacje oraz inne papiery wartościowe wydawane przez rządy prowincjonalne, miejskie i różne korporacje. Stanowią one ponad 6% aktywów banków kanadyjskich, nie licząc aktywów zagranicznych. Inwestycje te finansują działalność rządu na wszystkich szczeblach jak również działalność wielu korporacji. Inwestycje powyższe są też dodatkowym źródłem funduszy dla banków, które mogą być wykorzystane w razie potrzeby na nowe pożyczki lub wypłatę depozytów. Są one również ważnym źródłem dodatkowych dochodów dla banków.

**DZIAŁALNOŚĆ
MIĘDZYNARODOWA**

Aktywa kanadyjskich banków w walutach zagranicznych wynoszą 192 miliardy dolarów, co stanowi sumę czterokrotnie większą niż 10 lat temu. Aktywa zagraniczne reprezentują 39% wszystkich aktywów banków kanadyjskich.

Wzrost ten odzwierciedla rozległą i różnorodną działalność międzynarodową, jak również obecność i ekspertyzę banków ka-

nadyjskich na tym polu. Dowodzi to też doniosłości roli handlu zagranicznego w gospodarce Kanady - ponad ćwierć dochodu narodowego brutto jest wytwarzana przez handel międzynarodowy. Poprzez swą obecność na rynkach zagranicznych banki kanadyjskie wydają przyczyniają się do stałego rozwoju handlu zagranicznego Kanady.

Banki kanadyjskie uznawane są za jedne z najlepszych na świecie. Prowadzą swą międzynarodową działalność poprzez ponad 200 zagranicznych oddziałów, i jeszcze więcej agencji, biur przedstawicielskich, spółek, itd. Dodatkowo, posiadają umowy korespondencyjne z ponad 5 000 instytucji finansowych we wszystkich zakątkach świata. Instytucje te - w większości zagraniczne banki - dostarczają informacji o rynkach obcych, nawiązują nowe kontakty, inicjują transakcje, które często prowadzą do uzyskiwania nowych depozytów lub nowych pożyczek w walutach obcych. Są to ważne źródła dochodów dla banków kanadyjskich.

Istotnym faktem, z którego należy zdać sobie sprawę, jest to, że działalność międzynarodowa banków kanadyjskich odbywa się prawie wyłącznie przy użyciu obcych funduszy. Krajowe zasoby pieniężne nie są wykorzystywane na działalność zagraniczną.

W gruncie rzeczy, banki często używają fundusze ze źródeł zagranicznych na udzielanie kredytów klientom zagranicznym - importerom kanadyjskich towarów i usług. Ułatwia to zdecydowanie uzyskiwanie należności eksporterom kanadyjskim, ponieważ w większości wypadków eksporter otrzymuje zapłatę bezpośrednio z banków w Kanadzie, podczas gdy bank udziela kredytu zagranicznemu nabywcy. Bez takiej możliwości, eksport często nie doszedłby do skutku.

ILE BANKI ZARABIAJĄ?

Bankowość charakteryzuje się "dużymi cyframi" w liczbach absolutnych oraz małymi marżami. W roku 1987, dochód przed wypłatą dywidend akcjonariuszom wynosił

67 centów na każde 100 dolarów aktywów. Koszty prowadzenia działalności są olbrzymie. Największym z nich jest procent wypłacany klientom, którzy powierzają depozyty. W 1987 roku wynosił on 23,7 miliarda dolarów. Pensje dla pracowników, drugi pod względem wielkości koszt, wyniosły 5,2 miliarda dolarów w ubiegłym roku.

Zanim zysk zostanie podzielony między akcjonariuszy, potrącony jest podatek oraz rezerwy na wypadek strat. Rezerwy te zostały ostatnio podniesione i wynoszą 30-40% udzielanych kredytów (dotyczy to 34 krajów rozwijających się).

Zysk banków zależy przede wszystkim od wielkości marży (spread), czyli różnicy pomiędzy procentem wypłacanym od depozytów a procentem liczonym klientom od pożyczek. Chociaż poziom stopy procentowej może być wysoki lub niski, marża zmienia się nieznacznie, ponieważ wraz ze wzrostem procentu od pożyczek wzrasta procent od depozytów.

**JAK OKREŚLANA JEST
STOPA PROCENTOWA?**

Stopa procentowa w większości jest regulowana przez skomplikowany mechanizm rynkowy, który wpływa na popyt i podaż pieniędzy.

Znaczący wpływ na poziom stopy procentowej ma rząd federalny, który poprzez swego agenta - Bank of Canada - ustala politykę monetarną w świetle warunków międzynarodowych oraz potrzeb krajowych.

W kanadyjskim systemie finansowym, banki są narzędziem dla realizacji zmian polityki monetarnej ustalonej przez władze w Ottawie. Stają się one instrumentem polityki rządowej, przekazując ją całemu krajowi.

W trakcie tego procesu stopa procentowa zarówno dla depozytów jak i dla pożyczek jest korygowana w górę lub w dół.

Stopa procentowa na poszczególne pożyczki jest ustalana na bazie obowiązującej w danym momencie "prime rate" i w większości wypadków stanowi "prime plus spread". Wysokość stopy procentowej oraz marży zależy od ryzyka jakie reprezentuje dany klient w ocenie banku, jak również od warunków kredytu i kosztu usługi.

Należy dodać, że na ogół banki kanadyjskie udzielają kredytów i pożyczek z oprocentowaniem "prime" tylko swoim najlepszym klientom - przeważnie korporacjom, które w ocenie banków stanowią minimalne ryzyko.

W.P.

Otwieramy nowy dział
porad socjalnych, jedyny
w swoim rodzaju pod

hasłem:

**POLAK
NIE ZGINIE**

1. PYTANIE:

Czy Polish Canadian Community Services i Polish Social Services jest to ta sama organizacja?

1. ODPOWIEDŹ:

POLISH CANADIAN COMMUNITY SERVICES (TORONTO) jest instytucją zarejestrowaną (Incorporation); POLISH SOCIAL SERVICES BUREAU jest jednym z działów instytucji, drugim jest FAMILY SERVICES (PORADNIA RODZINNA).

Przyjęta nazwa BIURA POMOCY SOCJALNEJ jest najbardziej znana.

2. PYTANIE:

Kto może korzystać z pomocy i jakiej?

2. ODPOWIEDŹ:

Z pomocy biura mogą korzystać wszyscy, którzy mają stały pobyt w Kanadzie (lub ubiegają się o stały pobyt).

Wszystkie porady są bezpłatne, niektóre świadczenia są odpłatne. Biuro jest łącznikiem między wszystkimi instytucjami i urzędami kanadyjskimi, na szczeblu miejskim, prowincjonalnym i federalnym.

3. PYTANIE:

Przyjechałam do Kanady cztery lata temu, miałam kontrakt pracy jako opiekunka do dzieci. Chorowałam przez dłuższy okres i teraz, mimo że mam stały pobyt i skończone 65 lat, nie mogę dostać emerytury. Do kogo mam zwrócić się o jakąkolwiek pomoc? Moje oszczędności już się wyczerpują, ledwie starcza mi na zapłacenie za mieszkanie i OHIP, a lekarstwa też drogo w Kanadzie kosztują.

3. ODPOWIEDŹ:

Proszę zwrócić się do biura, po uprzednim telefonicznym ustaleniu spotkania w biurze. Na podstawie karty stałego pobytu - Landed Status pracownik biura udzieli pani informacji, na ile lat była pani sponsorowana. Jeżeli po upływie kontraktu załatwiła pani sobie sama stały pobyt, stała pani się emigrantem niezależnym i ma pani prawo do korzystania z zasiłku miejskiego - Welfare, a później prowincjonalnego - Family Benefits. Emeryturę (Old Age Security) dostanie pani po 10 latach mieszkania w Kanadzie. Teraz może pani starać się o emeryturę za przepracowane lata (Canada Pension Plan). Po ukończeniu 65 lat nie trzeba opłacać składek OHIP, ale należy wypełnić specjalny formularz i wysłać do biura OHIP.

Formularze mamy w biurze i chętnie pomożemy przy wypełnieniu. Osoby, które ukończyły 65 lat powinny wystąpić o kartę Senior Citizen, tzw. Ontario Senior Citizen Privilege Card, która ma swój numer, upoważnia do otrzymywania niektórych leków za darmo. Upoważnia również do zniżek przy zakupie biletów na wiele imprez i biletów TTC. Może pani również starać się o mieszkanie z Senior Housing. Nasz adres: 2333 Dundas Str., West # 408, Toronto, Ont. M6R 3A6, tel. 533-9471. Biuro czynne w godzinach 10:00 - 4:00, w środy biuro zamknięte dla celów administracyjnych.

ELŻBIETA WOLSKA

POLISH-CANADIAN COMMUNITY SERVICES
2333 Dundas Str.W., Suite 408, Toronto, Ont. M6R 3A6
TEL.: (416) 533 - 9471
prowadzi:

1. Cykl spotkań pod tytułem: "O CZYM KAŻDY POLAK ZAMIESZKAŁY W KANADZIE WIEDZIEĆ POWINIEN".

Spotkania te odbywają się w czwartki, co dwa tygodnie, o godz. 7 wieczorem w sali parafialnej kościoła św. Kazimierza, 156 Roncesvalles Avenue.

Tematy są podawane w biuletynach kościelnych i w prasie polonijnej.

2. Polish Social Services Bureau - Biuro Pomocy Socjalnej.

3. Poradnię Rodzinną.

POLISH - CANADIAN COMMUNITY SERVICES:

CZYNNIE: w pon., wtorki, czwartki, piątki od 10:00 - 4:00 po południu.

NIECZYNNIE: w środy.

UWAGA: Prosimy o telefoniczne ustalenie terminu wizyt.

• Tłumaczenia dokumentów dla osób załatwiających stały pobyt w Kanadzie wykonuje się odpłatnie • Uwierzytelnienia i legalizacje dokumentów wykonuje się bezpłatnie.

**POLISH CANADIAN
COMMUNITY SERVICES**

NOTA O AUTORCE:

JOANNA MIESZKO, ur. 1954, dziennikarka radiowa z Bydgoszczy, po 13.12.81 pozbawiona pracy. W 1982 kilka miesięcy przebywała w areszcie w związku ze sprawą Ogólnopolskiego Komitetu Oporu (OKO). Jest także poetką. Publikowała swe utwory i teksty publicystyczne w prasie oficjalnej i podziemnej (m.in. "Wezwanie", "Res Publica"). Obecnie zwróciła się o azyl polityczny w Berlinie Zachodnim. "Przekraczanie ściany" to pierwszy odcinek cyklu reportaży pisanych specjalnie dla "ECHA".

JOANNA MIESZKO



1. Nie wiem, co dalej. Ściana. U Grzesia - pamiętam - "National Geographic" z reportażem z Polski: "Nadzieja, która nigdy nie umiera". Nadzieja nie umiera. Ja umieram. Między innymi. Umieram i świat nic o tym nie wie ("Co za zaskakujący brak pokory!" - powiedziałby znany mi osobiście oraz w ogóle pisarz, który zrobił karierę w latach stalinowskiej burzy i naporu). Kim jestem? Emigrantem. Siódmy rok emigracji we własnym kraju. Siódmy rok dryfuję chwytając się do słomki to brzytwy i licząc na przypływ. Duszę się i nabieram powietrza. Wytrwale podnoszę ramiona i zagarniam wodę. Płyne.

Płyne? Obijam się ciągle o brzeg. Woda jest płytka i ciąży mi poczucie zbledności. Przegrałam. Pomiedzy mną a światem, który w swojej świadomości i wszelkich rubrykach pod tytułem "obywatelstwo" uznałam za swój, jest próżnia. Pustka - nieprzebyta ściana.

Stop. Dość. Basta.

Jadę.

2. Nikomu nie trzeba niczego tłumaczyć. To już takie oczywiste. Tylko Leszek pełnym rozdrażnienia głosem: " - Grasz w brydża? Jak brydżście karta nie idzie, to zmienia stolik..."

Do czego już nie przyrównywano życia? Partia brydża? O.K. Niech będzie. Zmieniam stolik.

3. Targi w duszy, co zabrać, co zostawić. Książki. Rośliny. Zwierzęta. Hiper-koncentracja, bo tyle wciąż do załatwienia. Pośpiech. Pośpiech. Ciągłe pięć minut spóźnienia.

Andrzej: " - Odłóż. Zaczekaj jeszcze ze dwa tygodnie. Wrócę z wczasów to ci pomogę". Jan: " - Po co się tak męczysz? Przestempluj bilet. Nie warto się spieszyć. Zdązysz".

Nie zdążę. Mam uczucie, że jak nie zrobię tego natychmiast, to nie zdążę.

4. Czuję jak wokół mnie domykają się ze wszystkich stron okrygi moich dotychczasowych ścieżek. Nagle, spotkam ludzi dawno nie widzianych, których lubię, szanuję, cenię i jesteśmy dla siebie tak dobrzy i serdeczni, jakby to było nasze ostatnie przed śmiertelnym końcem spotkanie. Czujemy to i mówimy sobie: "Do zobaczenia!". Ścisamy się i całujemy w policzki.

Zwierają się pierścienie ścieżek mojej młodości. Pora wyjść na trakt.

5. "Gdzie oczy poniosą..." - wyrażenie, którego kiedyś używała moja babcia. Zawsze bałam się tej nieokreślonej perspektywy, która się po tych słowach otwiera. Stało się. Kismet. Teraz ja zdążam, gdzie mnie oczy poniosą.

Pierwsza klasa pullmanowskiego wagonu. Druga wykupiona już przed miesiącem. Kierunek - Berlin. Dwie torby, maszyna do pisania, dziecko. Bilet powrotny ważny cztery miesiące... Puste kieszenie. (Andrzej: "Oszalałaś? Chcesz jechać bez grosza? Jutro ci przyniosę. Pożyczę". Irek: "Kiciu, zadzwoń do tego faceta. Jest mi winien kupę forsy. Wyciągnij od niego i zużyj w imię Boże". Zadzwoniłam. Facet zdziwił się w sposób dość łatwy do przewidzenia).

6. Na granicznej stacji polsko-NRD-owskiej pluton radzieckich żołnierzy. Siedzą i

czekają. Nieustanne czekanie to przyrodzona właściwość ludzkiej kondycji w tej części świata. Żołnierze mają czarne czapy włosów, ciemne, lekko skośne oczy. Dwóch przy pompie między peronami. Czerpią wodę w obie dłonie i zanurzają w niej twarz. Z wartowni wybiega jakiś niemiecki podoficer i woła machając rękoma. Nie chcą zrozumieć. Piją. Podchodzą inni. Niemiec pędzi do dowódcy plutonu. Dowódca tłumaczy, że woda niecharosza. Nie pomaga.

Na korytarzu wagonu nadzwyczajny ruch i tupanie. To handlarze kawą i czekoladą gonią się z celnikami. Lokują po skrytkach swoje rulony pieniędzy.

Przychodzą WOP-iści. Sprawdzanie nazwisk na liście poszukiwanych. Chwila grozy, bo co, gdy... Stempel. Ulga. Celnicy lekceważą mnie zupełnie. Nie takie walizy tutaj oglądają.

Moje dwie współpasażerki, niemieckie maolatki siedzą z buziami w ciup. Czekają na kwit za przeterminowanie wyjazdu. ("Mój tatuś urodził się koło Torunia, na wsi. I tam mi się najbardziej podobała ta pies. Kapcie przynosiła, jak kazałaś"). WOP-ista przynosi kwit. Parę groszy. Ulga. Znowu jedzą. Znowu leci Heavy-metal w "Walkmanie", znowu lakierują włosy różowym żelem.

Mamy pół godziny spóźnienia. Handlarze wyciągają zza drzwi i framug przedziałów zwitki banknotów.

7. Stacja Friedrichstrasse. Berlin-Ost. Długie manewry pociągu, który zmienia tor. Tłumy ludzi na peronach. Przedziwnie szary tłum naprzeciwko. Acha, to pociąg do Ka-

towic. Co piętnaście metrów stoi milicjant? Ichni WOP-ista? Pilnują drzwi i okien pociągu. Nikt nie ma prawa doń wskoczyć i uciec na tamtą stronę. Jeden po drugim biegną przez całą długość pociągu. Nachylają się świecąc latarkami pod ławkami. Nikt się nie ukrył. Każą mi odsunąć torbę, która zaślania im widoczność. W porządku. Ale co z tego, kiedy czekamy. Jedziemy kilkaset metrów do przodu i zaraz się cofamy. Tkwią z głową w oknie. Jestem już śmiertelnie zmęczona. Oczekiwanie trwa ponad godzinę. W sumie mamy przeszło półtorej godziny spóźnienia. Przyglądam się fragmentom ulicy, które coraz docierają do moich oczu. Staram się wyczytać więcej, niż można, o wiele więcej z najróżniejszych detali. Chciałabym już wiedzieć o tym mieście wszystko. Uświadamiam sobie, że nie wiem nic. 750 lat historii - to wszystko. Berlin w mojej świadomości zaczyna się w latach trzydziestych. "Czy to jest mur?" - pytam moje współpasażerki. Dotąd oglądałam go z drugiej strony. "Tak, to jest Mauer" - mówią od niechcenia i brzmi to prawie jak "mała" w ich ustach pełnych gumy do żucia. Dziwny kontrast pomiędzy tym, co wiem, tym co widzę i tym, co słyszę.

Na dworcu znajdujemy wózek do naszego bagażu. Tłum młodych ludzi oczekujących na innych też młodych przeważnie ludzi. Jednocześnie przyjechały dwa pociągi z Polski. Oba spóźnione. Chcę iść dzwonić do przyjaciół. To przecież niemożliwe, żeby jeszcze na nas czekali. Nagle wołają mnie. Biegną. Są. Jestem w Berlinie. Jest pierwsza w nocy. Uroczysta Kurfurstendamm tonie w światłach i tropikalnej zieleni. Płoną wystawy. Schnury aut. Wolno posuwamy się w jednym z takich sznurów. Biały "Mercedes" przywozi mnie do wielkiego domu w cichej, starej, uśpionej dzielnicy. Po marmurowej posadzce idziemy boso do kuchni. Na szczęśliwe przywitanie czeka białe wino. Nie czuję zmęczenia. Niczego nie czuję.

Ciąg dalszy
w następnym numerze

KOMUNIKAT

Polsko-kanadyjski katolicki miesięcznik "PIELGRZYM", wydawany w Toronto, z okazji ukazania się 50 numeru ogłasza konkurs otwarty na wspomnienia dotyczące tematu:

OPATRZNOŚĆ BOŻA
W MOIM ŻYCIU

Jury konkursu przewiduje przyznanie następujących nagród:

- I. - 300 \$ kanad.
- II - 200 \$ kanad.
- III - 150 \$ kanad.

oraz dziesięciu wyróżnień w postaci bezpłatnej rocznej prenumeraty "Pielgrzyma".

Warunki konkursu:

1. Prace dotyczącas nigdzie nie publikowane - powinny być opatrzone godłem i wraz z zaklejoną kopertą zawierającą imię i nazwisko autora oraz adres, przesłane pod adresem redakcji.

2. Objętość prac nie powinna przekraczać 6 stron maszynopisu (30 wierszy po 60 znaków na każdej stronie).

3. Prace powinny zawierać oryginalne wypowiedzi autorów.

Termin nadsyłania prac: 31 grudnia, 1988.

Jury konkursu zastrzega sobie prawo nieprzyznania dowolnej z podanych wyżej nagród i wyróżnień. Nadesłane prace stają się własnością czasopisma.

Sekretarz Redakcji
(-) Danuta KOTAPKA

ECHO
W TYM TYGODNIU
POLECA:

• Na ekrany kin w Toronto weszły w tym tygodniu: otwierający festiwal w Toronto film kanadyjskiego reżysera Davida Cronenberga "Dead Ringers", w rolach głównych Genevieve Bujold i Jeremy Irons; oraz "The Revolving Doors" w reż. Francisa Mankiewicza (też Kanadyjczyk) z Monique Spaziani i Gabriel Arcand w rolach głównych.

• Już tylko do 2 października otwarta będzie wystawa rysunków i szkiców Pabla Picasso w Art Gallery of Ontario.

• Dla miłośników teatru. wreszcie sezon w pełni! Oto nowości:

- "Somewhere I Never Travelled" sztuka Kanadyjczyka z Nowej Szkocji Daniel MacIvor traktująca o stosunkach rodzinnych. Wystawia Tarragon Theatre, 30

Bridgman Ave. (531-1827);

- "The Emperor's Panda" to tytuł sztuki, która wchodzi 12 października na deski Young People's Theatre, 165 Front St. E. (864-9732). Sztukę reżyserował i scenariusz, wg książki Davida Daya, napisał sam dyrektor artystyczny teatru Peter Moss.

• W Ontario Science Center (770 Don Mills Rd., tel. 429-4100) 12 października otwarta zostanie wystawa malarstwa i fotografii pt. "Does Intelligent Life in Space Exist?".

• David Parsons Company to 6-osobowy zespół taneczny z Nowego Jorku, który w dniach 4-8 października występował będzie o godz. 20 w Dance Theatre, Queen's Quay Terminal, 207 Queens Quay W., tel. 872-2277

• Taniec indiański 6 października o godz. 17 w Royal Ontario Museum, 100 Queen's Park, tel. 586-5549.

• Stanisław Skrowaczewski w Roy Thomson Hall (60 Simcoe St., tel. 593-4828): 1 października o godz. 20 z flecistą

Jamesem Galway i 3 października o godz. 14 z Jacques'iem Israeliewitchem.

• TORONTO ARTS WEEK! Od 8 do 16 października. Bliższe informacje i szczegółowy program pod numerem telefonu 977-ARTS.

• Festiwal włoski: od jedzonka do ubranka w dniach 29 września - 2 października International Centre, 6900 Airport Rd., tel. 738-0222.

• Toronto Ski Show czyli szaleństwo dla miłośników nart. Od 6 do 10 października w Automotive Building, Exhibition Place (593-7333).

• Toronto Operetta Theatre wystawia "Gypsy Princess" czyli "Księżniczka czardasza" - operetka Emmericha Kalmana w MacMillan Theatre (920-6705) od 5 - 8 października o godz. 20. Ceny biletów słone: 27, 22 i 17 dolarów, ale warto!

I DZIECIOM:

• W Roy Thomson Hall (60 Simcoe St., tel. 593-4828) koncert dla dzieci od lat 4 do 7. 1 października o godz. 9.30 i 11.

Dokończenie ze str. 6

możliwość, ale i ona faktycznie była iluzoryczna. Myślę, że nie przypadkiem szkoły wyższe również zorganizowane były (i są!) tak, aby osłabiać samodzielność studentów, "prowadzenie za rączkę" zdecydowanie sprzyja rządowi totalitarnym. Do tego wniosku doszliśmy już na pierwszym roku, kiedy to legenda o studenckim życiu upadła w zderzeniu z realiami.

Przed wszystkim stwierdziliśmy, że niewiele jest prawdy w przypisywaniu studentom roli awangardy kulturalnej. STS dawno przestał być teatrem studenckim, a i publiczność bywała w nim już nie taka jak dawniej. Kluby studenckie działały, owszem. Były imprezy organizowane przez Rivierę, Hybrydy i Stodołę, niektóre udane. Jednak nie pamiętam jakiegoś wydarzenia kulturalnego, o którym mówiłoby się dłużej w naszym środowisku. Nawet festiwale studenckiej piosenki ładnie się wkomponowały w kulturalne tło ówczesnej PRL, nie odstając zbyt od tonu nadawanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Zresztą kultura była na niezłym poziomie. Szczególnie teatr przeżywał prawdziwy renesans, ale także film polski, muzyka i inne formy artystycznej ekspresji. Może dlatego właśnie brak aktywności studenckiej nie był tak bardzo

odczuwany. Posucha w sferze akademickiej kultury spowodowana była prócz naszej ospałości (efekt wcześniejszych lat) także patronatem Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Podobnej przyczyny upatruję w spadku społecznej aktywności studentów lat siedemdziesiątych, zwłaszcza pierwszej połowy. Słowo "socjalistyczny" wpłynęło na niechęć większości do działania w tej organizacji. Nie chcieliśmy być organizacją programowo polityczną. Niechęć do związku podyktowana była nie tylko faktem, iż jest on właśnie socjalistyczny, myślę, że przeszkadzało nam w ogóle to, że podjęto za nas decyzję, dokonano wyboru ideologii. Jeśli jednak chciało się robić coś mniej czy więcej pożytecznego trzeba było zostać studentem socjalistycznym. Były wypadki współpracy z SZSP bez należenia doń. Współpracowaliśmy np. z komisją nauki, to tylko w taki sposób można było formalnie zorganizować niektóre spotkania i dyskusje. Trzeba jednak powiedzieć szczerze, że tylko dobra wola naszych kolegów ze związku decydowała o powodzeniu tych akcji. Nawet naukowe życie studentów w psychologii nie było prawdziwe. Czytałam, już w Kanadzie książkę Jadwigi Jurkszus Tomaszewskiej pt. "Bliskie i dalekie" (ona zresztą jest bezpośrednią przyczyną moich wspomnień, tak różnych od tych pani Jadwigi),

która między innymi wspomina swoich profesorów, nauczycieli z Uniwersytetu Wileńskiego. Ileż sympatii w jej wynurzeniach?! Jakim autorytetem obdarza tych ludzi?! Ale też i jakie to nazwiska?! Jacy ludzie?! W moim odczuciu prawdziwych autorytetów na naszym wydziale nie było. Nie istnieli ludzie, którzy łączyliby w sobie zalety naukowców, rzetelną wiedzę i zalety ducha. Owszem, było tam kilka nazwisk znanych w psychologii polskiej, lubiliśmy też niektórych nauczycieli bardzo... Ale czy był tam ktoś, kogo chciałabym naśladować?!... Może docent Grzelak, tyleż bezkompromisowy co twórczy?... Może... Trudno wymienić innych bez płołowania i pobłażliwego dystansu, dlatego nie będę tego robić.

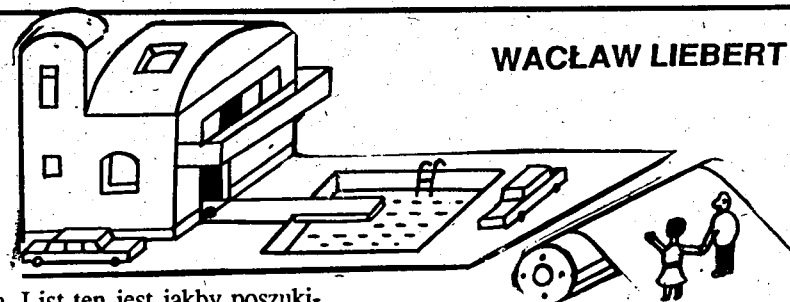
Ale żal, żal, że mądrzejsi od nas, dojrzałsi, nieraz pamiętający przedwojenną atmosferę studiowania nie potrafili przekazać nam razem z wiedzą wartości moralnych, nie próbowali zaszczepić w nas oporu. Wprowadzali nas w dorosłe życie według moralności socjalistycznej, prawdziwą - gdzieś zapodziali. Stopniami obdarowywano sprawiedliwie, stypendia przyznawano naprawdę potrzebującym, jednak aktywista SZSP, kandydat do PZPR wygrał "pojedynkę" o etat asystenta z niechrześcijańską choć lepszą studentką. Atmosfera pracy na uniwersytecie była podobna do ogólnokra-

jowej. Studiowanie z roku na rok ujawniało większą bezsilność nauki polskiej. Ciągłe młodzi, szpikowani zachodnimi ideami stawialiśmy wobec przeszłości nie do przebycia. W obliczu braku materiałów, braku pomocy naukowych czy w obliczu skostniałej administracji trudno było być orłem.

Legenda o studentach jako politycznie nieujarzmionych także nie dała się utrzymać. Moje pokolenie w ogromnej większości było ujarzmione, nawet na tak nieugładnym wydziale jak psychologia. Jeśli coś robili, nawet jeśli czuli antykomunistycznie - nie afiszowali się tym specjalnie. Dwa razy, pamiętam, podpisywaliśmy petycję czy list protestacyjny w obronie niesłusznie wyrzucenych z innych uczelni kolegów. Te listy były, oczywiście, dowodem na istnienie studenckiej opozycji. Ale jakaż była nieliczna?!

Nie pamiętam natomiast politycznych dyskusji... Raz tylko dyskutowaliśmy problem czy należy wstąpić do SZSP, aby coś zrobić, aby nadać temu związkowi naturalny kierunek... Zdania w naszej grupie seminaryjnej były podzielone, lecz przeważała opinia, że "nie". "Można coś zrobić i bez związku" - brzmiała konkluzja. Gwoli szczerości - dużo nie zrobiliśmy, przynajmniej w czasie studiów, bo potem... Jeszcze nie czas, by o tym pisać.

METAMORFOZY



Tytuł do niniejszego eseju ukradłem z antycznej literatury łacińskiej. Prawie dwa tysiące lat temu niejaki Apulejusz Lucjusz z Madaury napisał powieść o człowieku przemienionym w ośła i nazwał tę przemianę metamorfozą. Nie mam zamiaru nudzić analizą tej antycznej powieści, pragnę natomiast zwrócić uwagę na inne, współczesne przemiany. Myślę, że w tym względzie mistrzami są Japończycy. Poczestowano mnie niedawno homarem w jakimś wymyślnym sosie, a smak tej potrawy wydał mi się dziwnie znajomy, przypominający swojskiego dorsza. I rzeczywiście ogon homara okazał się japońskim produktem metamorfozy ryby zwanej wątuśzem, z którego to sprytnie Żółtki nauczyły się wyrabiać różne przysmaki. Jestem prawie pewien, że potrafiliby przemienić tę rybkę nawet w schaboszczaka. Ta metamorfoza jest tym ciekawsza, że wątuśz spokrewniony jest właśnie z dorszem, który na tym kontynencie nazywa się POLLOCK. Pisownia wprawdzie osobliwa, ale brzmienie niedwuznaczne - nomen omen... Polak dzisiejszy jest jak ta japońska ryba: można go poddać metamorfozie i kto wie, czy nie przemieni się jak w tej powieści Apulejusza w ośła, albo i zwyczajną świnię.

Aż ciarki mnie przeszły - jakże ja mogłem napisać coś tak obraźliwego o swoich przecie współbraciach?! A właśnie! W obronie swojej powołałam się na paryską KULTURĘ: w numerze z miesiąca czerwca br. w artykule Leszka Szarugi pt. "Wstydlivy temat". Omówiona została sprawa dziwnej przemiany Polaków na Niemców. Okazuje się, że z Polski odpływają do Niemiec Zachodnich dziesiątki i setki tysięcy Polaków pod pretekstem germańskiego pochodzenia. Dobrze znamy ten problem choć w innym układzie. Przed pół wiekiem nazywano takich odszczepieńców "folksdojcami" i żaden uczciwy Polak ręki im nie podawał.

Głodny zawsze waluty rząd PRL zawarł swego czasu umowę z Niemiecką Republiką Federalną o repatriacji Niemców z Polski do ich ojczyzny. Pytanie - kogo uznaje się za Niemca? - Okazało się, że wystarczy znaleźć jakąś prababkę o nazwisku Szymt, czy Szulc

i już się jest rdzennym "rajchsdójcem". Nie potrzeba ani się w Niemczech urodzić, ani znać historii Rzeszy, ani nawet jej języka, wystarczy jedynie chęć ucieczki od peerelskiej rzeczywistości, no i odkucia się za czas biedowania. Tenże zresztą Leszek Szaruga w swoim felietonie pisanym specjalnie dla ECHA, ("Kartki z Berlina") twierdzi, że ci nowi pseudo-Niemcy "odkuwają się" w zdumiewającym tempie. - Przez dwa lata w Rzeszy żyć można na bogatych zapomogach rządowych, otrzymuje się solidne odszkodowanie za straty poniesione przy porzuceniu niewdzięcznego polskiego kraju, dostaje się mieszkanie nowoczesnie umeblowane - jednym słowem żyć nie umierać. Jeden tylko maleńki warunek: zapomnieć należy, że nie tak znów dawno temu kochani niemieccy "rodacy" nazywali nas "szwajnehundami".

Doprawdy zrozumieć trudno jak się to dzieje, że po doświadczeniach największego upokorzenia narodowego i po wszystkich zbrodniach dokonanych na narodzie polskim w czasie Drugiej Wojny Światowej nasza świadomość narodowa nie okrzepła, a przeciwnie zwiotczała.

Niszczenia narodu polskiego zaplanowanego przez naszych sąsiadów dokonujemy oto własnymi rękami i za parę tysięcy marek niemieckich gotowi jesteśmy pluwać na własną przeszłość, własny język, obyczaj i całą historię.

Jakby jakaś siła odśrodkowa rozrzuca dziś Polaków po całym globie, co innego jednak gdy mając możliwość, dosyć sił i energii, by się ze wschodniego obrządku wyswobodzić odkrywamy Amerykę, aby polskość zachować, a co innego gdy dla wygody jej się wyrzekamy usiłując co prędzej zapomnieć gdzie jest kotyska rodzimej kultury.

Pytanie: czy warto przejmować się utratą marginesu społecznego, który jako Niemcy wędruje do Niemiec? Może to i dobrze, że społeczeństwo polskie podlega automatycznej rektyfikacji gubiąc brudne fusy?

Niedawno natrafiłem w prasie na list jakiejś zbłąkanej na obczyźnie owieczki, która w dobrej wierze zapytuje, czy w domu należy mówić językiem kraju osiedlenia, czy

też urodzenia. List ten jest jakby poszukiwaniem asekuracji. Ta wątpliwość, to chęć jak najszybszej sprzedaży własnej narodowości gwoździ bezproblemowego poprawienia sobie bytu. Pewien znów czytelnik ECHA napisał kiedyś (cytuję z pamięci), że "wola zmiany narodowości należy uszanować". Tak jakby narodowość była częścią zużytej garderoby, a nie wynikiem historii, kultury, języka i tradycji. W podobnych pytaniach i oświadczeniach tkwi coś obraźliwego nie tylko godności Polaka, ale po prostu obraźliwego też zdrowy rozsądek.

Panuje dzisiaj moda na wyobrażanie sobie świata przyszłości bez odrębnych narodowości i ras. - "Pokój, pokój między ludźmi, pokój za wszelką cenę! Jedyną narodowością światlanego jutra - Wszelchizemianie!". Jeden kłopot tylko jakim będzie ten jutrzejszy, "wszechziemiański" język - angielski, czy może rosyjski? Zaszczepiony egzystencjalizm nauczy nas, że żyć można wszędzie, gdzie tylko istnieją warunki do życia i bez staroświeckich przesądów należy przyjąć obyczaj i kulturę kraju osiedlenia. Czy rzeczywiście? Bo choć się mówi, że ojczyzną nowoczesnego człowieka jest cały glob ziemski, (a brzmi to pięknie), jakoś trudno zrozumieć dlaczego w takim razie uparcie upominają się o swoje prawa i swoją właśnie "inność" od innych, o uznanie swojej narodowości: Węgry, Litwini, Estończycy, Irlandczycy i Baskowie, Afgańczycy i Kurdowie. Każdy z nich chce zachować swoją odrębność, swój własny język i kulturę, swoją historię i niezależność.

Dotychczas, jakby się zdawało, dążyli do tego i Polacy. Jeśli otworzymy stary podręcznik naszych dziejów, znajdziemy w nim liczne dowody ofiarnej walki o narodowe wyzwolenie. Mamy tysiące i tysiące tak znanych jak i bezimiennych bohaterów, którzy własnym życiem i śmiercią przypieczętowali swą twardą wolę, aby "nie zginęła". Toteż ze zdumieniem patrzę dziś na wielu wśród tak świeżo jak i dawniej przybyłych do tego kraju rodaków, którzy osiadłszy za oceanem ulegają nagłej metamorfozie i usiłują, jak najprędzej przemienić się w autochtonów. Nawet nazwiska nieraz zmieniają i

Marciniak "robi się" na Martensa, a powiedzmy Staszewski na Stanleya (podane przykłady nazwisk są całkowicie przypadkowe i wymyślone przez autora). I ludzie tacy nawet się nie wstydzą i nie zastanawiają nad tym, że uciekając od ojcowego nazwiska rzucają cień na rodzica, jakby ten ich ojciec był co najmniej kryminalistą. Ba, w domu ich nie mówi się już po polsku, tylko łamaną angielszczyzną, byle dzieci nie miały w przyszłości żadnych problemów, ni kompleksów, byle łatwiej im było "urządzić się" w życiu. Tym "zapobiegliwym" rodzicom proponuję, by uczyły swoje pociechy raczej chińskiego, gdyż nie ulega wątpliwości, że prędzej czy później "złote niebezpieczeństwo" zagrozi całemu światu.

Wszystko to jednak jest niczym w zestawieniu z tymi Polakami, którzy wyjeżdżają do Niemiec pod płaszczykiem germańskiej przynależności.

Jesteśmy w grupie narodów, którym położenie geopolityczne narzuciło warunek wiecznego pogotowia. Nacisk administracyjny i gospodarczy kolejnych zaborców, sytuacja międzynarodowa w okresie Dwudziestolecia zakończona zmasowaną inwazją hitlerowską i zdradziecką sowiecką, która w rezultacie bezprawnych umów "na szczyście" poddała kraj nasz całkowitemu uzależnieniu od Rosji, stworzyły warunki permanentnego stanu wojennego. Musimy zrozumieć i jasno zdać sobie sprawę z faktu, że jeśli Polska ma w ogóle istnieć, każdego z nas, Polaków, obowiązuje postawa, że tak powiem, żołnierska, że jeśli nie będziemy zawsze i wszędzie bronić naszej polskości, zginiemy bez śladu z mapy Europy. Więc jak nazwać żołnierza, który dezertuje? Jak wytłumaczyć jego stanowisko dezertera? Czy jest ono skutkiem zmęczenia nazbyt już udreżonego społeczeństwa, czy może raczej chytrze nam zaszczepioną przez "Wielkiego Brata" degenerację pojęć wartości, zasad etycznych i jakichkolwiek idei prócz tej jednej jedynej - materialistycznej?...

Wrzesień, 1988

P.S.

Jak wiadomo, badacze z dziedziny neurologii i psychiatrii prowadzą różnego rodzaju prace na komórkach mózgowych. Potrzebne są do tego banki mózgu (nie mylić z burzą mózgów czy drenażem mózgów). Na świecie znajdują się trzy takie banki: w Los Angeles, w Bostonie i w Cambridge w Anglii. Czwarty bank znajduje się w Clarke Institute w Toronto. (Kolega redakcyjny, mi-

Nie wszyscy wiedzą, że jedną z osób, która przekazała swój mózg na badania naukowe był marszałek Józef Piłsudski. Niestety badań nie ukończono, a materiał badawczy

Boże Narodzenie: 25 grudnia oraz Boxing Day obchodzony jako dzień wolny od pracy w większości prowincji. Dzień wyprzedaży i uct. Patrz hasło wątróbka.

Wynik zbiórki będzie podany do wiadomości publicznej w prasie polonijnej.

KOMITET SKARBU NARODOWEGO
W TORONTO

Please send me information about the world's first Multiculturalism Act and a copy of the proclamation suitable for framing.

Please print clearly:

NAME: _____

ADDRESS: _____

CITY: _____

PROV: _____ POSTAL CODE: _____

Mail to: Canadian Multiculturalism Act
Dept. of the Secretary of State of Canada
Communications Branch
Ottawa, CANADA K1A 0M5

MBE6-72



**Gerry Weiner, Ministre d'État
au Multiculturalisme**

Canada

This is our home - O Canada

Apteka

Redaguje: **natury**

lek.med.

JADWIGA GÓRNICKA

ANTYBIOTYKI

NATURALNE

Antybiotyki naturalne wytwarzane przez niektóre drobnoustroje, zwłaszcza przez bakterie i pleśnie, są substancjami hamującymi wzrost innych drobnoustrojów, a nawet je zabijają. Są związkami małowartościowymi, o skomplikowanej budowie. Obecnie szeroko stosowane w lecznictwie.

Rośliny o właściwościach napotnych ułatwiają przebieg reakcji obronnych organizmu, zwalczają bakterie wywołujące wysoką gorączkę. W ten sposób spełniają rolę antybiotyków naturalnych.

Do najważniejszych należą: łopian większy, lawenda, ogórecznik lekarski, bukszpan zwyczajny, psianka, słodkogórz, jałowiec pospolity, nasiona rzepy, goździk, śliwa, stokrotka pospolita, miodunka plamista, kolcorośl, mydlnica lekarska, bez czarny, lipa szerokolistna, podbiał pospolity, wierzba błotna, fiołek rogaty.

Fitoncydy czyli antybiotyki roślinne działają również hamująco na rozwój drobnoustrojów chorobotwórczych, rozpuszczają skrzepy krwi, udrażniają zżewione naczynia i obniżają ciśnienie krwi. Lecznicze działanie antybiotyków roślinnych jest utrudnione, gdy pacjent spożywa dużo cukru rafinowanego, bowiem następuje ubytek witamin z grupy B kompleks. Nadmiar cukru rozkłada się ponadto na alkohol i kwas octowy.

Do antybiotyków naturalnych zaliczamy również olejki eteryczne, przyprawy, glinę, kit pszczeli, mikroelementy zawarte w soli morskiej, niektóre terapie naturalistyczne omówione niżej.

Omawiając fitoncydy podajemy niżej ich zastosowanie lecznicze w przypadku 25 chorób.

Nauka o antybiotykach naturalnych rozwinęła się bardzo w ostatnim dziesięcioleciu. Badania i obserwacje ich działania są kontynuowane w wielu krajach. Antybiotyki naturalne zajmują już poważne miejsce w makrobiotyce, o której już wspominaliśmy i będziemy dalej informować czytelników przy okazji omawiania szczegółowego leczniczych właściwości warzyw, jarzyn, owoców i ziół.

Fitoncydy są antybiotykami roślinnymi i odznaczają się intensywnym zapachem i zdolnością szybkiego ulatniania. Fiton po grecku oznacza roślinę, *caedere* po łacinie - rozbijać.

Fitoncydy są wykorzystywane od dawna przez człowieka jako antyseptyk. Występują w wyższych roślinach kwiatowych, do których zaliczamy: czosnek, cebulę, chrzan, rzodkiew, eukaliptus, liście babki, brzozy, dębu, szafli, jałowiec, jaskier ostry, jaskółcze ziele, kobyłak (korzeń), kapary cierne, krwiosąg lekarski, lawendę, macierzankę piaskową, marzanę sercową, rdest wężownik, sasanę otwartą, sosnę, skórkę świeżej cytryny, która zawiera dylimenen, cytral; olejki eteryczne: z kwiatów goździków, które zawierają eugenol, z nasion kminku zawierających karwon i limonen, z ziela tymianku, które zawiera tymol, pinen, linalpol.

Olejki eteryczne złożone są z mieszaniny alkoholi, aldehydów, ketonów, estrów, laktonów, związków organicznych zawierających azot i siarkę.

Działanie lecznicze i zastosowanie.

1. Alergia - stosować fitoncydy jodły.
2. Angina - stosować czosnek, szafię, kłącze kuklika.
3. Apetyt (brak) - stosować kminek, szafię sproszkowaną, miętę pieprzową.
4. Astma - stosować czosnek.
5. Bakterie chorobotwórcze - stosować igły i korę jodły.
6. Biegunki - stosować czosnek.
7. Bóle żołądka - stosować korzeń kobyłaka, rdest wężownik, krwiosąg.
8. Czyraki - stosować korzenie kaparów.
9. Detoksylacja - stosować czosnek.
10. Dur brzuszny - stosować olejki eteryczne.

ciąg dalszy
w następnym numerze

Książki z serii **Apteka Natury**
do nabycia
pod telefonem 532 - 9054

DWAJ DOŚWIADCZENI
POLSCY ADWOKACI

Michał Wojciech Czuma

sprawy sądowe karne i cywilne

Lesław Sosnowski
magister praw
Uniwersytet Warszawski
głównie sprawy handlowe,
spółki i korporacje,
a także odszkodowania
za wypadki samochodowe
i inne, oraz sprawy
emigracyjne, rodzinne i karne

**FIRMA ADWOKACKA
O 100-LETNIEJ TRADYCJI
ANDERSON SINCLAIR**

Mississauga
2000 Argentea Rd.
Plaza 1 - suite 200
Mississauga, Ont.
L5P 1P7
821-8522

Toronto
3416 Dundas St. W.
suite 209
Toronto, Ont.
M6S 2S1
767-2127

Zwracaj się z pełnym zaufaniem
MÓWIMY PO POLSKU I ANGIELSKU

ZDROWIE

Dr. LIDIA DOBOSZ, M.D., N.D.

Pytanie:
Mam częste kłopoty z podwyższonym poziomem cholesterolu we krwi. Nie lubię zażywać pastylek. Czy jest możliwe uregulowanie poziomu cholesterolu odpowiednią dietą?

M.J. z Toronto

Odpowiedź:
Nic bardziej nie może pomóc w uregulowaniu naszego stanu zdrowia, jak odpowiednia dieta. Problem z cholesterolem jest tego najlepszym przykładem. Stosując odpowiednią dietę można bardzo skutecznie obniżyć poziom cholesterolu we krwi. Jest powszechnie wiadome, że jedzenie płatków owsianych, a w szczególności otrębów owsianych pomaga w obniżeniu poziomu cholesterolu. Może pan również osz-

zczędzić około \$1000 rocznie jedząc otręby owsiane zamiast obniżających cholesterol leków.

Ostatnio opublikowany artykuł w Journal of the American Medical Association stwierdza, że płatki owsiane są równie skuteczne jak powszechnie stosowane leki.

Proszę jednak pamiętać, że talerz owsianki nie jest w stanie zrekomensować efektu zjedzenia omletu z trzech jaj. Płatki owsiane, tak jak i leki, są jedynie skuteczne jeśli będzie pan stosować dietę niskotłuszczową, ale jednocześnie bogatą we włókno. Płatki owsiane są właśnie bogate we włókno, ale nie tylko one są skuteczne. Rozpuszczalny włókno, który właśnie jest środkiem obniżającym cholesterol, występuje również w warzywach i w owocach. Groszek, fasolka, kukurydza i śliwki są wspieranym źródłem rozpuszczalnego włókna. Również słodkie ziemniaki, brokuły, banany, jabłka, gruszki i pomarańcze zawierają co nieco rozpuszczalnego włókna.

Stosując regularnie w swoim jadłospisie wymienione powyżej owoce i warzywa oraz wprowadzenie płatków owsianych lub otrębów w różnej formie do swojej codziennej diety da oczekiwane rezultaty przy następnej kontroli cholesterolu, szczególnie gdy poziom jego był wysoki.

PIERWSZA POLONIJNA
NATUROPATHIC CLINIC

DR. HALINA SROCZYŃSKA M.D., N.D.
DR. LIDIA DOBOSZ M.D., N.D.

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA O OTWARTCIU
KLINIKI LECZENIA ŚRODKAMI NATURALNYMI
(ZIOŁA, AKUPUNKTURA, HOMEOPATIA, DIETA,
HYDROTHERAPIA, FIZJOTERAPIA)

LECZENIE

- alergię
- schorzenia stawów (artretyzm, reumatyzm)
- przeziębienia, zatoki
- bóle głowy, migreny
- choroby wrzodowe
- niestrawność, otyłość
- pasożyty układu pokarmowego
- bóle kręgosłupa (back pain)
- choroby oczu
- choroby chroniczne
- żylaki
- kuracja odwykowa palenia papierosów

1595 Bloor Str.W. Stacja metra: DUNDAS WEST
TEL. 534 - 0050

OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
K.P.K. OKRĘG TORONTO

206 Beverley St. Tel.: 979-9634, 979-9639

oferuje informacje i pomoc imigrantom polskim (w okresie poprzedzającym uzyskanie kanadyjskiego obywatelstwa) we wszystkich sprawach związanych z osiedleniem się i integracją w społeczeństwie Kanady, m.in. skierowania, tłumaczenia, pisanie życiorysów, uwierzytelnianie dokumentów pod przysięgą itp. Biuro otwarte od poniedziałku do piątku od 10 rano do 4 po południu. Usługi bezpłatne.

Komplety pytań na test prawa jazdy po polsku mogą nabyć nowi imigranci w Ośrodku Pomocy na 206 Beverley St.; cena \$3.

Oferuje nowo przybyłym pomoc w osiedleniu w Kanadzie, pośrednictwo w szukaniu mieszkań, pracy, kursy angielskiego, poradnictwo i licencje zawodowe, usługi notarialne; program sponsorowania uchodźców - poniedziałki i czwartki, godz. 10.30 i 2.30; **zbiorowe sesje orientacyjne** - wtorki godz. 11.00 - 1.00. Zapraszamy.

Biuro otwarte non - piątku 9.30 - 4.30. prowadzi, przy współpracy ochotników program "SPONSOROWANIA POLSKICH UCHODŹCÓW". Zainteresowanych poręczycieli, grupy minimum dwuosobowe, zapraszamy do biura w poniedziałki i czwartki w godzinach 10.00 do 2.00 po południu, w celu załatwienia formalności. Wymagamy oryginalne listy z

pracy lub inne dowody dochodów. Wydajemy formularze oraz udzielamy telefonicznych informacji przez cały tydzień, w godzinach urzędowania biura. Telefon 979-9634, 979-9639".

Uwaga: tłumaczenia dokumentów dla osób bez statusu imigranta, jak również niektóre usługi notarialne są odpłatne.

**HERZING INSTITUTES
CAREER COLLEGE**

Umożliwi Ci
uzyskanie dyplomu
w następujących
specjalnościach:

☐ Business Information
☐ Data Entry
☐ Legal Secretarial
☐ Medical Secretarial
☐ Office Automation
☐ Secretarial

NIE ZWLEKAJ DŁUŻEJ!
ZDOBAJ W KRÓTKIM
CZASIE KWALIFIKACJE
ODPOWIEDNIE DO
TWOICH AMBICJI!

Pamiętaj, Twoja matura z Polski oraz dostateczna znajomość angielskiego powinny wystarczyć do zakwalifikowania Cię na kursy Herzing Institute.

Nasz college prowadzi kursy ranne i wieczorowe, a dla studentów w trudnej sytuacji umożliwia pomoc finansową.

"Tracąc czas, tracisz pieniądze" jest naszą dewizą. Nie zwlekaj więc tylko dzwonić pod numer:

629-7857

w godzinach popołudniowych, a uzyskasz tam informacje po polsku oraz będziesz mógł umówić się na interview.

Kurs

DATA ENTRY

FEDERACJA POLEK
Ogniwo 11

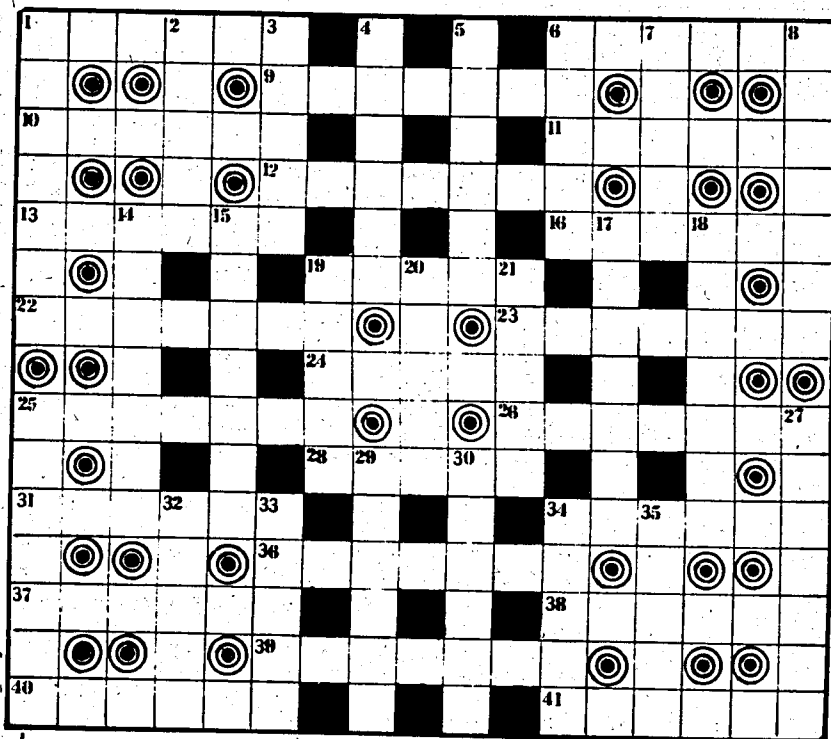
uprzejmie zawiadamia, że 1 i 2 października, 1988 roku, będzie urządzona w Toronto pierwsza wystawa ekonomiczna Polonii w Kanadzie.

Wystawa ta ma na celu promocję polskich przedsiębiorstw i usług, i będzie połączona z wielką wyprzedażą pokazywanych produktów.

Sklepy, zakłady produkcyjne i usługowe, rzemieślnicy, profesjonaliści i organizacje społeczne, zainteresowane w rozszerzeniu kontaktów, proszeni są o porozumienie się telefoniczne lub listowne z organizatorkami tej imprezy.

Jadwiga SZTRUMF, 75 Emmett Ave. Toronto, Ont. M6M 5A7, Tel. (416) 243-7594 w g. 16:00 - 18:00 lub Halina BALCERZAK, 50 Coe Hill Dr. Toronto, Ont. M6S 3C8, Tel. (416) 763-7411 w g. 18:00 - 20:00.

N
A
S
Z
A

K
R
Z
Y
Ż
Ó
W
K
A

POZIOMO:

- 1 Przydomek Ateny, greckiej bogini mądrości
- 6 Niepowodzenia, krach
- 9 Na brzegu serwety lub firanki
- 10 Myśl wyrażona słowami
- 11 Instrument strunowy
12. Konwersacja, pogawędka
- 13 Dokładka, dodatkowa porcja
- 16 Fakt, wydarzenie
- 19 Miejsce magazynowania materiałów
- 22 Robi becзки
- 23 Narożna, wysunięta część budynku, kryta dachem
- 24 Nasz legendarny protoplasta
- 25 Harmonijka ustna
- 26 Moc, siła
- 28 Krzew
- 31 Ubita śmietana z jajami i cukrem
- 34 Żywica naturalna z drzew Archipelagu Sundajskiego
- 36 Gruzlica
- 37 Okres poprzedzający Boże Narodzenie
- 38 Artyzm, doskonałość
- 39 Jednolity blok kamienny
- 40 Kazałnica
- 41 Nieruchomość, dochód, pensja wyznaczone na utrzymanie członków rodu panującego

- 4 Wiązka
- 5 Uszczerbek
- 6 Ślugus
- 7 Kwiat ozdobny
- 8 Kostium plażowy
- 14 Artretyzm, dna
- 15 Murawa
- 17 Czujka, czaty
- 18 Choroba uczuleniowa
- 19 Wypełnia kość
- 20 Kłamca, blagier
- 21 Jahużna
- 25 Odwzajemnienie się, rewanż
- 27 Przewaga jednego z grających w tenisie
- 29 Rysunek, ilustracja tekstu
- 30 Grecki bóg słońca i światła
- 32 Nadziemska kraina szczęśliwości
- 33 Dusznica
- 34 Sklejka
- 35 Kaszka pszenna

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

POZIOMO: śmigło, sjeśta, chwytak, fetysz, wiedza, Aurelia, bokser, retusz, gąnek, strucla, leżenie, rampa, walizka, studnia, żarna, taktyk, talerz, relacja, pestka, szpieg, ciupaga, strach, krawat.

PIONOWO: mleko, gzyms, oczar, awaria, stalle, skwar, elekt, trzos, biskwit, koralik, uznanie, zielarz, garaż, numer, klasa, aplauz, nochal, atest, tutka, krach, tasak, lepra, rzeka.

BRYDŻ

ODCINEK 17

ZADANIE

- ♦ 9
♥ A K 6 5 4
♦ K 7 3
♦ K 9 8 2
- ♦ A 10 7 5 3 2 N
♥ 10 3
♦ W 4
♦ D W 10
- W E
S
- ♦ K W
♥ 8 2
♦ D 10 9 8 5 2
♦ A 7 3

ROZWIĄZANIE

Damę trefl bijemy w rękę, po czym zagrywamy ósemką karo. Jeśli W przepuści - również przepuszczamy. E bije asem i wychodzi w trefle. Bijemy królem, zgrywamy dwa górne kiery i trzeciego przebijamy w rękę damą karo. Przechodzimy do stołu królem atutowym, przebijamy jeszcze jednego kiera i siódmą dochodzimy do fortu kierowej, na którą rzucamy trefla z ręki. Następnie zagrywamy blotką pik, impasując waletem. W może wprowadzić ósemkę karo zabić waletem, ale nie zmieni to sytuacji, gdyż zachowując w rękę piątkę i dwójkę, możemy waleta nadbić królem, bo i tak będziemy mieli dwa dojścia do stołu atutami.

DAMA PIK

Jako gracz S rozgrywamy 5 karo, po ataku damą trefl.

SZACHISTA

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR 21

NR 22

1. He8 - a4!! Tym ruchem odrzucamy gońca czarnego z pola b3

1. - " - Gb3 : a4
2. b2 - b3!! tym ruchem stawiamy piona na polu, na którym powinien być zabity, co nam otwiera linię "b"
2. - " - Ga4 : b3 lub c4 : b3
3. Wg5 - b5 + Kc1 - b1
4. Ge4 : c2 x

3. - " - Kc1 - d1

4. Wb5 - d5 x

1. - " - f2 - f1H

2. Wg5 - g1 + K dowolny ruch
3. Ge4 : c2 + Gb3 : c2
4. Ha4 : c2 x

1. - " - f2 - f1S

2. Wg5 - g1 + I mat jak w poprzednim wariantcie.

1. - " - czarne niekoniecznie muszą bić hetmana, lecz cokolwiek zagrają, zagraża ruch Wg5 - d5 + lub Wg5 - g1 + z matami.

Należy zwrócić uwagę na "ziudę", tj. taki ruch, który wydaje się być bardzo dobrym prowadzącym do celu ruchem, a tymczasem jest to ruch błędny obalony przez jakiś dalszy ruch broniącego się.

W tym zadaniu występuje taka złuda

1. Hd8 ? gdyż obalona jest ta groźba
1. - " - f2 - f1 S!

2. Wg5 - g1 + Kc1 - b1

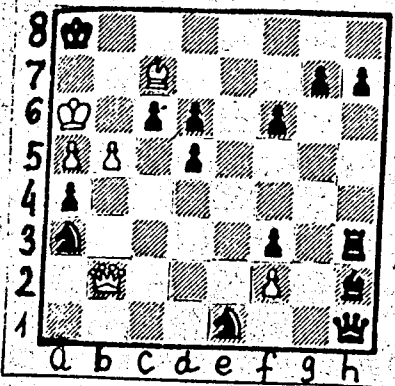
3. Hd8 - d2 We1 - d1!

Konstrukcja zadania bez zarzutu, tym ciekawsza, że Wg5 wraz z Gh6 zaczyna działać w trzecim posunięciu.

ZADANIE NR 22

Dawid PRZEPIÓRKA

urodzony 22.XII.1880 r. w Warszawie, zamordowany przez faszystów w 1940 r. Schweizerische Schztg. 1915 r.



Białe zaczynają i dają mat w 7 ruchach. Rozwiązanie w następnym numerze.

GRAORZ

KALENDARIUM

Gdy już październik ze śniegiem przybieży, na wiosnę długo śnieg na polach leży.

29 września - czwartek

Wschód Słońca: 05.58 Zachód Słońca: 17.48
Wschód Księżycy: 19.37 Zachód Księżycy: 11.05

Imieniny obchodzą: Gabriel, Michalina, Michał i Rafał

1856 - Poświęcenie pierwszego polskiego kościoła w Ameryce, w miejscowości Panna Maria w USA.

1888 - Urodziła się Janina Porazińska, autorka książek dla dzieci i młodzieży (zm. w 1971 r.).

30 września - piątek

Wschód Słońca: 05.59 Zachód Słońca: 17.46
Wschód Księżycy: 20.22 Zachód Księżycy: 12.19

Imieniny obchodzą: Felicja, Hieronim, Honoriusz, Wera i Zofia

1700 - Urodził się Stanisław Konarski, pisarz polityczny, publicysta, pedagog, reformator, szkolnictwa, poeta i dramaturg, prekursor polskiego oświecenia, założyciel Collegium Nobilium (zm. w 1773 r.).
1938 - Podpisanie w Monachium układu, w którym mocarstwa zachodnie zezwały Niemcom na aneksje znacznej części terytorium Czechosłowacji.

1 października - sobota

Wschód Słońca: 06.00 Zachód Słońca: 17.44
Wschód Księżycy: 21.17 Zachód Księżycy: 13.22

Imieniny obchodzą: Danuta, Igor, Heloiza, Malwin, Ludwin, Remigiusz i Teresa

1608 - Pierwsi osadnicy polscy przybyli na pokładzie statku "Mary and Margaret", do Jamestown w Virginii w Północnej Ameryce.
1870 - Urodziła się Stefania Sempołowska, pedagog, publicystka, działaczka społeczna (zm. w 1944 r.).

2 października - niedziela

Wschód Słońca: 06.02 Zachód Słońca: 17.42
Wschód Księżycy: 22.20 Zachód Księżycy: 14.12

Imieniny obchodzą: Dionizy, Dionizja, Jan, Rystyk, Stanimir i Teofil

1413 - Unia Polski z Litwą w Horodle.
1939 - Bitwa pod Kockiem, ostatnia walka regularnych oddziałów polskich w kampanii wrześniowej (do 5.X.1939 r.).

1944 - Upadek Powstania Warszawskiego.
1958 - W Zakładach Aparatów Matematycznych PAN wyprodukowano pierwszą polską maszynę cyfrową "XYZ", tzw. mózg elektroniczny.

3 października - poniedziałek

Wschód Słońca: 06.03 Zachód Słońca: 17.40
Wschód Księżycy: 23.27 Zachód Księżycy: 14.51

Imieniny obchodzą: Gerard, Heliodor, Józef i Teresa

1848 - Urodził się Franciszek Michejda, działacz narodowy na Śląsku Cieszyńskim (zm. w 1921 r.).

4 października - wtorek

Wschód Słońca: 06.04 Zachód Słońca: 17.38
Wschód Księżycy: --- Zachód Księżycy: 15.20

Imieniny obchodzą: Bratysław, Edwin, Franciszek, Manfred, Marek i Rozalia

1750 - Urodził się Franciszek Dionizy Kniazin, poeta polski, przedstawiciel sentymentalizmu (zm. w 1807 r.).

1790 - Zmarł Jan Dekert, prezydent Warszawy (1789-1790), obrońca praw mieszczan w okresie Sejmu Czteroletniego (ur. w 1738 r.).
1957 - Pierwszy rosyjski sputnik na orbicie.

5 października - środa

Wschód Słońca: 06.05 Zachód Słońca: 17.36
Wschód Księżycy: 00.34 Zachód Księżycy: 09.44

Imieniny obchodzą: Bratysław, Edwin, Franciszek, Manfred, Marcelli, Placyd i Rozalia

1763 - Zmarł August III Fryderyk, z dynastii Wettinów, elektor saski, król polski (ur. w 1669 r.).

1983 - Przewodniczący Niezależnego Samorządu Związku Zawodowego Solidarność Lech Wałęsa otrzymuje Pokojową Nagrodę Nobla.

HOROSKOP

BARAN

Pracy po uszy, znowu obmyślasz jakąś nową kampanię zakrojoną na szerszą skalę. Możesz liczyć na dobre wyniki, jeśli przemyślisz wszystko bardzo szczegółowo i dotrzymasz pilnych terminów. Okoliczności będą pomyślne, jednak trzeba się będzie dobrze starać, żeby osiągnąć to, co zamierzasz. Czeka Cię rozstrzygające, a ważne rozmowy. Przygotuj się do nich. Stawiaj na dom. Twój znak - Baran, unikaj Wodnika. Dzień ważny - piątek, liczba - 5.

BYK

Możesz być zmęczony, ale nie zniechęcaj się tym, bo być może właśnie z tego wyłoni się Twoja pasja, która sprawi Ci wiele satysfakcji. Jeśli ktoś działa Ci na nerwy, staraj się rozładować to, co zamierzasz. Czeka Cię rozstrzygające, a ważne rozmowy. Przygotuj się do nich. Stawiaj na dom. Twój znak - Baran, unikaj Wodnika. Dzień ważny - piątek, liczba - 5.

BLIŹNIĘTA

Stale masz przed sobą problem: gdzie strata, a gdzie zysk? Nie tak łatwo odpowiedzieć na takie pytanie. W każdym razie musisz dopilnować, żeby Twoje otoczenie, koledzy, współpracownicy dawali z siebie jak najwięcej i żeby Twoje kontakty z ludźmi były jak najszybsze. Bądź ostrożny! Cierpliwości! Stawiaj na Ryby, Wadze nie ufaj za grosz. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 3.

RAK

Wszystko Ci sprzyja. Wykorzystaj więc ten okres i nawiąż jak najwięcej pożytecznych kontaktów, a poza tym postaraj się wprowadzić nowe i atrakcyjne metody w pracy. Przekonasz się, że zostaną one docenione i dodadzą Ci blasku, a także trochę korzyści materialnych. Najlepsze porozumienie z Bykiem, ale nie musisz się liczyć ze Strzelcem. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 5.

LEW

W domu bądź miły i nie zanadto pewny siebie, ale dyplomatyczny, to Ci tylko wyjdzie na korzyść. O finanse się nie martw za bardzo. Trudno. Musisz teraz trochę oszczędzać. Potem się to opłaci, przekonasz się. Nie próbuj absolutnie żadnych spekulacji, ani liczenia się z okazjami, które mogłyby się wydawać celne na pierwszy rzut oka. Sympatyczny znak - Byk, unikaj Skorpiona. Dzień miły - niedziela, liczba - 3.

PANNA

Teraz będziesz miał okazję pokazać, co potrafisz. Energia, spokój i fachowość wysokiej klasy, to Twoje atuty. A przy tym umiesz zjednywać sobie ludzi, jeśli tylko chcesz. To ważne, bo możesz zrobić dużo dobrego dla otoczenia. W domu bądź miły, nie gderaj i nie złoć się, jeśli coś nie jest po Twojej myśli. Przychylny jest Skorpion, ale Baran nie myśli o Tobie pozytywnie. Dzień miły - sobota, liczba - 2.

WAGA

Dbaj o zdrowie, bo jesień to nie Twój dobry sezon. Mogą Cię gnębić różne chandry wynikłe z zapadania w sen zimowy, ale staraj się nie poddawać. Będziesz też miał wizyty niespodziewane osób, które niekoniecznie chętnie widzisz, bo Cię nudzą i męczą. Ale mimo to postaraj się być miły. Nie bądź przestraszony - sny nie zawsze się sprawdzają. Najlepszy znak - Waga, unikaj Raka. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 8.

SKORPION

W pracy powodzenie i uznanie, ale co do sentymentów - uwaga. Możesz wpłatać się w historię, która skomplikuje Ci życie, a że zawsze dom jest dla Ciebie najważniejszy, nie daj się ponieść temperamentowi i urokom, które Ci się szybko mogą znudzić. Mądrzej będzie poświęcić czas na obmyślenie nowych metod pracy. Finanse udane. Cenny kontakt ze Skorpionem. Wodnik natomiast patrzy, jak zwykle zresztą, krzywym okiem. Dzień miły - środa, liczba - 8.

STRZELEC

Jesteś chyba zadowolony z nowego środowiska. Poczujesz się tam dobrze i będziesz cenił, a przy tym chyba łatwiej Ci będzie teraz pracować. To znaczy, że zdołasz więcej czasu poświęcić sobie i własnym potrzebom intelektualnym. Dbaj o siebie, a szczególnie o własne zdrowie. Tak naprawdę to mierz zamiary na siły. Unikaj zaciębień. W sprawach domowych trochę bałaganu. Szukaj towarzystwa Raka, natomiast unikaj Ryb. Dzień miły - sobota, liczba - 4.

KOZIOROŻEC

Zbierz całą swoją energię, przedsiębiorczość i wszystkie siły, na jakie Cię stać, żeby się natchnąć optymizmem, wiarą i liczyć na to, że choć miesiąc nie jest najlepszy, jakoś się w nim sprawdzisz. Nie myśl o kłopotach, ale działaj, jak możesz. Grunt to odwaga i zdecydowanie. Warto pomyśleć o dentyście. Jak będziesz mieć tę wizytę za sobą, od razu będzie Ci lepiej. Najlepsze kontakty z Panną, a Strzelca poci odmiennie unikaj. Dzień miły - poniedziałek, liczba - 3.

WODNIK

Jeśli będziesz dalej taki zajęty, to może się to odbić na Twoim samopoczuciu. Koniecznie zwolnij tempo, już nieraz prosiłś Cię o to. Dbaj o siebie i o sercu miłą osobę, pamiętaj, że Twoja artystyczna natura jest delikatna i wymaga względów. Czeka Cię pochwała, uznanie. Nie strój od dawnych sympatii, to sprawdzony przyjaciel. Lew pobudza Twój intelekt i wyobraźnię, ale kontakty z Bliźniętami działają destruktywnie. Dzień miły - niedziela, liczba - 13.

RYBY

Spróbuj koniecznie zjeść sobie osobę, która nie czuje do Ciebie sympatii i której Ty też nie lubisz. Spróbuj znaleźć jakieś uniwersalne wyjście z tej sytuacji. Najbliższy tydzień obfitować będzie w wydarzenia i przepełniony będzie pracą. Słusznie myślisz o Baranie jako sojuszniku, ale Lwa unikaj. Dzień ważny i miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 6.

29 września

5 październik

BOŻENA'S CATERING SERVICE

poleca swoje usługi w zakresie organizacji przyjęć na różne okazje. Posiada wieloletnie doświadczenie i znakomite przepisy polskie i kanadyjskie. Oferuje ciekawe dania kuchni zimnej i gorącej. Na zamawiających przyjęcia czeka niespodzianka. Proszę dzwonić Bożena Abratowski TEL. 823-7981

Kingsway Meat Products and Delicatessen Co.

Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur

CENY KONKURENCYJNE

ARMADALE MEAT PRODUCTS (MFG.) LTD.

1011 Haultain Ct. unit 16/17
Mississauga, Ont. L4W 1W1

Tel. 625-8326/27

Sprzedaż hurtowa mięsa i wyrobów mięsnych bezpośrednio w masarni

Paris Studio

Andrzej z Warszawy, zaprasza do swojego salonu fryzjerskiego
2007 Bloor St. West, Toronto
Tel: 766-0660

ANKA & PETER

2374 Bloor St. W.
Toronto, Ont.
Tel. 769-4488
Zdjęcia i portrety na różne okazje

SKIN CARE STUDIO

DYPLOMOWANA KOSMETYCZKA Z WARSZAWY zaprasza do nowo otwartego gabinetu kosmetycznego w MISSISSAUGA
Wizyty proszę zamawiać telefonicznie
TEL. 848 - 4835
(okolica Queensway E. and Cawthra)

POTRZEBNE kobiety do ręcznego szycia firan. Zezwolenie na pracę koniecznie. Okolice Finch - Keele. TEL. 251-4807 po 6 wiecz.

50-52 FIRMA kanadyjska - sekcja polska zatrudnia pracowników do pracy umysłowej. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie i dyspozycja oparte o wyobraźnię i inicjatywę. Znajomość jęz. angielskiego w początkowym okresie niekonieczna, ale wskazana. TEL. 277 - 8231 w g. od 9 do 16, proszę Stalinska.

EUROPEAN ESTHETICS

natural skin care

NOWOCZESNE WYPOSAŻONY ZAKŁAD KOSMETYCZNY

- Leczenie przeciwmarszczkowe
- Pielęgnacja twarzy
- Masaż kosmetyczny
- Manicure i pedicure, waxing
- Makijaż oraz inne zabiegi

TEL. 240-9177

1692 Jane Str. Unit 4

(Skrzyżowanie LAWRENCE AV. W./JANE ST.

dermaton ZAKŁAD KOSMETYCZNY

- Pielęgnacja twarzy, rąk i stóp
- Usuwanie zbędnego owłosienia
- Specjalistyczna aparatura
- Jakościowe kosmetyki
- Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie

TEL. 766 - 1867

2198 Bloor St. W., Toronto

jolanta interiors

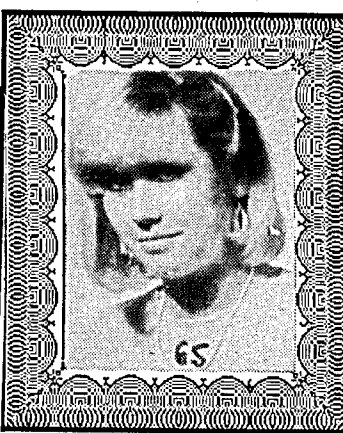
- żaluzje poziome i pionowe
- wyposażenie kuchni i łazienek
- modne dodatki do mieszkań
- nowoczesny sprzęt oświetleniowy
- srebrna biżuteria
- upominki z importu
- zabawki

2368 Bloor Street W., Toronto M6S 1P5
tel. 762-9638 762-9880

Słoneczna dziewczyna

ANNA, lat 27
wyszktałcenie średnie

Firma Sunshine, specjalizująca się w usługach matrymonialnych, przygotowała Katalog, w którym zamieszczona jest lista Pań i Panów z Kanady i z Polski, pragnących wstąpić w związek małżeński. W ramach reklamy, zgodziła się nam edycja udostępnić do publikacji. Będziemy więc co tydzień zamieszczać podobne piękne Polki. Może przez To znajdzie się szczęśliwy wybraniec losu? Pytania i zgłoszenia w tej sprawie prosimy kierować wyłącznie na firmę Sunshine.



Międzynarodowe
Biuro Matrymonialne

Sunshine

Panie i Panowie! Posiadamy ponad 300 ofert pań i panów, głównie z Polski, również z Kanady, USA i Europy. Piszcie do nas po Fotokatalog oraz Informator załączając \$ 5.00.

P.O. Box 11, Station "D"
Scarborough, Ont., Canada
M1R 4Y7

POSIADAMY 1300 ofert pięknych Polek,

zamieszkałych w Polsce, Kanadzie i Europie.

Wydajemy co 3 miesiące fotoalbumy. Panie zainteresują poważne oferty panów z Kanady, USA, Australii.

Panowie piszcie do nas załączając \$2 na reklamowy katalog i opłaty pocztowe: EWAPOL-BUREAU Box 306 PORT COQUITLAM, B.C. V3C 4K6 Canada



NA SERIO MATRYMONIALNE SZUKAMY IDEALNEJ ŻONY!

Muzykalna niewiasta, tolerująca wieczne zajętego męża, stateczna, ale z odrobiną fantazji, trzydziestoparolatnia, nie młódka, marzeniem jest dojrzałego biznesmana z muzycznym zacięciem. Preludium we dwoje życzy miłemu naszemu ogłoszeniowcy Redakcja, która przyjmuje listowne zgłoszenia pań. Hasło "PRELUDIUM".

ODDAMY piękną rudowłosą kotkę, zaszczepioną, odrobaczoną, dobrze wychowaną, czystą, dystygowaną i życzliwą dzieciom w dobre ręce. Właściciele nie mogą mieć kota. TEL. 425-5502

Karl's Butcher & Grocery

właściciel: Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu, smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze.
105 Roncesvalles Ave.
TORONTO
Tel. 531-1622

Superior Sausage Co.

1004 Dundas St. W.
KONKURENCYJNE CENY!

Wędzone na miejscu słynne na całe Toronto polskie kiełbasy, szynki, kabanosy, wędliny, mięsa, różne delikatesy

Tel. 531-8422

video kontakt

najnowsza kaseta video
JACKA FEDOROWICZA
pt. "Włeczor autorski".
Znakomite monologi
satyryczne i parodie
programów TV.
Cena - tylko \$ 35.00
Zamówienia z załączonym
M.O. przyjmuje i kasety
wysyła oficjalny
przedstawiciel Video
Kontakt na Amerykę Płn.
Richard Helth,
3312 Sorrel Pl. Surrey, B.C.
V3S 5H7

WYDAWNICTWO KASET VIDEO
Wspomaga niezależne wydawnictwa
Kaset video w Polsce ▷ rozpowszechnia
ich kasety za granicą ▷ realizuje
Je filmy oparte na materiałach
W kraju nie osiągalnych • przynosi
Cza dochód ze sprzedaży kaset na
Rozwój kultury niezależnej w Polsce
Ce • proponuje filmy o związanej
Z Polską tematyce politycznej, historycznej,
kulturalnej i społecznej
• osobom zainteresowanym wysyła
My ulotki reklamowe z opisem
POSZCZEGÓLNYCH TYTUŁÓW

UWAGA: Obniżka cen
Informacje bezpłatnie, kasety w formacie VHS.

KASETY MAGNETOFONOWE

Pełne 2 godziny śmiechu, co nie miara. Każdy
dowcip - burza śmiechu. Dowcipy rodziny
Masztalskich.
Wybór najwspanialszych żartów polskich.
Cena \$16.00 wraz z opłatą pocztową.
Kasetki prześlemy do 2 tygodni.
Money Order POL-MAK Services
i przesłać na POLMAK Services Ltd.,
10916 - 97 Str., EDMONTON, Alta
T5H 2M5

SZUKAM
JANA CHRYSZCZYKA
ur. w 1944 r. w Zdrożu.
Ostatnio przebywał w
prowincji Quebec. Prosi o
kontakt matka w Polsce.
Proszę skontaktować się
w Toronto (416) 823-0921



FUR of CANADA

Manufacturers of Fine Furs

- Posiada do sprzedaży futra, kurtki.
- Wykonujemy wszelkiego rodzaju przeróbki, reperacje i czyszczenie.

Wszystko to po atrakcyjnych cenach oferuje

BEN GONDEK

345 Adelaide St. W., Suite 602 Tel. 340-7871

KZ Electronics prezentuje:

ELITA I GOŚCIE

W XX jubileuszowym roku istnienia
niezapomniany kabaret zaprezentuje się
na scenie

**MARKA GRECHUTY,
SEWERYNA KRAJEWSKIEGO,
ANNY JURKSZTOWICZ.**

Bloor Collegiate Institute, 1114 Bloor St. W.

Sobota, 1 października, 8 wieczorem,

niedziela, 2 października, 7 wieczorem

Bilety: Solarski Pharmacy, Roncesvalles Ave.
oraz przed występem.

NON STOP

POLISH AIRLINES



LOT
oferuje jedyne
bezpośrednie połączenie
Montreal-Warszawa. Odłot z
Mirabel we wtorki i piątki. Ceny
począwszy od 798 Can \$ (APEX)
Oferujemy również połączenie do
RZYMU, BANGKOKU, DELHI i
większości stolic europejskich.
Zapraszamy !!! POLONIA
LATA LOTEM !

1000 Sherbrooke St. West
Suite 2220
Montreal, Que. H3A 3G4
Phone Montreal (514) 844-2674 Toronto (416) 364-2035

PACZKI DO POLSKI

przez



POLIMEX

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L6, Tel.: 537-7914

1575 Sismet Rd. Unit 7, Mississauga, Ont. Tel.: 624-1965

PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

□ OWOCE CYTRUSOWE □ PRZEKAZY NA KONTA □ SAMOCHODY

□ LEKI □ GOTÓWKA □ WĘGIEL □ ŻYWNOŚĆ

□ SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

UWAGA: CALGARY I OKOLICE

Lokalne przedstawicielstwo POLIMEX znajduje się w
POLMAK Services of Alberta Ltd.
przy 501 Cleveland Crescent S.E. w Calgary,
TEL. 243-7333 lub 243-2785



Enterprises Ltd.

121 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2K9
TEL. (416) 531-8786

- Paczki morskie
- Paczki lotnicze
- Owoce cytrusowe i żywność
- Ubezpieczenia wizytujących \$ 144.00 90 dni
- Termin ubezpieczenia niezależny od daty przyjazdu wizytora
- Pieniądze na konta i do rąk
- Zaproszenia, telegramy, telexy
- Ziola Herbatolu

WSZYSTKO MOŻNA ZAŁATWIĆ TELEFONICZNIE
LUB U NASZEGO UPRAWNIENEGO DEALERA W:

MISSISSAUGA 2560 Shepard Nr 2 TEL. 897 - 0695	HAMILTON 774 Barton St. E. TEL. 549 - 8652	LONDON 96 Rectory St. TEL. 434 - 4025
OSHAWA 555 Ritson Rd. S. TEL. 728 - 7647	HAMILTON 833 King St. E. TEL. 545 - 5822	LONDON 549 Hamilton Rd. TEL. 433 - 5177
SARNIA 850 Colborne Rd. TEL. 337 - 6724	GUELPH 130 Silvercreek Pkwy 10 TEL. 763 - 2397	EDMONTON, AB. 10158 116 St. TEL. 488 - 8472
WINDSOR 1332 Hall Ave. TEL. 254 - 4035	BRANTFORD 208 Market St. TEL. 753 - 9753	WINNIPEG, MAN. 284 Selkirk Ave. TEL. 582 - 4202
WINDSOR 1818 Ottawa St. TEL. 254 - 2101	CHATHAM 163 Mcnathouw Nr 1 TEL. 352 - 6723	VANCOUVER, B.C. 421 Abbott St. TEL. 681 - 0510
CAMBRIDGE 215 Beverli TEL. 740 - 3803	KITCHENER 28 Gruhn St. TEL. 745 - 2324	DARMOUTH, N.S. 9 Pioneer Court TEL. 434 - 5015

POLSKIE BIURO PODROŻY JERZEGO LUCKIEGO
HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD.
 1592 Bloor St. W. Toronto, Ont. M6P 1A7
 Blisko kolejki Dundas West. TEL. 533-9496-7
 Podróże indywidualne, grupowe, czarterowe • PKO gwarantowane • Zlecenia w/g katalogu • Pomoc w sprawach imigracyjnych, paszporty, wizy, tłumaczenia • Wycieczki krajoznawcze, sanatoria, wakacje na południu.

FIRMY PRZEWOZOWE

JANOSIK I MIRA TRAVEL

polecają swoje usługi w zakresie przewożenia osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Pomoc w przenoszeniu bagaży, dowożenie pod dom, zniżka dla rodzin, luksusowe mikrobusy, kierowcy z ponad 10-letnim doświadczeniem.

TEL. 247-0817 lub 421 - 3591

PRZEWÓZ PASAŻERÓW NA TRASIE
TORONTO - MONTREAL - TORONTO

FIRMA PRZEWOZOWA

O R Z E Ł

- Bezpośredni przejazd z domu na lotnisko w Montrealu lub z lotniska do domu
- Nowe klimatyzowane samochody
- Osobny samochód dla niepalących
- Pomoc przy przenoszeniu bagaży

10% ZNIŻKA WRAZ Z KUPONEM

TEL. 242 - 6328; 748 - 1694

FIRMA PRZEWOZOWA NEPTUN

Przewóz osób na trasie

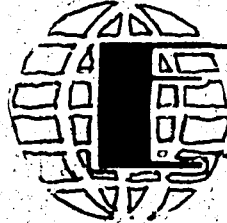
TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Oferujemy: • pomoc w przenoszeniu bagaży • serwis pod dom • komfortowe mikrobusy • konkurencyjne ceny • bezpłatny posiłek z kawą i napojami chłodzącymi
 OBSŁUGUJEMY półwysep Niagara, Cambridge, London.

ZNIŻKA dla rodzin, emerytów i dzieci.

TEL. (416) 245 - 2306; (416) 244 - 1808

POLISH AIRLINES



EMPRESS
TRAVEL AGENCY Ltd



185 RONGESVALLES AVE., TORONTO, ONT. M6R 2S5 TEL. (416) 536-3554/6991

(naprzeciwko Credit Union)

AIR CANADA

POD FACHOWYM I DOŚWIADCZONYM KIEROWNICTWEM

RENATY OKOŁO-KULAK

- BEZPOŚRĘDNE PRZELOTY DO POLSKI od \$ 567.00 (cena w obie strony)
- BILETY LOTNICZE, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata
- PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA
- Atrakcyjne WAKACJE i ciekawe WYCIEZKI po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- Wysyłamy PACZKI ŻYWNOŚCIOWE i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- UBEZPIECZENIA dla przybywających z wizytą do Kanady od \$ 132 za 3 miesiące (wykupione nie później niż w ciągu 5 dni po przylocie)
- Załatwiamy wszystkie FORMALNOŚCI WIZOWO-PASZPORTOWE
- AKTA NOTARIALNE, legalizacje
- Upoważniony dealer PEKAO: pieniądze na konto "A", bony, gotówka, samochody — szybka dostawa, sprawna i uprzejma obsługa



AUTHORIZED
DEALER

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA

TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBIŚCIE

ZAPRASZAMY

Akceptujemy American Express na wszystkie usługi

Tel. (416) 536-3554/6991



HUMBERVIEW
INSURANCE
BROKERS LTD.

337 Rongesvalles Ave., Toronto, Ont.

TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

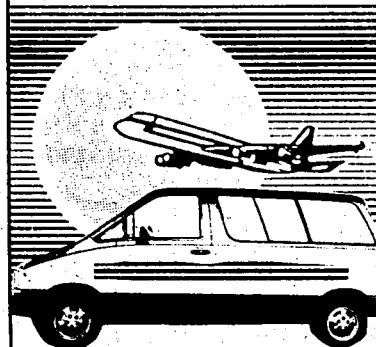
DOMY
SAMOCCHODY
KOMERCYJNE
SKLEPY

WYCIEZKI
ZAPROSZENIA
WIZY
WYMIANA PASZPORTÓW
UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH
BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

Pan Tadeusz
TRANSPORTATION



NAJSTARSZA FIRMA
PRZEWOZOWA

Przewóz pasażerów na trasie
 Lotnisko Mirabel-Toronto-Lotnisko Mirabel
 Jedyna polska firma przewozowa, której
 możesz powierzyć bliskich

- ☐ odwożenie i przywożenie pod dom
 - ☐ pomoc w przenoszeniu bagaży
 - ☐ komfortowy autobus z klimatyzacją i podwójnym ogrzewaniem
 - ☐ rezerwacja odjazdów, ubezpieczenia
 - ☐ ponad 5 lat doświadczenia
- Wygoda, bezpieczeństwo, troskliwa opieka

TADEUSZ WIELGOLAWSKI

275-7747

239-9411

UNIPAP GmbH

Uwaga

PROPONUJEMY

korzystniejszą od wszystkich innych form pomocy rodzinie za granicą lub ulokowania zarobionych za granicą dewiz. Firma UNIPAP umożliwia przeprowadzenie w pełni legalnej transakcji dewizowo-towarowej ziotowej po najkorzystniejszym kursie:

1 US\$ = 2740 zł

Wypłaty ulegają podwyższeniu wraz ze wzrostem walutowego kursu w Polsce. Wszystko załatwiamy za Was. Wieloletnia działalność firmy. Pełne gwarancje, solidność w obsłudze.

WSTĄP - ZADZWOŃ - NAPISZ
ZAPRASZAMY

Szczegółowych informacji udzielają nasze biura handlowe:

BERLIN ZACH	LONDYN
KURFURSTENSTRASSE 106	290 PENTONVILLE ROAD
1000 BERLIN 30	KINGS CROSS LONDON N1
TEL. 211 54 37	TEL. 833 81 13 - 14
FAX. 211 55 50	FAX. 833 31 02
TIX. 186 487	TIX. 926 562

UNIPAP GmbH

ARNOLD PENK

SALES AND LEASING
Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors

Nowe samochody 87 i 88
posiadają 6-letnią gwarancję
lub 100 tys. km (power train)
oraz gwarancję antykorozyjną
na 6 lat lub 160 tys. km



• Wielka wysprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu • Szeroki wybór nowych i używanych samochodów • Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę. Polecam tanio ubezpieczenia, uwzględniające zagraniczne prawa jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)

EastWay



EASTWAY PLYMOUTH CHRYSLER LIMITED
2851 Eglinton Avenue East

NAJLEPSZY SPRZEDAWCA W SCARBOROUGH

ANDRZEJ CIERPICH

oferuje:

- największy wybór samochodów nowych i używanych
- bezkonkurencyjne gwarancje: na 7 lat/115 tys. km.
- dogodne możliwości kredytowe i tanie ubezpieczenia, rejestracje



NIKT NIE SPRZEDAJE
SAMOCHODÓW LEPIEJ NIŻ
ANDRZEJ CIERPICH
Tel. biuro: 264-2501
dom: 921-0515

DOUBLE "R" TRUCK DRIVER TRAINING

NAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH CIĘŻAROWYCH
KATEGORII "A" I "D"

- ocena umiejętności i doszkolenie dla kierowców
- nauka od podstaw wraz z możliwością dogodnych spłat

REGISTERED AND APPROVED AS
A PRIVATE VOCATIONAL SCHOOL



2095 Weston Rd. (na pol. od 401)

244-2725

Wszystkie naprawy samochodowe.

Specjalne ceny
z okazji 10 rocznicy

Certyfikaty aut - \$29.95
Hamulce tylne - \$59.95
Hamulce przednie - \$84.95
Tłumiki od \$40.05
(Installed, Lifetime Warranty)

- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwnakładowa
- Większość napraw w 30 minut

251-2203, po polsku 274-8229
Throwaway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W.



PASSPORT

OPTIMA • IMARK
TROOPER

Opracowanie konstrukcyjne:

OPEL, ISUZU

Bez cła

Najlepsze

światowe samochody



mgr **KAROL KUBIK**
TRENER ŻEGLARSTWA

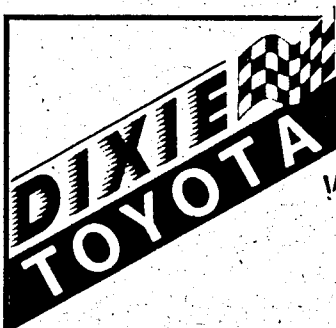
DZWOŃ

O PORADĘ



BIURO: 253-5008

DOM: 424-2144



SŁUŻY POMOCĄ
ZAWSZE POMOŻE
W WYBORZE POJAZDU

**STEFAN
BAGIŃSKI**

SALES LEASING

TEL. 238-6000

- Nowe i używane pojazdy

- Ubezpieczenie

- Pożyczki

WSTĄP DZISIAJ DO DIXIE TOYOTA

5500 Dixie Rd. Mississauga, Ont. L4W 4N3

(przy Hwy 401 i Dixie Rd.)

Przedstawiciel
**COOKSVILLE
DODGE
CHRYSLER**

290 Dundas St. E.
MISSISSAUGA

między Cawthra i # 10



**AGNIESZKA
KARPINSKA**

Tel. bus. (416) 279-3031
res. 279-4224

- Ogromny wybór nowych i używanych samochodów
- Dodatkowa zniżka do 1500 dolarów na wybrane modele Chryslera
- Dogodne warunki kredytowe
- Nowe samochody mają 7-letnią gwarancję lub 115 tys. km.

ELŻBIETA KORZYCKA - BUSINESS MANAGER

OKAZJA

NO PAYMENTS, NO INTEREST!

Kupując każdy nowy
Pontiac lub Buick w Old Mill
nie płacisz rat i procentów
przez pierwsze 3 miesiące

DZWOŃ:

Darek Zieliński

Tel. 766-2443

OLD MILL

PONTIAC BUICK Ltd.

2500 Bloor St. W.

(Bloor i Jane)

TOYOTA

TERCEL • CAMRY • COROLLA • CRESSIDA
CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS

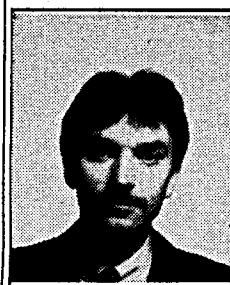
PRZYJDŹ I PORÓWNAJ
zanim podpiszesz transakcję kupna
nowego samochodu!
DO ZOBACZENIA!

YONGE - LAWRENCE TOYOTA

3020 YONGE ST.
(tuż obok przystanku metra)

**Jack
KLIMCZAK**

Tel. 481-5216
dom: 762-9421



ACURA

WYSOKO
WYSPECJALIZOWANA
STACJA OBSŁUGI
SAMOCHODOWEJ

S
H
E
R
W
A
Y

Prowadzi:
SPRZEDAŻ • NAPRAWĘ
WYNAJMOVANIE SAMOCHODÓW
Wszystkie naprawy mechaniczne
Warsztat blacharski
Naprawy powypadkowe
(w ramach ubezpieczenia i bez)
Najnowocześniejsze urządzenia
(m.in. prostownice do samochodów)
Malowanie farbami europejskimi

SPECJALIŚCI O NAJWYŻSZYCH
KWALIFIKACJACH

2000 The Queensway, Etobicoke

Po informacje dzwonić i prosić
Johna Ludwiga (mówi po polsku)
Tel. 620-1987 8⁰⁰ do 6⁰⁰

Komfort domowego ogniska!



SIPCO OIL LIMITED

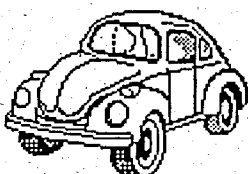
83 Six Point Rd., Toronto

- Dostawa oleju opałowego najlepszego gatunku
- Solidna i szybka obsługa przez całą dobę
- Bezpłatne czyszczenie pieców dla naszych Klientów
- Instalacja palników o wysokiej wydajności spalania
- Naprawiamy urządzenia ogrzewcze

Nasz przedstawiciel
TADEUSZ LIS

TEL. (416) 747 - 9883

lub (416) 232 - 2262 (czynny całą dobę)



**AUTO DRIVING
SCHOOL**
The Helpful
Professionals

**Wojtek
Antczak**

Licencjonowany instruktor
jazdy udziela lekcji oraz
przygotowuje do egzaminów
państwowych (Kat. "G")

270-8145

res.

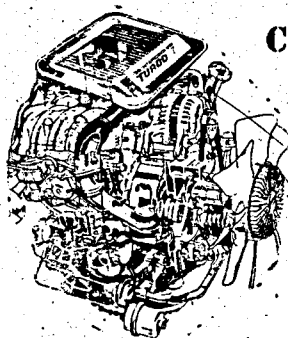
536-5454

bus.

900 Dufferin St. ste 215
Toronto, Ontario

KAPITAŁNE NAPRAWY SILNIKÓW

z pełnym zamontowaniem



**CRANKSHAFT SERVICE
& SUPPLIES LTD.**

Wszystkie prace objęte
gwarancją

1 roku lub 25,000 km.

KOMPLETNE NAPRAWY

Obsługa krajowych
i importowanych
samochodów



Moe Jabouri

537-2529

483 Dupont Street

537-5857

Century 21 PIOTR POBOJEWSKI

Tel. biuro: 743-7722
dom: 890-2145



Eglinton/Scarlett - bardzo ładna kawalerka w polskiej kooperatywie "Krakus", cena wyw. tylko \$ 67,900, pomożę w zorganizowaniu finansowania nawet przy niskiej wpłacie.
 Północne Etobicoke (OKAZJA!) - 3-sypialniowy townhouse potrzebuje trochę kosmetyki, właściciel zostawia wszystko. Cena wyw. tylko \$ 139,900.
 Keele/Wilson/Hwy 401 - nowe tzw. industrial units (fabryczki, biura) o pow. ok. 2000 stóp. Ceny wyw. \$ 238,900 do \$ 248,900 (bardzo dobra inwestycja).
 Południowe Etobicoke - bardzo dobry interes (cukiernia - piekarnia ze sprzedażą na miejscu i do innych sklepów, cena wyw. \$39,900 (właściciel przyuczy).
 Południowe Etobicoke/Royal York - 3 apartamentowy budynek, bardzo duży dochód. Cena wyw. \$ 369,900.
 Północne Etobicoke - budynek 153,500 (wynajęcie na park).
 Sorauren/Wright/Roncesvalles - budynek dochodowy, 11 kawalerek i jeden apartament 2-sypialniowy, oddzielne kuchnie i łazienki.
 Dochód roczny ponad \$ 61,000. Cena wyw. \$ 467,900.

Anna Krysiak

RE/MAX

Udzielam rzetelnej i fachowej porady we wszystkich sprawach związanych z kupnem i sprzedażą domów. Pomagam przy otrzymaniu wszelkich *mortgages*, nawet przy minimalnym *downpayment*.
 BEZPŁATNE
 OSZACOWANIE NIERUCHOMOŚCI

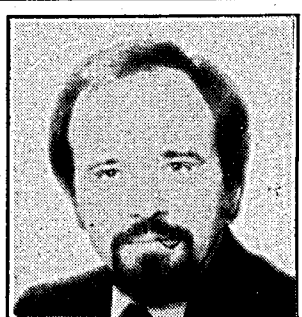


Cottage na 25-akrowej działce przy Sceleton Lake. Cena \$ 64 tys.
 Lawrence/Royal York - duży, 2-sypialniowy bungalow; wykończony basenem z pełną łazienką. Cena \$ 192,900.
 Mississauga - 3-sypialniowy apartament, wynajmowany za \$ 975 miesięcznie - dobra inwestycja.
 Mississauga - 3-sypialniowy townhouse, 2 łazienki, garaż. \$ 132,900.

Tel. biuro: 231-0600; dom: 858-0129



NIERUCHOMOŚCI
 ■ SPRZEDAŻ
 ■ KUPNO
 ■ FINANSOWANIE
 ■ INWESTYCJE



ALEKSANDER OKOŁO-KULAK
 biuro: 259-9231 dom: 621-0532

Mississauga - 5-sypialniowy dwupoziomowy townhouse. Blisko do wszystkiego. Cena \$ 149,900
 Etobicoke - 3-sypialniowy bungalow z apartamentem w piwnicy. Duży garaż. Cena \$ 243,000
 Dundas/Dixie - 2-sypialniowe condominium do natychmiastowej sprzedaży. Cena \$ 114,800.
 Bloor/Spadina - 9-apartamentowy dom. Duża działka. Cena \$ 1,490,000.
 Parkdale - odnowiony wolno stojący dom. Prywatnyjazd. Cena \$ 459,000.
 TORONTO...ETOBICOKE...MISSISSAUGA...



METRO TORONTO
 Sprzedaż-kupno, wynajem domów, interesów i apartamentów. Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych

Kamil KOWALCZYK

Tel. biuro: 536-5000
 dom: 247-2658

19 Howard Park Ave. - murowany, dochodowy dom. TYLKO \$ 249,000.
 High Park - 2-apartamentowy dom, właściciel zmienia miejsce zamieszkania, cena wyw. \$ 250,000.
 Lakeshore/Kipling - wolno stojący bungalow z prywatnym jazdkiem, cena \$ 239,000.
 Dundas/Cawthra - 2-sypialniowe Condo. (basen kąpielowy i wiele innych udogodnień w budynku). Tylko \$ 129,900.
 Scarle/Eglinton Ave. - 3-sypialniowe Condominium w bardzo dobrym budynku. Cena interesująca.
 UVA GAI Potrzebny budynek apartamentowy 10 mieszkań i więcej, w rejonie Lakeshore Blvd.W. Lakeshore/Brownline - 3-apartamentowy budynek. Do natychmiastowej sprzedaży. Tylko \$ 249,900.
 Eglinton/Western Rd. - Znakomity wolno stojący dwurodzinny dom z prywatnym jazdkiem, \$229,000
 Howard Park/Roncesvalles - Trzy poziomy przystosowane do wynajmowania, podwójny garaż, \$249,900.
 Dixie/Lakeshore - 4-sypialniowy bungalow, piwnica przystosowana do wynajmowania, cena wyw. \$249,00.
 Dundas/Jane - dwusypialniowy bungalow, tylko \$136,000.



Montreal Trust
 247-7884

Dzidka Skretekowska

serdecznie zaprasza zainteresowanych wynajmem, kupnem i sprzedażą nieruchomości
 OFERUJE SWOJĄ POMOC PRZY ZAŁATWIANIU FORMALNOŚCI FINANSOWYCH I PRAWNYCH
 Central Etobicoke - Bungalow, 2-sypialniowy, garaż, częściowo wykończona piwnica, cena \$ 187 tys.
 Dixie i Dundas - Townhouse, 3 sypialnie, 2 łazienki, piwnica wykończona, cena \$ 159,900.
 Farmy w okolicach London - 83 akry plus dom 4-sypialniowy, łazienka, stodoła, silos, cena \$ 124,900.
 Etobicoke - 3-sypialniowe condominium, 2 łazienki. Cena \$ 139,900



Marek Rejniak

Serdecznie zapraszam zainteresowanych kupnem i sprzedażą nieruchomości



Lakeshore/Islington - dwupoziomowy, wolno stojący dom na inwestycję. Dochód miesięczny \$ 2,400. Cena \$ 223,900.
 Delikatesy - w polskiej dzielnicy, znakomity biznes dla rodziny.
 Triplex - po przystępnej cenie w zachodniej części Toronto, znakomita inwestycja.
 Po bliższe informacje i fachową pomoc proszę dzwonić
 biuro: 534-7788 oraz pager dom: 756-1538
 431 Roncesvalles Ave. Toronto M6R 2N3

ROBERT HOLECZEK

Udziela solidnej i fachowej pomocy w sprzedaży, kupnie, wynajmowaniu, finansowaniu i wycenie wszelkich nieruchomości w Metro Toronto
 TEL. biuro: 690-6363
 dom: 423-9540
 24-godzinny serwis



Bloor/Landsdowne - Semi z cegły, 3 sypialnie, 3 pełne łazienki, 3 kuchnie, blisko metra.
 Dundas/Annette - Ładny, 3-piętrowy, dochodowy dom, cena \$ 254,900
 High Park - 3-piętrowy dom z cegły, 8 pokoi, 5 sypialni.
 Eglinton/Rogers - wolno stojący, dwupiętrowy dom z cegły, z garażem, 6 pokoi, 3 sypialnie, cena \$ 179,900
 Downtown - 2-piętrowy dom z dwoma sypialniami i parkingiem, cena \$ 134,500

NIERUCHOMOŚCI
 KUPNO • SPRZEDAŻ • NISKIE WPŁATY
 ANDRZEJ PATOCZKA



Tel. bus. (416) 897-8888
 res. (416) 849-6679
 257 Dundas St. E.
 Mississauga L5A 1W8



4195 Dundas St. W.
 Toronto, Ont. M8X 1Y4
 Mark Gorlewski
 M.Sc., M.B.A., P.Eng.

Bus. 231-0600 Res. 769-9440

SPRZEDAŻ I KUPNO NIERUCHOMOŚCI
 RESIDENTIAL • COMMERCIAL • INDUSTRIAL •
 MORTGAGES • INVESTMENTS • APPRAISALS



Century 21
 Parkland Ltd.

Pomoc w załatwianiu spraw finansowych i prawnych • Pomoc w finansowaniu kosztów przeprowadzki • Kupno-sprzedaż domów, condominiumów, biznesów • Townhouse i condominiuma w cenie od \$ 79,000 • Dochodowe domy w rejonie High Park-Parkdale

ERIK TURSKI

TEL. 767 - 8399



Advance Real Estate Ltd.
 1655 Bloor St. W.
 (Naprzeciw Związkowca)

DANUTA KOTAPKA
 Biuro: 534 - 9246
 Dom: 769 - 5394



BARBARA SAWALA

udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu posiadłości w Burlington, Hamilton i okolicach.

Prosimy dzwonić
 ALEC MURRAY REAL ESTATE CO. LTD.

(416) 639-8004 (czynny całą dobę)
 Tel. domowy: (416) 332-8119

SZYBKO
 SOLIDNIE
 TANIO

• Remonty wnętrz
 • Przebudowy - basementów - kuchni - łazienek
 • Elektryka
 • Hydraulika
 • Układanie kafelki
 • Malowanie - tapetowanie
 TEL. 793 - 9453

DOMINION
 HARDWOOD
 FLOORING

INSTALOWANIE
 WSZELKIEGO
 RODZAJU
 PODŁÓG
 DREWNIANYCH
 • TANIO • SZYBKO
 • SOLIDNIE
 TEL. 427 - 8248

FIRMA
 ITPOL
 CONSTRUCTION

• kompleksowe remonty i renowacje: domy, biura, sklepy
 • fachowe porady oraz wyceny gratis
 • ściany, sufity, prace wykończeniowe
 • stolarka, malowanie, instalacje
 TEL. (416) 271-7029

Mi & Le
 Profesjonalnie, tanio i szybko!

• urządzamy
 • projektujemy
 • tapetujemy
 • malujemy
 (z zewnątrz i wewnątrz)
 wszelkiego typu
 pomieszczenia
 TEL. 253 - 0687

A D A M'S
 RADIO - TV REPAIR

Naprawa wszystkich rodzajów telewizorów, radiodiodników, video, magnetofonów, konwerterów.
 TEL. 626 - 0620

RENEWAL
 CONSTRUCTION
 & DECORATION

Instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic
 BEZPŁATNA WYCENA
 ☎ 249-5212 lub 742-1302

Mississauga - Dundas/Cawthra - wolno stojący, murowany, wysoki, 3-sypialniowy bungalow, z dodatkowym apartamentem na dolnym poziomie. Przestronny, zagospodarowany ogród 62 x 128 stóp. Bardzo ładna i wygodna dzielnica. Cena tylko \$ 219,000.
 Etobicoke - Lakeshore/Kipling - wolno stojący, murowany, 3-sypialniowy, piętrowy dom, bardzo ciepły i przytulny. Solidna Konstrukcja. Podwójny, wolno stojący garaż z częścią zamkniętą na wędzarnię. Długa, ładna działka. Kilka kroków do transportu, szkół i sklepów. Cena \$ 239,900.
 Okolice High Park - semi-detached, piętrowy, murowany, 3-sypialniowy dom. Świetna lokalizacja, dobra inwestycja.
 Bloor/Windermere - Co-op apartament. 3 sypialnie. Bardzo przestronny, jasny i wygodny.

doktor
Matthew Kuszewski
FAMILY PHYSICIAN

Wszelkie porady medyczne,
powypadkowe, rodzinne,
stress-relaxing, psycho-
terapia, wizyty domowe

Proszę dzwonić pod numer:

531-8887

dr Bogdan Pietraszek
Family Doctor
(lekarz ogólny)
190 Fern Ave.
(naprzeciwko Credit Union)
przyjmuje od pon. do piątku 10-18
w soboty 10-13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE
Tel. 532-4317

**DENTYSTYCZNE
PROTEZY**

NOWE • NAPRAWY
**URSULA I.
BAUMAN, D.T.**
przyjmuje codziennie i w soboty
4 Wall St.
(Highway 401 i Weston Rd)
Tel. (416) 245-7168

**Polonia Kasa
Kredytowa**
65 Sherbrooke St. E. ste 103
Tel. 845-3534
oferuje Polonii na wyjątkowo
dogodnych warunkach
wszelkiego rodzaju pożyczki
i najlepsze oprocentowanie
na sumy złożone w Kasie
pon.-środa: 10-15
czwartek i piątek: 10-20

**COMPUTERIZED
ACCOUNTING
BOOKKEEPING &
INCOME TAX SERVICES**

Fachowo i solidnie
księgowość i rachunkowość
dla małych
przedsiębiorstw
wypełnianie formularzy
**ANDRZEJ
SZCZERBA**
Tel. 762-5891

**BIURO ADWOKACKIE
Y.R. BOTTIUK, Q.C.**
Sprawy: SADOWE • SPADKOWE
• PRZEJMOWANIA
NIERUCHOMOŚCI
• NOTARIALNE
Dokładna znajomość języka polskiego.
2323 Bloor St. West (przy Windemere)
TORONTO, ONT. M6S 4W1
TEL. 763-4333

UBEZPIECZENIA, KSIĘGOWOŚĆ

**FIRMA UBEZPIECZENIOWA
the co-operators**

Roman Grigel, M.B.A.
Sales Representative

**UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE, DOMU,
SAMOCHODU, INTERESÓW, PODRÓŻY**

Naszą dewizą:

• RZETELNOŚĆ • TROSKA O KLIENTA

Proszę się do mnie zwracać z pełnym zaufaniem.
Mówię po polsku.

366 Bloor St. E. Toronto, Ontario, M4W 1H4
TEL. bus: 967-6633 res: 742-0384

dr Jerzy Ochociński
z długoletnim doświadczeniem
w schorzeniach stawów i kręgosłupa
oraz komplikacjach pourazowych

oraz

dr Paweł Ochociński
uprzejmie zawiadamiają

o otwarciu gabinetów lekarskich w Toronto

2199 Bloor West

Tel. 762-4136

doktor
**Janina
Dutkiewicz**
FAMILY PHYSICIAN
3095 Glen Erin Dr. ste. 7
MISSISSAUGA
Tel. 828-0038

**MIRROR IMAGE
WIBBOW INWCE**

TRANSLATIONS

Jan Weinsberg
Tłumacz przysięgły
296 Bruyere St.
Ottawa, Ont. K1N 3E5
Tel. (613) 233-6570

**PAIN
ACUPUNCTURE
CLINIC**

Wojciech Filipowicz, P.Ac.
member of Acupuncture Society of Canada
CONSULTATIONS/TREATMENT
2299 Dundas St. W., Toronto, Ont.
537-7223

**POLSKA
KSIĘGARNIA
OD NOWA**
Proponuje bogaty wybór
książek.
629-7857
Książki do nabycia w
Centrum Handlowo-
Usługowym PIAST
121 Roncesvalles Ave. Toronto

**POMOC W UZYSKANIU
STATUSU IMIGRANTA
W KANADZIE**

Niezależnie od tego
jaki masz status
NIE ZWLEKAJ!
nawiąż kontakt z

LILIA
**IMMIGRATION
CONSULTANTS**

Poprzedni kierownik
rządowego programu
imigracyjnego dla
Polaków w Toronto
LINDA LEVER
240 Richmond St. W.
suite 304
Toronto M5V 1W1

(416) 971-9914

Lech Prusiński
**NAJSTARSZE
POLONIJNE
BIURO POMOCY
IMIGRACYJNEJ**

W związku ze
zmianami ka-
nadyjskich przepisów
imigracyjnych
zawładamy wszystkie
osoby pragnące
uzyskać stały pobyt
w Kanadzie
— niezależnie od ich
obecnego statusu — ze
nasze biuro udziela
bezpłatnie porad we
wtorki w godzinach
12-7 wieczór
192 Garden Avenue
Tel. 588-1659

**NEW YORK LIFE INSURANCE CO.
FINANCIAL PLANNING • UBEZPIECZENIA**

Life Insurance (na życie) • Disability (chorobowe) •
Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP •
Annuity (emerytury)
SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO

ANDRZEJ KRYSIAK

Po bliższe informacje proszę dzwonić
biuro: 226-6515 dom: 858-0129

**INCOME TAX SERVICE
FINANCIAL PLANNING**

Zofia Adamczyk, M.B.A.

Zeznania podatkowe dla osób prywatnych
i małych przedsiębiorstw wg najnowszych
przepisów finansowych.
Bezpłatne konsultacje i porady.
**JEŻELI JESTEŚ NOWO PRZYBYŁYM,
TEŻ NALEŻA CI SIĘ KREDYTY!**
Tel. 822-6826

Julia Korpała, L.L.M.

Adwokat z Polski z długoletnią praktyką.
Udziela porad i pomocy we wszelkich
sprawach na terenie Polski, m.in.
małżeństwa przez pełnomocnika,
rozwoły w Polsce, wszelkie notarialne
pełnomocnictwa do Polski, notarialne
sprzedaże, kupna i darowizny domów,
gruntów, spadki i inne sprawy majątkowe
w Polsce oraz pisma do polskich sądów i
urzędów

3290 Lakeshore Blvd. W.
TORONTO, M8V 1M4

Przyjęcia po telefonicznym uzgodnieniu
TEL. 255-5954; 259-9234

**E.A. SZCZEPAŃSKI,
D.D.S.**

DENTYSTA
613 Hamilton Rd.
LONDON, ONT.

N5Z 1S8

TEL. (519) 451-4490

Przyjmuje także
wieczorami i w soboty.

UWAGA

Polonia w Toronto i okolicy

POLISH ALLIANCE (TORONTO)

CREDIT UNION LTD.

2150 Bloor St. W.

(wejście od wschodniej strony budynku)

Tel. 762-9523

otwarta

codziennie od 10⁰⁰ do 2⁰⁰ po poł. i od 7⁰⁰ do 9⁰⁰ wiecz.
soboty od 10⁰⁰ do 12⁰⁰ po poł.

Konta depozytowe...	7% rocznie
Specjalne konta depozytowe...	6 1/2% rocznie
(minimalny depozyt \$ 5.000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	
3-miesięczne certyfikaty...	7 3/4% rocznie
3-miesięczne certyfikaty (min. \$ 50.000)...	8 1/2% rocznie
6-miesięczne certyfikaty...	8% rocznie
6-miesięczne certyfikaty (min. \$ 50.000)...	8 1/2% rocznie
1-letnie certyfikaty...	9 1/2% rocznie
1-letnie certyfikaty (min. \$ 50.000)...	10 1/2% rocznie
3-letnie certyfikaty...	10% rocznie
3-letnie Non-redeemable...	10 1/4% rocznie
3-letnie certyfikaty (min. \$ 50.000)...	10 1/2% rocznie
R.R.S.P.	
Demand Deposit...	9 1/2% rocznie
1-letnie Term Deposit (min. \$ 10.000) ...	10 1/4% rocznie
3-letnie Term Deposit (min. \$ 10.000) ...	10 3/4% rocznie
R.R.I.F.	10 1/4% rocznie
Pożyczki personalne...	16% rocznie
Pożyczki hipoteczne...	13 1/2% rocznie
(\$ 50.000 ubezpieczone na życie)	
Line of Credit...	16 1/2% rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest
warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

POLSKIE WYDAWNICTWO
drukuję książki, pamiętniki, zbiory wierszy,
magazyny, służy fachową radą i pomocą
graficzną, załatwia "copyright" i inne rejestracje,
oferuje porady marketingowe, ułatwia sprzedaż.

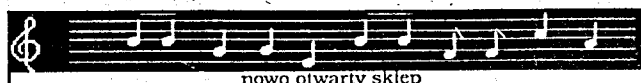
Po informacje należy pisać:

LESZEK ZIELINSKI

ARTEX PUBLISHING, INC.,

P.O. Box 202, Dept. A, STEVENS POINT, WI 54481

TEL. (715) 341-6959



nowo otwarty sklep

Fine Pianos

oferuje sprzedaż nowych pianin i fortepianów znanych firm
europejskich oraz słynnej firmy amerykańskiej Wurliitzer
NAJNIŻSZE CENY • PEŁNA GWARANCJA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA SPŁATY

Prowadzimy również wszelkie naprawy i strojenie pianin
i fortepianów oraz udzielamy lekcji gry na pianinie

Nowy adres i telefon:

2993 Dundas St. W., Toronto, Ont.

Tel. 761-9612

Mutual of Omaha Insurance Company

- \$ 1250 miesięcznie dochód wolny od podatku
w razie choroby lub wypadku dla osób
zatrudnionych na własny rachunek
- plany finansowe zabezpieczające dzieci
- plany emerytalne RRSP
- ubezpieczenia na życie

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 452-7239

Piotr Chwalisz

HENDERSON PARTNERS
Chartered Accountants

Tel. (416) 861-9046

530-0305



Halina Baranowska
M.A., A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubez-
pieczenia na życie, zdrowie, plany
emerytalne RRSP, dożywotnie renty,
ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.

suite 503, 295 The West Mall
ETOBICOKE M9C 4Z4

Tel. bus. 622-1115

OGŁOSZENIA

O PRACY

Wszystkie ogłoszenia osób oferujących pracę lub poszukujących pracy zamieszczamy bezpłatnie trzykrotnie.

TEL. 743 - 5706

POPIERAJMY SIĘ

Pomóż Polakowi znaleźć pracę.

Jeśli wiesz, że twoja firma szuka pracownika, poproś szefa by zadzwonił do nas. Nasze ogłoszenia są bezpłatne. Dziękujemy.

Echo 743 - 5706

LEKKA praca w magazynie od 8 rano do 5 po poł. Wszystkie świadczenia. Tel. 673-0573 proszę Randy.

POTRZEBNA opiekunka do dziecka od 3:30 z odbiorem ze szkoły do godziny 18, albo tylko przyprowadzenie do domu. Rejon Eglington i Midland. Tel. 481-1363

SOLIDNI pracownicy poszukiwani do fabryki bezek papierowych w zachodniej Mississauga. \$7.50 na start. Płacimy OHIP, dentystę, lekarstwa. 939 Winston Churchill Blvd. Tel. 823-1751 proszę Andrew

ZATRUDNIĘ kierowcę do USA lub sprzedawcę ciężarówek Mack 85 Cabover. Tel. 823-2279

MŁODY mężczyzna szuka dorywczej pracy. Tel. 481-0402

GWARANTUJĘ dobrą opiekę nad dzieckiem we własnym domu. Okolice Lakeshore & Kipling. Tel. 251-8324

PODEJMĘ każdą pracę full time po południu. Tel. 566-5381 proszę Iwonę

POTRZEBNA ucznia i sympatyczna gospođa do pani w średnim wieku, mieszkającej w dużym apartamencie w East York, z zamieszkaniem na miejscu lub dochodzącą. Tel. 421-3381

MŁODY mężczyzna podejmie każdą pracę. Tel. 767-5900

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi (powyżej roku) u siebie w domu. Okolice Albion i Kipling. Tel. 748-9446

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi lub sprzątanie w sobotę i niedzielę - cały dzień, a w pozostałe dni tygodnia wieczorem. Okolice King i Ronsaville. Tel. 588-0545, dzwonić po g. 19.

30-LETNI inżynier hutnik (technik elektromechaniczny) poszukuje pracy dla siebie i żony w okolicach Scarborough. Tel. 431-4763

POTRZEBNY freser w Brampton. Tel. 452-0485

HYDRAULIK i budowlaniec z Polski z 9-letnim doświadczeniem szuka ciężkiej, sezonowej pracy. Proszę dzwonić cały dzień. Tel. 458-9850

BARDZO dobry kafełkarz z wadą słuchu, lat 36, silny, posiada stały pobyty, poszukuje uczuciowego pracodawcy. Może pracować przy bardzo głośnych maszynach. 434 Midland Ave. Scarb. lub kolega 266-4631

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi dochodząc - Mississauga, blisko Glen Erin i College Way. Tel. 828-3457

ARCHITEKT z praktyką młody i z pomysłami szuka na oferty. Prace do wglądu. Tel. 896-9562

MŁODY, zaradny, znający budownictwo kanadyjskie poszukuje jakiegokolwiek pracy. Tel. 793-9453

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w swoim domu. Cecil i Wilson, tel. 244-9766

BARDZO dobra praca w kanadyjskiej firmie dla zdolnych i odpowiedzialnych ludzi. Zdobycie na pracę konieczne. Po appointment proszę dzwonić od 10 - 17. Tel. 253 - 5968

POTRZEBNY pracownik do malowania podłóg. Tel. 271 - 2403

FULL time counter help required for donut shop - King and Dufferin area - call Rosemary Tel. 538 - 2734

ZUKAM pracownika do remontu domu. Tel. 438-3943

POSZUKUJĘ kulturalnej pani do zajęcia się dzieckiem i lekkiej pracy domowej. Tel. 762 - 2349

POTRZEBNA kobieta do dziecka. Tel. 271 - 6452

POTRZEBNA pani do prowadzenia domu z dzieckiem. Gotowanie, pranie i sprzątanie. Dochodząca lub z zamieszkaniem. Bloor i W. - Swansea. Tel. w biurze 625-1907 an.

POTRZEBNE osoby do pracy przy montażu elektronicznym. Nie wymagany angielski i świadectwo, ale potrzebny pobyt stały. Burlington, ale możliwe zorganizowanie. Na czatalek 7 dol. Dobre warunki. Tel. 272 - 1926

POTRZEBNI pracownicy do produkcji szybkianych w nowym zakładzie. Zgłaszać się o bielle do wypełnienia aplikacji 75 Doney escent, Concord, Ont. w pobliżu Keele, po drodze Steeles i Hwy 7. W zakładzie pracuje jak Ford Glass Ltd. Trade Sales Division. Dłukujemy za informację.

KELNERKI, pomoc kuchenna oraz kasjerki - Swiss Chalef, 180 Steeles Ave. W. Tel. 889-9024 50-52

KOBIETA w średnim wieku podejmie każdą pracę. Tel. 255-8397 50-52

POTRZEBNA opiekunka do dwójki dzieci i pracy domowej z zamieszkaniem na miejscu. Okolice Kennedy - Steeles, tel. 475-5980 50-52

POTRZEBUJĘ opiekunkę do 5-miesięcznej dziewczynki oraz lekkiej pracy domowej od zaraz w godzinach 8.30 do wieczora od poniedziałku do soboty. Yorkville, Bloor E. i Avenue Rd. Tel. 960-5336 50-52

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do 2-letniej dziewczynki. Okolice Hurontario-Queensway w Mississauga. Tel. 279-5387 50-52

ZATRUDNIĘ do sprzedaży hot dogów, tel. 532-3010 50-52

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w wieku przedszkolnym u siebie w domu. Don Mills, tel. 423-5144 Barbara 50-52

DOŚWIADCZONA kosmetyczka potrzebna od zaraz do ekskluzywnego salonu w centrum Mississauga. Nie musi mówić po angielsku. Tel. 897-8522 lub 897-8523 50-52

ŚLUSARZ, operator sprzętu - koparki i spycharki z doświadczeniem w pracach budowlanych w Kanadzie, tel. 267-4167. 50-53

POTRZEBNA opiekunka w średnim wieku do dzieci do miłego domu w ładnej dzielnicy z zamieszkaniem na miejscu. Tel. 237-1366 50-53

NOWO przybyła z Polski podejmie każdą pracę. Dzwonić po 8 wiecz. Tel. 368-9839 Halina. 50-53

DAM dobrą pracę kierowcom kategorii A. Czysty rekord. Doświadczenie USA i umiejętność porozumienia się po angielsku. Nowe trucki. Trasy na środkowy Zachód i południe USA. 1/3 dochodu - Twoja! Po appointment dzwonić Tadeusz 275-7747 50-53

POTRZEBNA opiekunka do dziecka od godziny 2 pm do 7 pm. Okolice Royal York - Queensway. Tel. 252-0216 50-53

FARMA potrzebuje dwóch silnych mężczyzn do zbierania kamieni w sobotę i niedzielę, 6 dol. na godzinę. Biuro tel. 625-1907, Stan. 50-53

POTRZEBNA dochodząca kobieta - 3 razy w tygodniu do dwójki dzieci 6 i 12 lat. Okolice Sheppard i Weston. Tel. 747-9139 50-53

PANI znająca angielski, starająca się o pobyt stały zaopekuję się dziećmi z zamieszkaniem lub dochodząc. Mieszka w okolicy Sheppard i Yonge. Tel. 221 - 6870 50-53

MŁODY mężczyzna szuka pracy, posiada pobyt stały. Tel. 439-7651 50-53

ARTYSTA plastyk szuka pracy. Lekcje rysunku, portrety, kopie obrazów, obrazy na zamówienie. Tel. 439-7651 50-53

POTRZEBNA pani z zamieszkaniem na miejscu do prowadzenia domu. Dobre wynagrodzenie. Oakville, tel. 849-4580, Toronto, tel. 564-2244 50-53

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w wieku od 1 do 4 lat u siebie w mieszkaniu. Okolice Dixon - Islington. Tel. 245-8784 50-53

FILOLOG-anglista niedawno przybyła z Polski podejmie różną pracę. Tel. 423-2830 50-53

ENERGICZNA, bardzo odpowiedzialna, z dużym doświadczeniem pedagogicznym, również dobra gotująca i umiejąca czytać, przyjmie każdą propozycję pracy w rejonie Don Mills, włącznie Scarborough. Tel. 429-6457 50-53

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do dzieci i pomocy domowej. Region Bathurst i Lawrence. Wymagana podstawowa znajomość angielskiego. Tel. 787-5593, 783-8097, dzwonić po 12.30 pm. 50-53

POTRZEBNA opiekunka do 4-letnich bliźniaków. Mississauga, okolice Cawthra-Lakeshore. Tel. 274-9597 50-53

KIEROWCA kat. "A" z praktyką w Kanadzie poszukuje pracy w LONDON lub okolicy. Osoby mogące udzielić pomocy w tej sprawie są wynagrodzeniem proszeni są o kontakt tel. (519) 685-6627 po g. 17. 50-53

SZUKAMY pracy. Siostrzycka i brat. Młodsi. Potrafią wiele. Tel. 920-0662 50-53

LEKARKA, w średnim wieku poszukuje pracy, najchętniej opieki nad chorym. Dobre prowadzić kuchnię, umie czytać i robić na drutach. Posiada zezwolenie na pracę. Tel. 255-0838 50-53

30-LETNI malarz pokojowy, z 10-letnim doświadczeniem poszukuje pracy. Tel. 633-2567 50-53

POTRZEBNY silny, zaradny i kulturalny mężczyzna do wykonania napraw, reparaacji i drobnych remontów oraz uporządkowania domu. Okolice Eglington i Mount Pleasant. Tel. 487-7004 p. Regina. 50-53

MŁODA osoba szuka pracy w godz. popołudniowych. Tel. 438-3943 50-53

MŁODY ze stałym pobytem i własnym samochodem szuka dodatkowej pracy. Tel. 270-8919 proszę dzwonić o 21. 50-53

SZUKAM opiekunki do dwójki dzieci 2 lata i 4 lata - okolice Long Branch - Lakeshore i Brownsdale. Dzwonić do 6 wiecz. Tel. 253-8094 50-53

ZATRUDNIĘ od zaraz doświadczonych murarzy i pomocników z własnym środkiem lokomocji. Praca w Brampton. Dobre płace. Tel. 238-9423 wiecz. 50-53

TOKARZ, lat 38 z wieloletnią praktyką z Polski, posiadający pobyt stały podejmie pracę. Tel. 248-4508 proszę Jurka 50-53

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi u siebie w domu. Fachowa opiekunka. Mississauga. Dundas West & Erin Mills. Tel. 823-2229 50-53

ODPOWIEDZIALNA pani lat 49, dobrze gotująca przyjmie pracę po 20 paż, prowadzenie domu, opieka nad chorym lub dzieckiem z zamieszkaniem na miejscu. Tel. (613) 748-3789 po 19. 50-53

PIERWSZE KOTY ZA PŁOTY

MIREK HURYN

PORADNIK ZAWODOWY

Niektórzy Polacy zdolni, wykształceni, inteligentni i pracowici siedzą na pensyjkach i wydaje im się, że schwycili Pana Boga za nogi. Swoją inteligencją przysparzają kapitału swoim bosom i firmom, a tylko przy odrobinie refleksji i ośnienia mogliby zacząć robić to na własne konto.

Znam setki, setki Polaków, którzy mogliby wręcz kosić pieniądze jak kosi się zboże podczas żniw, lecz brak im przedstawienia myślowego. A to przedstawienie w sumie jest najłatwiejszą rzeczą w całej tej grze, bowiem z inteligencją trzeba się urodzić (jest niezależna od nas), wykształcenie trzeba zdobywać poprzez kilkanaście lat ciężko harując na nie, a doświadczenie zawodowe też jest wieloletnim procesem. Natomiast przedstawienia myślowego na własny biznes można dokonać w miesiąc. Jest to kwestia woli, skonkretyzowanych celów i pragnień, czyli słowem dobrych chęci.

Chciałbym przy okazji przypomnieć, że pierwszy okres prowadzenia własnej firmy zawsze bywa trudny i pracuje się wtedy za pół darmo. W tym też okresie trzeba mieć dużo zaparcia i optymizmu. Na tym etapie niektórzy nie widząc szybkich sukcesów zmieniają dziedzinę. W nowej dziedzinie znów są ignorantami zaczynają poznawać inny rynek i produkty tylko po to, by to przed czasem znów zmienić i opuścić. Stąd następne przykazanie - wytrwałość.

Ford kilkanaście razy próbował wprowadzić w życie swój koncept taśmowej produkcji. W końcu zachwyciło i samochód stał się dostępny dla każdego. Jeśli ktoś ma hobby, to jest to doskonały wstęp do własnego interesu. W ramach hobby można i powinno się czytać literaturę światową. Wystarczy spróbować wymyśleć przez innych produkty. Materiały izolacyjne, pianki zostały po raz pierwszy użyte w samolotach niemieckich w latach 40-tych. Do budownictwa trafiły w 20 lat później. A mogło się to dokonać wcześniej. Dzisiaj jest to multimilionowy interes. Życie idzie naprzód drogą ciągłych udoskońaleń.

A weźmy chociażby dzisiejsze samochody. Tocene po szosie 1 tony żelaza po to, by przewieźć 1.2 statystycznego pasażera pachnie średniowieczem, jeśli chodzi o wykorzystanie energii, masa pojazdu stanowi 1500% wagi pasażera.

A na przykład - w rowerze waga roweru stanowi 15% wagi pasażera, czyli korzyści w energii 1000 razy większe. Na marginesie, gdyby ktoś kiedyś robił listę największych wynalazków wszechczasów rower powinien

znaleźć się w pierwszej dziesiątce. W rowerze jest to tylko 15%.

Samochód przyszłości. Co za pole do popisu dla wszystkich biznesmenów i wynalazców. Zresztą co roku odbywają się zawody na maksymalną liczbę kilometrów przejechanych z galona benzyny. Rekord świata 3.5 tysiąca mil z galona przy szybkości 30 km/godz. Jeśli dodać do tego dostępną dzisiaj elektronikę i automatyczne sterowanie może niedługo przestaniemy pracować na samochodach. Kiedyś bowiem matematycznie wyliczyłem, że przeciętny mieszkaniec tak zwanego pierwszego świata pracuje po 8 godzin dziennie non-stop przez 15 lat życia tylko i wyłącznie na samochodach.

Takie paradoksy cywilizacji mogą zmieniać tylko ludzie, którzy prowadzą własne biznesy. Rząd bowiem w państwach zachodnich pełni rolę ubocznego obserwatora, rolę sędziego meczu piłkarskiego, dba tylko o przestrzeganie reguł gry, o sprawiedliwe zasady współzawodnictwa. Te wyliczenia to jeszcze jeden powód, by brać się za własne biznesy, by życie robić łatwiejszym i przyjemniejszym.

Tak jak wiele dróg prowadzi do Rzymu, tak wiele jest dróg do biznesu.

Własne sklepy, restauracje, zakłady usługowe, przedsiębiorstwa budowlane, biura podróży, fabryki, biura projektowe. Eksport-import jest dziedziną, w której Polacy ze względu na ciekawość świata i otwartość spojrzenia mogą odnosić ogromne sukcesy.

Zainteresowani mogą skontaktować się ze mną - tel. 252-7634. Chętnie udzielię informacji.

INFORMACJE O ZAWODACH I

Podstawowa terminologia zawodowa, angielsko-polskie objaśnienia, rysunki, szkice, definicje z wymową nagraną na taśmie (n o w o ś ć).

W branżach:

- budowlana • mechaniczna
- elektryczna • chemiczna
- biologiczno-medyczna i inne

Bezcenny dla inżynierów, techników i rzemieślników.

Sprzedaż i informacje:

HURYN PROFESSIONAL DEVELOPMENT

610 The Queensway, Toronto, Ontario M8Y 1K1

TEL. 252 - 7634

WYNAJME 4-sypialniowy

townhouse w okolicy Mississauga Road i Lakeshore Blvd. 11/2 łazienki. Wykończona piwnica, lodówka, piec, pralka, suszarka. Centralna klimatyzacja. Podwójny garaż. Blisko QEW, szkoły, parku i jeziora. Cena 1100 do objęcia od 1 października. Tel. 226-6780 wew. 278

DUŻY pokój do wynajęcia

z używalnością kuchni i łazienki. Islington-Bloor. Tel. 622-6774, po godz. 16. 625-4578

RODZINA z dwójkiem

dzieci szuka taniego mieszkania. Tel. 253-5653

BACHELOR w basemen-

cie do wynajęcia. Okolice Islington i Albion. Tel. 742-0068

ODNAJME pokój w apar-

tamencie z używalnością kuchni i łazienki. Okolice stacji Broadview - dziewczynie. \$250 miesięcznie. Tel. 467-9903

SPRZEDAM 3-pokojowe

mieszkanie, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż, telefon w Polsce w pięknej miejscowości uzdrowiskowej. Tel. (403) 475-3723 wiecz.

POSZUKUJĘ do wynaj-

ęcia dom dwupoziomowy z basementem przystosowanym do zamieszkania. Tel. 233-7801

POKOJE do wynajęcia

z niekremującym oddzielnym wejściem. Okolice Islington-Lakeshore. Sklepy i komunikacja blisko sytuowane. Tel. 251-8114 dzwonić po godz. 18.

DO WYNAJĘCIA duże

dwie pokoje z kuchnią i łazienką oraz pokój z używalnością kuchni i łazienki. Okolice Lakeshore i 29 ulicy, tel. 251-4807 po 6 wiecz.

SPRZEDAM kontrakt na

sprzątanie biur - okolice Bathurst. Tel. 622-6774, dzwonić po 6 wiecz. wzg. zostawić wiadomość na tape rec.

MASZYNA do prania,

SAMOTNA poszukuje

POKOJE do wynajęcia



TEL. 532-4444

24 HOUR
ACTION CENTRE III

West Mall - 2-sypialniowy apartament, super wykończony, dwie łazienki, w nowoczesnym kompleksie mieszkalnym. Cena do uzgodnienia. Dzwonić Bogdan MOSTOWY, 532-4444, 532-8592.

Bungalow - 3 sypialnie, wykończony basement, pełny, podwójny garaż. Bogdan MOSTOWY, 532-4444.

Markham - ziemia - 15 akrów ziemi - 2 km od miasta, cena rynkowa. Janusz BARANOWSKI, 532-4444.

Allston - 5 plex, blisko fabryki Honda. Cena umiarkowana, 2 domy, Janusz BARANOWSKI lub Bogdan MOSTOWY, 532-4444.

Fern-Roncesvalles Ave. - wolno stojący dom z możliwością rentowania piwnicy, podwójny garaż. Dobre finansowanie. Henry KACPRZAK, 532-4444.

Galley-Roncesvalles Ave. - Duplex plus apartament w piwnicy. Dochód \$2.600, podwójny garaż. Henry KACPRZAK, 532-4444.

Jane-Anette - 3-sypialniowy dom z apartamentem w piwnicy, "klimatyzacja", duży garaż, prywatny zajazd, ładny ogród. \$ 225.000. Henry KACPRZAK, 532-4444.

Południowe Etobicoke - "Tryplex" - duże pokoje, trzy garaże, prywatny zajazd, dobry dochód.

"Siplex" - dochód \$ 55.000 rocznie, prywatny zajazd, duża parcela, Henry KACPRZAK, 532-4444.

Bloor - High Park Ave. - 11-apartamentowy budynek, 6 garaży, prywatny zajazd, Henry KACPRZAK, 532-4444.

Restauracja na 150 miejsc wraz z budynkiem. Restauracja, 50 miejsc w centrum Toronto, Henry KACPRZAK, 532-4444.

Roncesvalles Ave. - Sklep plus dwa apartamenty. Henry KACPRZAK, 532-4444, 278-6280.

Cawthra - Lexshore - 3-sypialniowe bungalow, 2 kuchnie, 2 łazienki, garaż, prywatny zajazd, duża łota. Paul BARANOWSKI, 532-4444.

Bloor-Dundas - dochodowy dom, sam się spłaca + dochód. Dzwonić Paul BARANOWSKI, 532-4444.

Blisko Roncesvalles - 10 pokoi, 3 kuchnie, 3 łazienki, garaż, zajazd. Paul BARANOWSKI, 532-4444.

Etobicoke - 1989 rok zamknięcie - 3-sypialniowe bungalow z wykończoną piwnicą, bardzo ładne położenie. Właściciel opuszcza Kanadę. Paul BARANOWSKI, 532-4444 lub 274-0284.

George Bay - nad jeziorem w pobliżu Penetang, nowy 4-sypialniowy dom, murowany, wolno stojący. Piwnica całkowicie wykończona. Duża kuchnia, 2 kominki, duża łota, podwójny garaż. Dzwonić Jan GRABOWSKI, 532-4444.

Etobicoke - 3-sypialniowe bungalow z 1-sypialniowym apartamentem w piwnicy. Garaż, duża łota, Jan GRABOWSKI, 532-4444.

Lafontaine George Bay - działka letniskowa, zagospodarowana, tylko \$ 22.000,00, Jan GRABOWSKI, 532-4444.

High Park - 3-piętrowy wolno stojący dom, piwnica wykończona, bardzo dobry dochód, niska wpłata - 10% mortgages. Jan GRABOWSKI, 532-4444 lub 265-1706.

Etobicoke - 3-sypialniowe bungalow, wykończona piwnica z możliwością wynajęcia, garaż, z prywatnym zajazdem. Grażyna DAWID, 532-4444.

Mississauga - 2-3-sypialniowe apartamenty, odpowiednia cena dla kupców nieruchomości. Grażyna DAWID, 532-4444.

High Park - Annette - bliźniak 3-piętrowy, 3 osobne apartamenty, dochód \$3.500 miesięcznie. Dom w doskonałej kondycji. Cena \$ 374.000,00, Grażyna DAWID, 532-4444.

Mississauga - 3-sypialniowe townhouse. Wykończona piwnica, garaż. Grażyna DAWID, 532-4444.

Mississauga - Cawthra - osobny, piętrowy dom, 3-4 sypialnie, podwójny garaż. Grażyna DAWID, 532-4444.

Etobicoke - Browns Line - 2-piętrowy bliźniak, z garażem, wykończona piwnica z możliwością wynajęcia. Dobra inwestycja. Grażyna DAWID, 532-4444.

Jane/Annette - 2-piętrowy, murowany dom, działka 25,17 x 131,73 stóp, garaż, prywatny zajazd, trzy oddzielne mieszkania, jednaście pokoi, dochód brutto \$27.300. Cena tylko \$ 258.900. H.A.RASTON, 532-4444.

"Tuwim, Osiecka i inni"

"Bukiety wiejskie, jak wiadomo, Wiązane były w wierz i stromo."

Już pierwsze słowa blisko trzystustronicowego poematu wskazują na jego niecodzienny charakter. Frazy wiersza raz podnoszą się, raz opadają - wznoszą do krzyku, zniżają się do ledwie słyszalnego szeptu. Cała udręczona dusza poety krzyczy skargą i wyszeptuje swoją tęsknotę. Zbigniew Zapasiewicz, jak rzeźbiarz, bierze w rękę poszczególne słowo, modeluje je, pieści, poleruje, przygląda się z uwagą i czułością. Wreszcie wypuszcza w przestrzeń, w świat - do ludzi.

Różne, niezapominajki, bez, rezeda - polskie kwiaty, i te hodowane troskliwą ręką ogrodnika, i te polne, zwykłe - wszystkie zdają się rozkwitać pobudzone dźwięcznym głosem aktora. Tuwim tęsknił, myślał, pisał - Zapasiewicz musi i słowo i to, co ono oznacza, i to co ukrywa, i to czym blizszy podać tak, jak wyobrażał je sobie poeta. I tak właśnie słowo przekazuje, dokładnie i precyzyjnie, z uczuciem i z pasją. Donośny głos aktora przeistacza się w szept podobny do szmeru lekkiego wiatru buszującego w trawach, niekiedy goniącego liście w parkowych alejkach, niekiedy przesuwającego śmieci na be-pańskim chodniku.

I znowu wznosi się głos Zapasiewicza w dramatycznym fragmencie wiersza Tuwima, by, po chwili opaść do wyszeptanego niemalże pytania poety: "Poczo! jakie twoje imię?" "Tworząca? Cóż ty tworzysz? Siebie."

Zbigniew Zapasiewicz w doskonały sposób posiadał trudną sztukę operowania słowem i myślą, w porywający sposób interpretując różne przecie, a przez to trudniejsze, wiersze składające się na poemat "Kwiaty polskie".

Interesującym dopełnieniem spektaklu jest przedstawiona przez Olę Sawicką i Krzysztofa Kolbergera śpiewowgra "Apetyt na czereśnię" Agnieszki Osieckiej.

Osiecka, autorka niezliczonej ilości poetyckich piosenek, przedstawiała także publiczności kilka innych form scenicznych, które chyba najlepiej nazwać właśnie śpiewowgrami. Wszystkie one zyskiwały powodzenie u widzów, poczynając od "Niech no tylko zakwitną jabłonie" - tytułowa piosenka z tego spektaklu wkrótce stała się przebojem w Polsce.

Poetycka wizja przypadkowego spotkania w pociągu kobiety z przeszłością i mężczyzny po przejściach, gęsto przeplatana piosenkami, ma charakter nie tylko lekkiej rozrywki ale także poważnego dyskursu o kondycji człowieka. Człowieka, który - wbrew pozorom - zwykle jest

sam i zwykle dramatycznie poszukuje tak zwanej "bratniej duszy".

Olga Sawicka jako "kobieta" i Krzysztof Kolberger odtwarzający postać "mężczyzny" wywiązują się z zadania bez zarzutu. Co tym trudniejsze, że "Apetyt na czereśnię" wydaje się na pierwszy rzut oka opowiadaniem prostym, fabulką, która mogła zdarzyć się każdemu i niemal w każdej chwili. Wiadomo przecież, że najprostsze rzeczy bywają natrudniejsze do przekazania.

W naturalny sposób rodzi się pytanie czy połączenie poezji nostalgiczno-rozliczeniowej Juliana Tuwima z spektaklem współczesnym Agnieszki Osieckiej jest trafne, czy romantyczno-polityczny poemat dopełnia się z obyczajowym "prawie" melodramatem? Cóż, na to pytanie każdy z widzów musi odpowiedzieć sobie oddzielnie, musi zważyć na własnej szali emocje

wzbudzone przez fragmenty "Kwiatów Polskich" i "Apetyt na czereśnię". Osobiście sądzę, że wiersz Tuwima i opowieść - gęsto nasycona poetyckimi piosenkami - Osieckiej rzeczywiście uzupełniają się nawzajem. Są przecież "czystą" poezją i relacją o życiu. Nieudanym, a jednak dążącym do sukcesu.

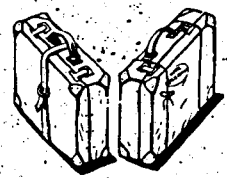
Finezyjny styl poetycki Juliana Tuwima, jego niepowtarzalna umiejętność stwarzania nastroju, umiejętność nieodczuwalnego przechodzenia od głębokiej, wzruszającej liryki do grzmiącej frazy politycznej świetnie uzupełniają prosty dialog Osieckiej, jej proste piosenki, jej wyczuć prozaicznych, życiowych zwyczajności.

W pewnym skrócie i uproszczeniu można powiedzieć, że "Kwiaty Polskie" zostały, w swym wielobarwnym bukietcie, wzbogacone o kwitnącą czereśnię. A to wzbudza apetyt.

K.K.

Równocześnie Artex International ma zaszczyt zaprosić Państwa na następujące występy, które odbędą się jeszcze w tym sezonie:
Listopad 1988 - "Dziady" - A. Mickiewicza w reż. G. Holoubka z Janem Englertem i Jerzym Zelnikiem w rolach głównych.
Styczeń 1989 - "Skiz" - Gabryeli Zapolskiej z Gustawem Holoubkiem, Piotrem Fronczewskim, Magdą Zawadzką i Ewą Wiśniewską.

Artex International



Występują: ZBIGNIEW ZAPASIEWICZ
OLGA SAWICKA
KRZYSZTOF KOLBERGER
Fortepian KATARZYNA NOWAKOWSKA
Muzyka MACIEJ MAŁECKI
Reżyseria LENA SZURMIEJ

TORONTO

Sobota 15 października godz. 7 wiecz.

University of Toronto, McMillan Theatre

80 Queen's Park Cres. (Bloor & Avenue)

(Edward Johnson Building - na tyłach McLaughlin Planetarium)

UWAGA! Ze względu na brak parkingu wokół teatru radzimy korzystać z Subway System (stacja "Museum"), względnie z publicznych parkingów w okolicy Bloor St. i Avenue Rd.

PRZEDSPRZEDAŻ:

Empress Travel Agency Ltd., 185 Roncesvalles Ave., Tel. 536-3554

POLIMEX, 215 Roncesvalles Ave., Tel. 537-7914

SOLARSKI PHARMACY, 149 Roncesvalles Ave. Tel. 536-5452

INFORMACJE I ZAMÓWIENIA: Tel. 833-0640 po 6 wiecz.

Eglinton/Weston Rd. - 3-piętrowy, murowany dom, dwa oddzielne mieszkania wynajęte bez "lease", 11 pokoi, działka 25 x 155 stóp, prywatny zajazd, garaż, \$22,182 brutto dochód, cena tylko \$ 265.000. H.A. RASTON, 532-4444.

Parry Sound - "Lodge" nad Georgian Bay, 1300 stóp brzegu, piaszczysta plaża, 138 akrów, nowoczesny 2-piętrowy, murowany dom i 12 "cottages", łódzie, motory, doki, pompa benzynowa. Brutto roczny dochód około \$100.000. H.A. RASTON, 532-4444.

OTTAWA Wtorek, 18 października godz. 8 wiecz.
Ottawa Technical High School, 440 Albert St.
Przedspzedaż i informacje: NELSON TRAVEL, tel. 235-5228. CALGARY Piątek, 21 października, godz. 8 wiecz. Loose Moose Theatre, 2003 McKnight Blvd.N.E. Przedspzedaż: Jan's Meats & Delicatessen, 2703-17 Ave. S.W. Informacje: M.Szczęśny, tel.: 239-1404. SASKATOON Czwartek, 20 października, godz. 8 wiecz. Mendel Art Gallery. Informacje: tel. 955-1404. EDMONTON Sobota, 22 października, godz. 8 wiecz. Provincial Museum Auditorium. Przedspzedaż i informacje: Travelot, tel.: 488-8472. VANCOUVER Niedziela, 23 października, godz. 7 wiecz. Robson Square Media Centre, 800 Robson St. Przedspzedaż i informacje: Mike Latek, tel.: 874-3338